

НАД БУТОМ І НАРВОЮ

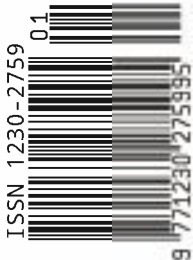
1

2019

(161)

Cena 6,00 zł
(VAT=5%)

PL ISSN 1230-2759 Nr indeksu 367214



Лѣтописецъ рускый съ Богомъ починаемъ

Li^etopiseć ruśkyj z Bohom poczynajem

Najdawniejszymi źródłami do dziejów Podlasia są dzieła historiografii ruskiej (dawnoukraińskiej), dla których przyjęła się nazwa 'latopis' ('лѣтопис') lub 'latopisiec' ('лѣтописецъ'). Szczególne znaczenie ma zwód (redakcja), który powstał u schyłku XIII lub na początku XIV w. i został opatrzony ogólnym tytułem „Latopisiec ruski” («Лѣтописецъ рускый»). W jego skład wchodzi bowiem aż trzy dzieła historiograficzne obejmujące wydarzenia od IX do końca XIII w.: jedna z dwóch zachowanych redakcji „Powieści lat minionych” («Повѣсть временныхъ лѣтъ») oraz będące jej kontynuacją zwoody, określane jako „Latopis kijowski” (obejmuje lata 1118-1200) i „Latopis halicko-wołyński” (lata 1201-1292).

Właśnie w „Latopisie ruskim” znajdują się pierwsze wzmianki o grodach nad Bugiem, będących na początku XVI w. zrębem, na którym powstało woj. podlaskie (Bielsk, Brześć, Drohiczyn, Kamieniec, Kobryń, Mielnik), oraz opisy wydarzeń związanych z tymi miejscowościami. Szczególnie jest w nie obfity „Latopis halicko-wołyński”, powstawał bowiem najbliżej – najpierw na dworze króla Daniela Romanowicza w Chełmie, później zaś na dworach jego krewnych, władających we Włodzimierzu (Wołyńskim).

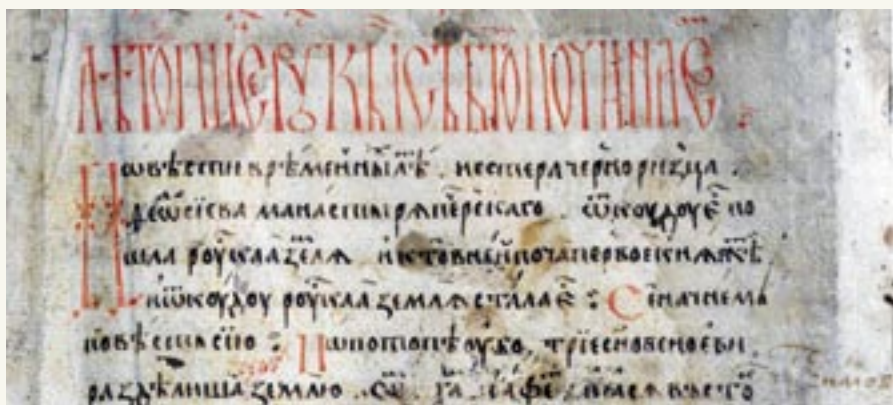
Najbliższe oryginałowi „Latopisu ruskiego”, który się nie zachował, są dwa odpisy z XV-XVI w., w obieg naukowy wprowadzone w I. poł. XIX w. Starszy powstał ok. 1425 r. w nieznanym miej-

scu, a ponieważ w XVII w. przechowywany był w monasterze św. Ipatija (Hipacego) pod Kostromą (Państwo Moskiewskie) jest najczęściej nazywany „Latopisem hipackim” (ukr. «Іпатіівський літопис»). Ten właśnie manuskrypt stał się podstawą pierwszej pełnej publikacji „Latopisu ruskiego” (1843). Wyróżnia się on tym, że w części zwanej „Latopisem halicko-wołyńskim” dopisano, często błędnie, daty roczne, których pierwotnie nie było (stąd też często występuje rozbieżność między rokiem podanym w latopisie a rzeczywistym czasem wydarzenia).

Drugi odpis „Latopisu ruskiego” powstał w XVI w. i był przechowywany w Ławrze Peczerskiej w Kijowie, gdzie korzystali z niego św. Piotr Mohyla (w l. 1633-1646 metropolita kijowski), anonimowy autor „Latopisu hustyńskiego” oraz Feo-

dosij Sofonowycz, pisząc dzieło „Kronika ze starodawnych latopisów” («Кройника з лѣтописцов стародавних»; 1672-1673). Wykonano z niego też kilka kopii, m.in. w 1621 r. dla kniaziów Czetwertyńskich z Wołynia.

Około 1750 r. XVI-wieczny manuskrypt trafił w ręce współpracownika ostatecznie hetmana Wojska Zaporoskiego Kiryła Rozumowskiego moskiewskiego bibliofila Piotra Chlebnikowa, stąd też nazywany jest na ogół „Latopisem chlebnikowskim”. Natomiast redaktor harwardzkiego wydania zabytku (1990) nazywa go „Latopisem ostrogskim”, uważając, że powstał ok. 1575 r. w Ostrogu, gdzie skopowano starszy kodeks należący do książąt Ostrogskich (na ogół jednak przyjmuje się, że miejscem jego powstania była Ławra Peczerska w Kijowie).



Początek „Latopisca ruskiego” w XVI-wiecznym kodeksie chlebnikowskim. Fragment strony tzw. Latopisu Radziwiłłowskiego z zapisem o wyprawach Włodzimierza Wielkiego na Wiatyczów i Jaćwingów (u dołu ilustracji)



ЗМІСТ ★ SPIS TREŚCI

Ju. Hawryluk, <i>Dziedzictwo Świętego Włodzimierza: Pod znakiem cyrylicy</i>	2	(ІВ), <i>У Черемсі – до джерел традиційної різдвяної краси!</i>	39
Л. Лабович, <i>Молоде покоління на сцені, тобто «Вечір українських колядок» у Білостоці</i>	3	Т. Карабович, <i>Український поет з Підляшшя Іван Киризиук</i>	40
S. Sawczuk, <i>„My przyszli Boha chwaliли”, czyli podlaskie kolędownie</i>	5	І. Киризиук, <i>3 циклу: Наленчівський букет – ч. I</i>	41
(il), <i>Przemówienie Ukraińca rodem z Podlasia na spotkaniu noworocznym z Prezydentem RP</i> ...	9	Л. Лабович, <i>3 хроніки подій над Бугом і Нарвою</i>	43
G. Kuprianowicz, <i>Wystąpienie na spotkaniu noworocznym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych</i>	9	НАША ОБКЛАДИНКА <i>Євангеліст Лука – мініатюра з Остромирового Євангелія (напрестольне Євангеліє-апракос) дуже великого розміру (пергаментові аркуші 35x30 см), найдавнішої датованої руської (давньоукраїнської) книги, написаної в Києві у 1056-1057 рр. У ній 3 великі зображення євангелістів, яскраві заставки із золотом, велика кількість розмальованих великих літер, в оформленні яких, можливо, відобразилися давні, язичницькі вірування слов'ян, а творчо за- своєні візантійські традиції поєднуються зі східними елементами.</i> На стор. IV: «Створення Острозької Біблії. Україна. 1581 рік» – історична картина київського мистця Артура Орльонова (2013 р.).	
Ю. Плева, <i>За хлібом, за щастям</i>	16		
Ju. Hawryluk, <i>Geneza i fonetyka współczesnego alfabetu ukraińskiego</i>	25		
(ред.), <i>Варто послухати!</i>	29		
Ніна Г., <i>3 літонісу Курашева і Чижувовської гміни</i>	33		
Л. Лабович, <i>Пісенний фольклор Підляшшя між Бугом і Нарвою в колі зацікавлень дослідників</i>	34		

Український часопис Підляшшя „Над Бугом і Нарвою”

Видавець: Союз українців Підляшшя
ul. Ogrodowa 13, 17-100 Bielsk Podlaski, tel/fax 85-730-25-23
www.zup.org.pl E-mail: biuro@zup.org.pl

Зреалізовано завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Редакція: Андрій Давидюк, Юрій Гаврилюк (головний редактор), Андрій Скатеринчук, Людмила Лабович. **Співпрацівники редакції:** Іван Киризиук, Христина Костевич, Агнешка Парфінюк, Микола Рощенко, Славомір Савчук, Леокадія Саєвич, Мирослав Степанюк, Єлизавета Томчук.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису відзеркалюють погляди редакції. Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає.

Річна передплата на території Польщі коштує 50,00 zł. Річна передплата за кордоном – рівновартість 35 доларів США (звичайною поштою) або 50 доларів США (летунською поштою). Банк рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, Bank Pekao S.A., nr 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Друк: Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1600 egz.

Ukraińskie pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Wydawca: Związek Ukraińców Podlasia
ul. Ogrodowa 13, 17-100 Bielsk Podlaski, tel/fax 85-730-25-23
www.zup.org.pl E-mail: biuro@zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Redakcja: Andrzej Dawidziuk, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nac.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz. **Współpracownicy redakcji:** Jan Kiriżiuk, Krystyna Kościewicz, Agnieszka Parfieniuk, Mikołaj Roszczenko, Leokadia Sajewicz, Sławomir Sawczuk, Mirosław Stepaniuk, Elżbieta Tomczuk.

Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Roczna prenumerata krajowa kosztuje 50.00 zł (w przypadku prenumeraty za okres krótszy ilość numerów należy pomnożyć przez 8.50 zł). Roczna prenumerata zagraniczna – równowartość 35 USD (poczta zwykła) lub 50 USD (poczta lotnicza). Rachunek bankowy: Związek Ukraińców Podlasia, Bank Pekao S.A., nr 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Dziedzictwo Świętego Włodzimierza

Pod znakiem cyrylicy

Większości narodów słowiańskich tworzenie państwowości i chrystianizacja nie tylko zbiegły się w czasie, ale i sploły we wzajemnie uzupełniającym się procesie. Przyjęcie chrześcijaństwa było bowiem krokiem ostatecznego wejścia na szlak ewolucji w kierunku współczesnej państwowości europejskiej z jej podstawowymi formami organizacyjnymi, zasadami i wartościami oraz kulturą. Tak też było w przypadku państwa przez kijowskich latopisarzy określanego jako Ziemia Ruska (słowo Ruś pierwotnie odnosiło się do tworzącego państwo 'narodu politycznego'), zaś przez XIX-wiecznych historyków Rusią Kijowską (w literaturze ukraińskiej można też spotkać określenie Państwo Kijowsko-Ruskie – Києво-Руська держава). Wg „Powieści lat minionych” jej dzieje sięgają lat 60. IX w., lecz pierwszymi chrześcijańskimi władcami na kijowskim tronie byli księżna Olga (ok. 910 – 969) i jej wnuk Włodzimierz Wielki (960/963 – 1015), przez Cerkiew prawosławną czczeni jako święci i równi apostołom. Dlatego też ich wizerunki znajdujemy na metalowych i kamiennych tablicach, które przy cerkwiach na Podlasiu, Nadsaniu i Łemkowszczyźnie pojawiły się w 1988 r., gdy świętowano wielki jubileusz Tyśiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej.

Włodzimierz nie tylko powiększył i umocnił terytorium państwa ruskiego (osiągnęło ok. 800 tys. km² powierzchni), ale też zaszczerpał w nim elementy kultury, której nosicielem była naj-

bardziej cywilizacyjnie rozwinięta część ówczesnej Europy – Cesarstwo Bizantyńskie ze stolicą w Konstantynopolu, a więc nadal żywa wschodnia gałąź Imperium Romanum (bizantyńska elita składała się z Greków, ale siebie i swoich poddanych określała słowem Rzymianie, oczywiście po grecku – *Ῥωμαῖοι*, czyt. *Romaiōi*, bo

kultury bizantyńskiej, w tym czasie obecnej także na krymskim wybrzeżu Morza Czarnego, kijowski władca zaczął rozbudowywać swoją stolicę. Symbolem nowej Rusi stała się zbudowana w latach 991-996 cerkiew Bogurodzicy (zwana Dziesięciną), której wnętrze zdobiły liczne malowidła, mozaiki i rzeźbione ornamenty. A dla

podkreślenia suwerennej pozycji Włodzimierz, wzorując się na swych powinowatych w Konstantynopolu-Carogrodzie (pojął za żonę cesarską siostrę Annę), zaczął bić złote i srebrne monety z wizerunkiem swej osoby na tronie i rodowym znakiem – Tryzubem, obecnym herbem Ukrainy. Dzieło Włodzimierza kontynuował syn Jarosław zwany Mądrym (983/987 – 1054), który rozbudował warowny gród kijowski, wznosząc w nim kolejne gmachy – właśnie wtedy ukończono budowę nowego soboru katedralnego, poświęconego Świętej Sofii (Mądrości Bożej). Prowadził też aktywną politykę zagraniczną, co znalazło odbicie w licznych związkach rodzinnych z panującymi dynastiami, przez co często jest nazywany przez historyków „teściem Europy”. Nie można więc odmówić racji metropolicie

Harionowi, który chwalać obu władców – podczas uroczystego kazania wygłoszonego w soborze Sofijskim – podkreślał: *Nie w lichym i nieznanym kraju władali, lecz w Ziemi Ruskiej, o której wiedzą i słyszą wszystkie cztery krańce świata* („Słowo o prawie i łasce”, ok. 1050 r.).

Kontynuacja na str. 11



używania łaciny jako języka urzędowego zaniechano już na pocz. VII w.; z czasem termin 'Romajowie/Romejowie' zaczął być używany w znaczeniu etnicznym na oznaczenie Greków, wypierając antyczny termin 'Hellenuowie', który jako pogański nie był akceptowany w chrześcijańskim Bizancjum). Właśnie wg wzorów miejskiej

У Білостоці місцевий відділ Союзу українців Підляшшя провів «Вечір українських колядок». Виступили на ньому білостоцькі діти і молодь, молодіжні колективи з Білостока та запрошені виконавці з Гайнівки. Концерт став нагодою для спільного співання колядок усіма учасниками заходу.

Молоде покоління на сцені, тобто «Вечір українських колядок» у Білостоці

Цьогорічний концерт колядок у Білостоці відбувся дещо пізніше ніж у попередніх роках, бо щойно 2 лютого, оскільки термін заходу слід було перенести у зв'язку з національною жалобою після вбивства Президента Гданська Павла Адамовича. Не мало це, однак, впливу на кількість глядачів – так як у минулих роках презентація різдвяної програми викликала зацікавлення білосточан, які повністю заповнили зал білостоцького клубу «Ювіляр». Гірше було з присутністю дітей з пунктів навчання української мови в Білостоці, бо – як підкреслювали вчительки, багато просто похворіло. Зате до присутніх на концерті приєдналися малюки з Білостока і Черемхи, які не беруть участі в заняттях української мови. Виявилось, що вони знають не тільки українські колядки, але також святкові побажання. Спільно наймолодші учасники «Вечора українських колядок» – починаючи від дволітніх малят – дали дуже симпатичний та зворушливий для батьків концерт.

На сцені виступали, в першу чергу, діти з міжсадкових груп Самоврядного інтеграційного садка № 26 у Білостоці та учні початкової школи і гімназисти з Громадської початкової школи св. Кирила і Методія в Білостоці. До речі, «Вечір українських колядок» багато років відбувався як ініціатива білостоцьких вчителів української мови, тому й виступи дітей – обов'язковий пункт програми заходу. Слід згадати, що перший такий концерт пройшов у грудні 2009 р. у Центрі православної культури в Білостоці та зразу виявилось, що в цьому місті є потенціал серед молодих виконавців та зацікавлення публіки презентацією української різдвяної програми. Проте заняття української мови в центрі Підляського воєводства відбувалися тоді лише в міжшкільному пункті при Початковій школі № 12 та в Комплексі громадських шкіл св. Кирила і Методія.



Діти, які вчать української мови в пунктах навчання в Білостоці – потенціал білостоцького середовища



Українське життя в Білостоці зосереджується довкола фольклорного гурту «Добрина»

Зараз, тобто 10 років пізніше, в Білостоці діє аж п'ять пунктів навчання української мови, з чого два з'явилися в цьому навчальному році.

З початком вересня 2018 р. української мови почали вчитися учні першого і другого класу Початкової школи № 9 у Білостоці. Цей пункт відкритий для всіх учнів – українців з Білостока, мігрантів з України та дітей з польських родин. Оскільки більшість учнів у групі не мала досі нічого спільного з українською мовою та культурою (серед них є й діти з католицьких родин), тому й вони вивчають українську мову радше як іноземну аніж рідну. Можливо, у майбутньому цей новий пункт



Яцек Дружба – дебютант на білостоцькому заході

стане базою для створення перших в історії навчання української мови в Білостоці класів з навчанням української мови. Зараз вчиться у ньому аж 16 дітей. Це багато, коли порівняємо численність дітей в інших білостоцьких пунктах.

Другий пункт виник щойно з початком лютого 2019 р. – у Громадському садку «Ангелки» при Православній парафії св. Духа в Білостоці. Зараз у столиці Підляського воєводства українську мову вивчає загалом 57 дошкільнят, учнів початкових шкіл та гімназистів.

На «Вечорі українських колядок», окрім дітей, які вчать української мови, з українським репертуаром виступив колектив «Стебло», історія якого починалася у православній школі. Хор, що його веде матушка Анна Місіюк, об'єднує дітей і молодь, які вчилися української мови або й досі її вчать в Громадській початковій школі св. Кирила і Методія в Білостоці. Це постійний учасник «Вечора українських колядок». Слід підкреслити, що «Стебло» завжди дуже старанно готує свою програму, оскільки співані колективом різдвяні пісні ніколи не повторюються, та й завжди трапляється якась маловідома українська колядка або щедрівка в його виконанні.

Дуже цікавий концерт дав у Білостоці молодий акордеоніст Яцек Дружба, випускник II Ліцею з додатковим навчанням білоруської мови в Гайнівці, минулорічний стипендіат Маршалка Підляського воєводства у сфері художньої творчості. Талановитий гайнів'янин виконав у супроводі акордеону відомі українські колядки. Разом із ним співали всі учасники концерту.

До спільного колядування заохочувала публіку також Віта Коцюбайло, керівник хору «Воскількиновеніє», яка цього року виступила з сильною кільканадцятиособовою командою гайнівських дівчат та своїм кількарічним сином. У їх виконанні прозвучали колядки і щедрівки не лише українською, але також церковнослов'янською мовою. Хор виконав, перш за все, відому багатьом підляшанам з власного колядування в дитячі роки «Рождество Христово». Тому й публіка дуже охоче приєдналася до спільного колядування з гайнівським колективом. Колядки учас-



Сильна команда гайнівського хору «Воскількиновеніє»



«Стебло» як завжди презентує не тільки цікавий репертуар, але й нові сценічні костюми

ники хору вивчили під час майстер-класів у Гайнівці від місцевих підляських співачок. Хоча це найчастіше твори з виданого у 1790 році в Почаєві «Богогласника», проте на Підляшші їх виконували передусім із російською вимовою.

Українську традицію в Білостоці від 2013 р. продовжує фольклорний колектив «Добрина». Її учасники – це водночас члени Білостоцького відділу Союзу українців Підляшшя та організатори концерту. Господарі виступили як останній виконавець «Вечора українських колядок». Після них на сцену вийшли всі учасники заходу та проспівали разом з глядачами відому колядку «З Новим роком ідем».

Білостоцький захід то не лише презентація на сцені, але також товариська зустріч усіх поколінь білостоцьких українців. Тому після офіційної частини організатори запропонували почастунок. Варто підкреслити, що святкові столи з напоями, тістечками та фруктами приготувала разом з іншими білосточанками Дорота Шупер-Якуб'юк, гарно прикрашуючи їх українськими вишиваними рушниками та різдвяними елементами.

Захід у Білостоці показує, що в столиці Підляського воєводства є вже на чому спертися при організації того роду заходів. З одного боку тут діють пункти навчання, які з кожним роком розвиваються, а з другого – існують українські ансамблі, перш за все «Добрина», яка об'єднує місцеве молоде покоління та розвиває культурне життя в Білостоці. Основне однак, що є люди, які хочуть організувати такі заходи – передусім молодь та батьки дітей, які вчать української мови.

Слід згадати, що колядна презентація це не єдина ініціатива Білостоцького відділу Союзу українців Підляшшя – півтора місяця раніше, тобто 13 січня, молоді місцеві активісти зорганізували українську новорічну маланкову забаву.

«Вечір українських колядок» пройшов у рамках проекту Союзу українців Підляшшя «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польща.

Людмила ЛАБОВИЧ
Фото авторки статті

„My przyszli Boha chwaliłi”, czyli podlaskie kolędowanie

Do kolędowania przygotowywali się już na długo przed świętami – wspomina Walentyna Klimowicz z grupy śpiewaczej z Dobrowody. – *Podczas trwania „Pyłypiwky”, czyli Postu Filipowego, zbierałyśmy się z koleżankami i powtarzałyśmy, żeby ładnie zakolędować na święta. Kolędowanie zaczynało się kiedyś na drugi dzień Bożego Narodzenia, a potem przeszło już na pierwszy. Chodziłyśmy w trójkę, czwórkę – w zależności od roku. Podchodziłyśmy pod okno i pytałyśmy: – „Można zaspywaty?” – „Spywajcie!” – rozlegało się w odpowiedzi. I śpiewałyśmy.*

Jak wspomina pani Wala, dziewczyny starały się śpiewać krótkie kolędy. Tak poradziła im pewna starsza sąsiadka, gdy pierwszy raz wykonywały długą. „Wieczoru wam nie starczy” – powiedziała doświadczona kobieta. Liczył się czas, bo konkurencja była duża. Bywało, że po wsi chodziły jednocześnie trzy, cztery grupy.

– *Kolędowaliśmy w całej wsi, a ludzie dawali to pieniądze, to cukierki. A mój starszy brat to już z gwiazdą kolędował. W czasie postu gwiazdę trzeba było odnowić, odświeżyć. A starsze chłopaki kolędowali nie tylko w Dobrowodzie – jeździli do innych wsi: do Opaki i do Kuzawy. W sąsiednich wsiach to i do domu ich zapraszali. Gdy wchodzili, zaczynali od „Rożdżestwo Twoje Chrystie Boże nasz...”, a potem „Diewa dnieś...” – tak było przyjęte u chłopaków.*

Oto wspomnienia z czasów, gdy podlaskie wsie pełne były dzieci i młodzieży, a

liczne grupy kolędnicze wędrowały od jednej do drugiej, najczęściej drewnianej, chaty. Dziś, gdy coraz więcej z tych domostw świeci pustkami, a w wielu miejscowościach nie ma już komu, a czasami i dla kogo kolędować, wspólne przeżywanie świąt Bożego Narodzenia z kolędą przenosi się na sceny gminnych ośrodków kultury lub wiejskich świetlic. Oto kilka cennych imprez kolędniczych, które odbywają się w małych i większych miejscowościach Podlasia, a ich inicjatorami są coraz częściej lokalne społeczności.

**„Zastelaj stuol tesowyj
obrusom, pryjde do tebe
Najswientsza Matka
z Jezusom”**

W Dobrowodzie w gminie Kleszczele wieczór kolęd zorganizowano już 23 grudnia i miał on charakter ekumenicznej wigilii – „Kolady”. W wiejskiej świetlicy licznie zgromadziła się publiczność, były kolędy, winszowania, ciepły, rodzinny nastrój.

– *Można powiedzieć, że organizacja wieczoru kolęd stała się już we wsi tradycją – mówi sołtys Dobrowody Irena Jawdosiuik. – W ubiegłym roku nie udało się nam go zrobić i ludzie pytali, co się stało, dlaczego nie było? W tym roku przygotowaliśmy wieczerzę wigilijną. Nasze kobiety – jak trzeba pomóc – nie ma problemu, każda coś robi, przyniesie, a część dań przygotowaliśmy wspólnie w świetlicy.*

Pani sołtys początkowo martwiła się, czy wszystkim wystarczy, ale jak się okaza-

ło – stoły uginały się od wigilijnych potraw. Kulinarne zdolności kobiet z Dobrowody chwaliła Wiera Niczyporuk z grupy śpiewaczej z Malinnik:

– *Jest tu na przykład taki pyszny „hrusznyk”, który pamiętam z dzieciństwa. Mama taki robiła, a ja już nie. A tu na stołach są zarówno tradycyjne, dawne potrawy, jak i nowe, a wszystko – i postne, i smaczne.*

Zespół z Malinnik podczas wieczoru odwdzieczył się dawnymi kolędami, takimi jak „Dobryj wieczur, cudryj wieczur”, „Skinnija złataja”, zaśpiewał także *dobrywidciam* „Mnohaja Leta”, a w trakcie występu prezentował tradycyjne noworoczno-bożonarodzeniowe pozdrowienia.

Wspólnie z „Malinkami” i gospodyniami z miejscowej grupy śpiewaczej ko-



ładowała także białostocka „Dobryna”, której członkowie są w Dobrowodzie stałymi gośćmi.

– Z zespołem z Dobrowody utrzymujemy kontakty już od dłuższego czasu – mówi Anna Pabjan z „Dobryny”. – Przyjeżdżamy do babć, aby zapisywać ich pieśni. Nawiązała się między nami taka nić sympatii, panie chętnie dzielą się z nami swym repertuarem i talentem. Przyjeżdżamy do nich i razem śpiewamy.

Tydzień wcześniej część członków zespołu „Dobryna”



brała udział w zorganizowanych w Dobrowodzie warsztatach pieśni kolędniczych. Właśnie wówczas młodzi ludzie uczyli się od kobiet kolęd, a jedną z nich wspólnie wykonali podczas wieczoru. W ten sposób „Dobryna” zainaugurowała swój sezon kolędniczy. Na mapie ich kolędowania były w tym roku: Haćki, Dubiażyn, Kuraszewo, Hajnówka, Terespol oraz Białystok.

Budził nadzieje występ najmłodszych uczestników dobrowodzkiej „Kolady” – dzieci ze wsi oraz sąsiednich Repczyc. Lekko onieśmiałonych małych kolędników sala wsparła wspólnym, hucznym śpiewem.

– *Niektórzy mówili na początku: A po co robić, tyle wszędzie tych wieczorów kolęd* – mówi Barbara Jakimiuk z dobrowodz-

kiego zespołu. – *Ale czy to nie pięknie, że wszyscy się tu zeszliśmy? Zaprosiliśmy ludzi ze wsi oraz gości, pośpiewaliśmy, porozmawialiśmy. Może i było trochę roboty, ale u nas jak w rodzinie.*

Mówiąc o rodzinie, warto wspomnieć także o organizowanym już od wielu lat wieczorze kolęd w Dubiażynie, którego inicjatorami są członkowie zespołu folklorystycznego „Rodyna”. W tym roku na wieczorze zaśpiewali gospodarze oraz zespół śpiewaczy z Czeremchy-Wsi i „Dobryna”. Po raz pierwszy w dziesięcioletniej historii imprezy kolędowanie zakończyła zabawa karnawałowa.

„Wo Wiflijemie roditsia Spasitel...”

Pogoda tego dnia nie skłaniała do wychodzenia z domu, ale w wiejskiej świetlicy w Kuraszewie w gminie Czyże we wszystkich pomieszczeniach miejsca były zajęte. 14 stycznia – na *Wasyla*, czyli na Nowy Rok, odbyła się tu impreza nawiązująca do tradycji tak zwanych „świątecznych wieczorów” – wspólnego, radosnego spędzania wieczorów w okresie od Bożego Narodzenia do święta Chrztu Pańskiego. Koncert kolęd, połączony z integracyjną biesiadą, to inicjatywa miejscowej parafii prawosławnej.

– *Przyszedłem tu na parafię w 2013 roku* – mówi proboszcz parafii ks. Piotr Ka-





mieński. – *Wpadliśmy na pomysł, aby zorganizować choinkę dla dzieci. Przez cztery lata była to impreza dla najmłodszych, a w ubiegłym roku pomyśleliśmy, żeby zrobić spotkanie wszystkich mieszkańców. Szczególnie po to, aby starsi ludzie nie siedzieli sami w domu w tym cudownym świątecznym okresie Trzech Wielkich Świąt.*

Proboszcza w tych działaniach wspierają między innymi matuszka Anna Kamińska oraz Bożena Dmित्रuk, które podkreślają, że mieszkańcy wsi także włączyli się do tej integrującej inicjatywy.

Wspólne kolędowanie rozpoczęły dzieci z parafii, a następnie starodawne kolędy można było usłyszeć od miejscowych chórzystów.

– *Nie wyobrażam sobie życia bez śpiewania w cerkwi* – mówi Maria Sapieżyńska, jedna z senierek chórzystek z Kuraszewa. – *Zaśpiewaliśmy trochę starszych kolęd, z „Bohołasnika”, ale chce się też zaśpiewać coś nowszego. W tym roku chodziliśmy i kolędowaliśmy na naszą cer-*

kiew. To już u nas taka tradycja, że poświęcamy swój czas i chodzimy od domu do domu i kolędujemy.

Gdy na dworze hulała zawierucha, w ciepłej świetlicy rozbrzmiewały kolędy także w wykonaniu gości spoza kuraszewskiej parafii: zespołu „Dobryna” oraz kolędników z Hajnówki: żeńskiego trio, chóru „Echo Puszczy” oraz akordeonisty Jacka Drużby.

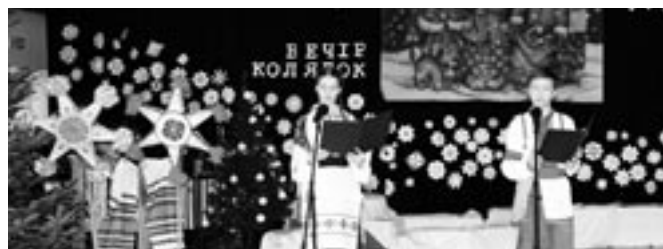


„Rado swiatkujcie, mnoho wam żyta, Mnohiji Lita, Mnohiji Lita”

Jeszcze jedno kolędowanie. Tym razem w mieście, w Bielsku Podlaskim – w szkole z udziałem dzieci i młodzieży, która kolędowała dla swych rodziców, dziadków i bliskich. Tradycja organizacji ukraińskiego wieczoru kolęd w Szkole Podstawowej nr 4 im. A. Mickiewicza sięga początków nauczania w tej pla-

cówce języka ukraińskiego. Początkowo skromna impreza, obecnie zamieniła się w wielki koncert, który od wielu lat odbywa się na sali gimnastycznej, bo żadna klasa nie pomieściłaby nawet występujących.

– *Każdego roku staramy się wprowadzać jakieś zmiany* – mówi Elżbieta Tomczuk, nauczycielka języka ukraińskiego. – *W tym roku są wyłącznie kolędy, nie ma wersetów, scenek, mamy taką*





Wieczór kołęd pod hasłem „Zakoladujmo wsi razem” odbył się także z Przedszkolu nr 9 „Leśna Polana” w Bielsku Podlaskim z udziałem dzieci uczących się języka ukraińskiego.

Kolędowanie spod wiejskich okiennic przeniosło się na sceny w mniejszych i większych miejscowościach.

bardziej dynamiczną formułę. Śpiewamy zarówno tradycyjne kolędy, jak i te współczesne, w różnych aranżacjach: a capella i z podkładem muzycznym. Przygotowania zaczynamy już z początkiem grudnia, bo dzieci występujących jest bardzo dużo.

W różnorodnym repertuarze koncertu oprócz kołęd znalazły się także pieśni noworoczne – „szczedriwki”. Nic w tym dziwnego, biorąc pod uwagę fakt, że koncert odbywał się kilka dni przed Małanką.

– *Cieszę się, że tak dużo dzieci podtrzymuje swą tradycję* – powiedział po koncercie burmistrz Bielska Podlaskiego Jarosław Borowski, który w tym roku brał udział w wieczorze także jako ojciec jednej z występujących. – *Kolędowanie to*



nasza podlaska tradycja. Kolędują zarówno prawosławni, jak i katolicy, a tu można było zobaczyć, jak tę tradycję podtrzymują najmłodsi – pierwszaczki i już ci starsi – młodzież. Więc na święta nie siedzmy jedynie za stołem, ale trzeba także śpiewać, kolędować, żeby nauczyć dzieci, a one przekażą to swoim i nasza tradycja nie zaginie.

Nadzieją napawa fakt, że wśród rodziców, którzy przeprowadzili uczestników wieczoru kołęd w Szkole Podstawowej nr 4, można było rozpoznać tych, którzy kiedyś w tej samej szkole występowali jako jeszcze mali kolędnicy.

Zgodnie z tradycją sezon kolędniczy trwał najczęściej do święta Chrztu Pańskiego. Obecnie wydłuża się ze względu na dużą liczbę koncertów i innych przedsięwzięć związanych z kolędami. A z początkiem kolejnej „Pyłypiwky” znów zaczniemy powtarzać słowa i melodie tych wspaniałych, dających nadzieję i budujących wspólnotę pieśni.

Sławomir SAWCZUK
Polskie Radio Białystok

*Fot. S. Sawczuk,
Archiwum Ukraińskiego
Zespołu „Ranok”*

Przemówienie Ukraińca rodem z Podlasia na spotkaniu noworocznym z Prezydentem RP

18 stycznia 2019 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą spotkał się z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Tradycja spotkań noworocznych Pary Prezydenckiej ma już kilkuletnią tradycję. Wcześniej odbywały się oddzielne spotkania z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych i oddzielnie z reprezentantami mniejszości narodowych i etnicznych.

Na tegoroczne spotkanie noworoczne zaproszono przedstawicieli największych związków wyznaniowych w Polsce oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Wśród obecnych było trzech prawosławnych hierarchów: zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce – metropolita warszawski i całej Polski Sawa, arcybiskup wrocławski i szczeciński Jerzy oraz biskup hajnowski Paweł. Mniejszości na spotkaniu reprezentowali członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w tym dwóch przedstawicieli społeczności ukraińskiej.

Podczas spotkania ze słowem do zaproszonych gości zwrócił się Prezydent RP Andrzej Duda. Następnie głos zabrali przedstawiciele związków wyznaniowych: Kościoła rzymskokatolickiego, wspólnoty żydowskiej, wspólnoty muzułmańskiej, było też wystąpienie w imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

W imieniu mniejszości narodowych i etnicznych przemówienie wy-

głosił współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych dr Grzegorz Kuprianowicz. Jest on przedstawicielem mniejszości ukraińskiej w Komisji Wspólnej, ale także dyrektorem Podlaskiego Instytutu Naukowego oraz członkiem Rady Głównej Związku Ukraińców Podlasia.

Tekst przemówienia zamieszczamy poniżej. (il)

Wystąpienie Współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorza Kuprianowicza na spotkaniu noworocznym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z przedstawicielami Kościołów i związków wyznaniowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych obecnych w Polsce w Pałacu Prezydenckim w Warszawie 18 stycznia 2019 roku

Wielce Szanowny Panie Prezydencie wraz z Małżonką, Eminencjo, Eminencje i Ekscelencje, zwierzchnicy i przedstawiciele Kościołów i związków wyznaniowych, Szanowni przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, Dostojni Ministrowie Kancelarii Prezydenta, początek roku jest dobrym

momentem dla refleksji nad czasem minionym i szukania perspektyw przyszłości, ale także jest okazją dla życzeń, które chciałbym złożyć w imieniu obywateli Rzeczypospolitej należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

Fot. Grzegorz Jakubowski. Serwis fotograficzny Kancelarii Prezydenta RP



© Grzegorz Jakubowski / KPFR

W ubiegłym roku świętowaliśmy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Symboliczne stało się to, że po raz pierwszy w tak znaczącej skali w obchody tego święta zostały włączone mniejszości narodowe i etniczne, za co chciałbym złożyć na Pana ręce serdeczne podziękowania. Dziękujemy również za to, że zawsze podkreśla Pan obywatelski charakter wspólnoty państwowej, co dla nas – dla mniejszości – jest szczególnie ważne i znaczące.

W rozpoczynającym się roku inspiracją dla naszej wspólnej refleksji może być wspomniany już jubileusz 450-lecia zawarcia unii lubelskiej. To epokowe wydarzenie odmiennie oceniane jest w pamięci historycznej narodów tworzących ówczesną Rzeczpospolitą, a więc obchody tej rocznicy mogą się stać znakomitą okazją do wzajemnego uczenia się odmienną wrażliwością oraz różnego postrzegania naszej wspólnej historii. Dla mnie – prawosławnego Ukraińca pochodzącego z Podlasia, a mieszkającego właśnie w Lublinie – jest to szczególnie ważne.

Dla społeczności mniejszościowych rok 2019 będzie czasem refleksji nad dorobkiem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Już za rok bowiem będziemy świętować jubileusz 15-lecia uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej tego fundamentalnego dla nas aktu prawnego, który był wielkim osiągnięciem polskiej demokracji. Dzisiaj mamy jednak poczucie, że istniejący system funkcjonowania kultury mniejszości już w dużym stopniu wyczerpał się i wymaga poważnej reformy oraz znalezienia skuteczniejszych form działania państwa w tym zakresie.

Zachowanie własnej tożsamości przez mniejszość jest wielkim wyzwaniem. Polacy wiedzą jak trudno zachować swoją tożsamość będąc mniejszością, liczymy więc na zrozumienie i wsparcie w tym wysiłku dla naszych społeczności. W pierwszej kolejności kierujemy te słowa właśnie do Pana, Panie Prezydencie. W tym miejscu powinniśmy przywołać postać śp. Pawła Adamowicza, Prezydenta Miasta Gdańska, który zapisał się w naszej pamięci także jako Czło-



Fot. Krzysztof Mucharski

wiek rozumiejący mniejszości i udzielający im wsparcia. Wszyscy łączymy się w bólu i żałobie po jego śmierci...

Chciałbym życzyć nam wszystkim, abyśmy zdołali przewyciężyć ducha nienawiści. Niestety, mniejszości także bywają obiektem wrogości, jednocześnie szczególnie dobrze rozumieją, jak wielkie zagrożenie stanowi sianie nienawiści, bo przecież najłatwiej wrogość i nienawiść skierować właśnie wobec ludzi odmiennych od większości kulturowo, religijnie czy etnicznie.

Życzymy dziś Rzeczypospolitej i sobie, by mniejszości narodowe i etniczne oraz społeczność posługująca się językiem regionalnym nadal wzbogacały mozaikę kulturową państwa polskiego. Zniszczoną drogę można odbudować, zaniedbany dom można wyremontować, wymaga to jedynie nakładów finansowych. W przypadku zniszczenia tożsamości, przerwania ciągłości przekazu kulturowego, skutki są już przeważnie nieodwracalne – ginie unikalna kultura, mały mikrokosmos.

Wierzymy, że rok 2019 będzie dla Polski czasem budowania wspólnoty obywatelskiej opartej na zasadach demokratycznego państwa prawa. W imieniu mniejszości chciałbym złożyć Panu, Panie Prezydencie, Szanownej Małżonce oraz – na Pana ręce – wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej serdeczne życzenia, by ten rozpoczynający się rok był czasem pełnym Bożego błogosławieństwa i pokoju, rokiem Wiary, Nadziei i Miłości...



Fot. Krzysztof Mucharski

При нагоді річного розрахунку податку від прибутку, кожний з нас має можливість передати 1% зі сплачуваної суми на справу корисну для суспільства. Пропонуємо підтримати оздоровлення 6-річного Григорія Артем'юка, який народився з важкою недугою серця й вимагає постійного лікування та реабілітації. Збірку грошей на це проводить: Fundacja Serce Dziecka, № KRS 00 0026 6644, cel szczegółowy: „ZC 6503 Grzegorz Artemiuk”

1%

Pod znakiem cyrylicy



Święci Cyryl i Metody (Pomnik księżnej Olgi, Apostoła Andrzeja i Nauczycieli Słowian Cyryla i Metodego na placu Archaniola Michala w Kijowie)

Kontynuacja ze str. 2

Słowa te nie zostały wypowiedziane po grecku lub łacinie, lecz w języku dla ówczesnych kijowian raczej zrozumiałym, o czym świadczy najstarsza z zachowanych kopii kazania: **НѢ ВЪ ХУДѢ БО И НЕВѢДОМѢ ЗЕМЛИ ВЛАДЫЧЬСТВОВАША, НЪ ВЪ РУСЬКѢ, ЯЖЕ ВѢДОМА И СЛЫШИМА ЕСТЬ ВСѢМИ ЧЕТЫРЬМИ КОНЦИ ЗЕМЛИ.** Także dzisiaj, jeśli tylko znamy alfabet będący współczesnym wariantem cyrylicy, sens tego zdania rozszyfrujemy bez większego kłopotu. Oczywiście kilka słów lub form gramatycznych może nam sprawić problem, lecz trzeba pamiętać, że tekst powstał prawie przed tysiącleciem, a kanon literacki, na który orientował się kijowski metropolita, został wypracowany na bazie języka Słowian zamieszkałych na terenie współczesnej Macedonii, Bułgarii i północnej Grecji. Zresztą dzisiaj każdy będzie miał problem ze zrozumieniem języka sprzed wieków, bo raczej niewiele osób po przeczytaniu *Day, ut ia pobrusa, a ti pozivai* domyśli się sensu tego pierwszego zdania zapisanego po polsku. Było ono tylko wtrętem w XIII-wiecznej księdze łacińskiej, natomiast w Kijowie i w innych ruskich miastach pi-

sanie ‘po swojemu’, a przynajmniej w języku niewiele różniącym się od mowy potocznej, było codziennością już w XI w. Stąd też wśród powszechnie czczonych par postaci, które wpłynęły na ukształtowanie fundamentów kijowskiego prawosławia, określanego też jako *wiara ruska*, obok Włodzimierzowych synów-męczenników św. Borysa i Gleba oraz założycieli Ławry Kijowsko-Pieczerskiej św. Antoniego i Feodosija, są twórcy słowiańskiego piśmiennictwa – święci bracia Cyryl i Metody.

Oczywiście dziejową rolę Braci Soluńskich – uczonych Greków z Solunia (ob. Thesaloniki, pol. Saloniki, region Macedonia Środkowa w Grecji) władających miejscowym narzeczem słowiańskim, doceniał już nasz pierwszy znany z imienia historiograf, mnich kijowskiej Ławry Pezerskiej Nestor, umieszczając w swym dziele opowieść o tym, jak dla Morawian

powstała ‘*грамота словенская*’, a więc słowiańskie piśmiennictwo, które w jego czasach funkcjonowało w *Rusi i w Bułgarii Dunajskiej*. Nestor pisał dość ogólnie, że bracia zaczęli tworzyć litery alfabetu słowiańskiego, czyli ‘*писмена азбуковная словеньскы*’, za pomocą których dokonali tłumaczeń *Dziejów Apostolskich*, *Ewangelii*, *Psalterza*, *Oktoicha* i innych ksiąg. Natomiast z pism powstałych w kręgu ich uczniów i kontynuatorów wynika, że główną rolę odegrał św. Cyryl (827-869), a więc ‘*Κύριλλος*’ – ‘Кирилль’, który *uczynił mu* [„plemieniu” słowiańskiemu – ЖН] *trzydzieści i osiem liter, jedne na wzór liter greckich, inne zaś stosownie do mowy słowiańskiej* (Czernorizec Chrabr, „O piśmie”, koniec IX w.). Stąd też alfabet, którym powszechnie posługiwano się w Rusi i z którego wyrósł współczesny alfabet ukraiński, nazywany jest cyrylicą.

Начаста составлвати писмена азбуковная словенскы и преложиста Апостоль и Евангеліе, и ради быша словене, яко слышаша величье Божье своимъ языкомъ – Начаста sostawliwati pismiena azbukownaja slowiensky i prelozysta Apostol i Jewanhielije, i radi bysza slowienie, jako slyshasza wielicz'je Boz'je swoimъ jazykomъ. *Fragment stronicy tzw. Latopisu Radziwiłłowskiego, zawierającego m.in. odpis „Powieści lat minionych” ze wzmianką o tłumaczeniu przez św. Braci Soluńskich Cyryla i Metodego ksiąg cerkiewnych na język Słowian.*





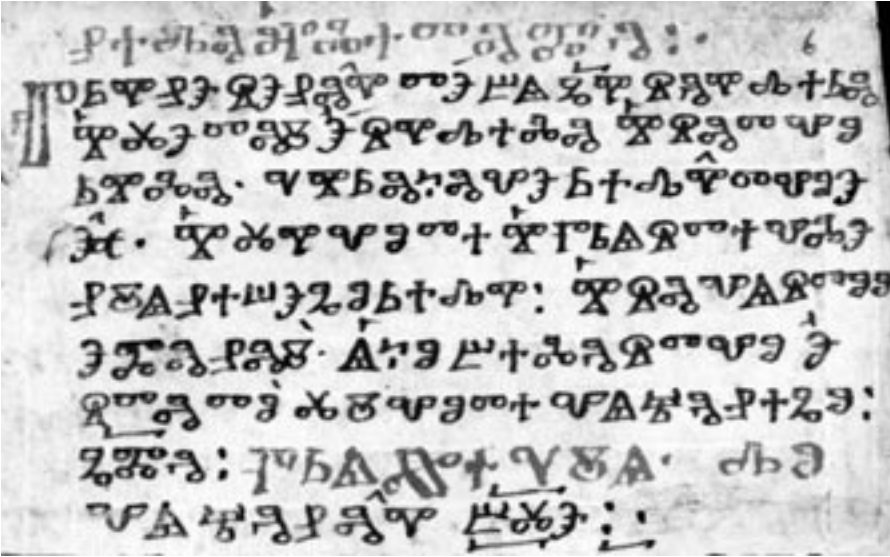
Prepodobny Latorpisarz Nestor – grawiura z książki ‘Патерикъ или Сѹтечникъ Печерскій’ (‘Pateryk Peczerski’, Kijów 1661)

Latorpisarz Nestor (ur. ok. 1056, Kijów – zm. ok. 1114 r., Kijów) – mnich Monasteru Peczerskiego, autor lub redaktor „Powieści lat minionych”, a także pierwszych żywotów kijowskich świętych (Borysa i Gleba oraz Teodozego Peczerskiego). Ciało spoczywa w monasterskich pieczarach. Od 1997 r. 9 listopada, gdy Cerkiew czci pamięć prepodobnego Nestora Latorpisca, jest Dniem Piśmiennictwa i Języka Ukraińskiego (День української писемності та мови).

Obecnie wśród naukowców przeważa pogląd, że dziełem św. Cyryla była tzw. głagolica (od ‘głagol’ – ‘słowo’ i ‘głagoliti’ – ‘mówić’). Graficznie jej litery są skomplikowane i mało kojarzą się z alfabetem greckim, przy tym głagolica najdłużej w użyciu pozostała na obszarach, gdzie chrześcijaństwo rozpowszechniło się w wa-

riancie rzymskokatolickim (Czechy, Chorwacja). Przemawia to za jej starszeństwem, gdyż św. Cyryl i Metody mimo swego greckiego pochodzenia i obrządku działali na terenie, gdzie chrystianizacja była już dokonywana przez pochodzące głównie z Bawarii duchowieństwo niemieckie postępujące się w liturgii językiem łacińskim,

Morawianie przyjęli bowiem chrzest w 822 r. za pośrednictwem sąsiadującego z nimi państwa Franków. Morawski książę Rościsław, w 861 lub 862 r. proszący Konstantynopol o *takiego nauczyciela, który by w naszym własnym języku wiarę prawdziwą chrześcijańską wyłożył*, to dawny protegowany wschodniofrankijskiego króla Ludwika Niemca (wnuka Karola Wielkiego), od pewnego jednak czasu prowadzący z nim walkę o swoją niezależność. Bracia Sołuńscy razem ze swoimi uczniami podlegali więc jurysdykcji papieża, którzy zresztą wspierali ich podczas konfliktów z wrogo nastawionym do „słowiańskich nowinek” duchowieństwem niemieckim. Św. Cyryl zmarł właśnie w Rzymie, gdzie bracia uzyskali uznanie liturgii w języku słowiańskim przez papieża Hadriana II, który wkrótce potem udzielił święceń biskupich św. Metodemu. Na płaszczyźnie politycznej wsparcia w Rzymie szukał też następny władca morawski Świętopelk, który w 880 r. oddał swe państwo w lenno papiestwu. Nie powinno więc dziwić, że jedyny zachowany zabytek morawsko-panońskiej odmiany języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, tzw. Mszał kijowski, to głagolicki odpis tłumaczenia łacińskiego mszału archidiecezji salzburskiej (z Rusią rękopis żadnego związku oczywiście nie miał, ale w XIX w. trafił do Kijowa, stąd też takie umowne określenie w publikacjach naukowych; po ukraińsku „Київський миссал”, częściej jednak „Київські [глаголичні] листки”). To, że św. Cyryl i Metody jako twórcy rytu słowiańskiego w pierwszej kolejności kojarzą się nam z *wiarą grecką* (wschodnim chrześcijaństwem), wynika z faktu, że język staro-cerkiewno-słowiański w liturgii i piśmiennictwie na trwale i wszechwładnie zapanował tylko w tej części Europy, gdzie chrześcijaństwo zostało przyjęte w wariacie bizantyńskim (głównie w krajach słowiańskich, ale też w rumuńskiej Wołoszczyźnie i Mołdawii). Było to w istocie zasługą jednego z kolejnych rzymskich papieży, który w 887 r., dwa lata po śmierci św. Metodego, uznał obrządek słowiański za heretycki, przez co uczniów Braci Sołuńskich wypędzono z państwa wielkomorawskiego.



Glagolica – fragment karty pergaminowego kodeksu zwanego ‘Mszałem kijowskim’. Powstały prawdopodobnie w X w. rękopis, uważany za kopię lub redakcję dzieła powstałego w okresie działalności Braci Soluńskich, został odkryty w 1874 w Jerozolimie i przekazany Kijowskiej Akademii Duchownej (obecnie znajduje się w Ukraińskiej Bibliotece Narodowej w Kijowie).

Znaleźli oni schronienie i warunki do dalszego aktywnego działania w tradycyjnie wrogim Morawianom państwie bułgarskim, które ćwierć wieku wcześniej przyjął chrzest z Bizancjum. Wkrótce potem, w 893 r. synod cerkiewny w ówczesnej bułgarskiej stolicy Presławiu uznał liturgię słowiańską za obowiązującą.

Początkowo nadal posługiwano się tu glagolicą, ale skoro pierwowzorem dla tłumaczeń i prób własnej twórczości stały się już wyłącznie teksty greckie szybko przewagę zdobył alfabet, w którego literach łatwo rozpoznać kształt greckiej uncjały. W tej też formie ‘книгы словѣньскыя’ (księgi słowiańskie) upowszechniły się na Rusi, przy czym z zachowaniem bałkańskiej formy językowej (najbliższej współczesnemu językowi bułgarskiemu i macedońskiemu). Bo chociaż literacki ‘ѠЗЫКЪ СЛОВѢНЪСКЪ’ (język słowiański) powstał na innej podstawie gwarowej, to przez niewielkie jeszcze oddalenie potocznej mowy ludów słowiańskich od ‘języka prasłowiańskiego’ pozostawał łatwo zrozumiały. Był też uświęcony trwającym ponad wiek

wykorzystywaniem do celów sakralnych, co oczywiście wiązało się ze wzbogaceniem leksyki w postaci bezpośrednich zapożyczeń z greki i neologizmów (ok. 20% słownictwa), a także ogólnym „szlifem”, dzięki czemu z „prostej” mowy ludu powstało narzędzie przydatne nie tylko do tłumaczeń, ale też do rozwoju literatury zaspokajającej przez następne stulecia potrzeby religijne, kulturowe, ideowe i społeczne.

Litery cyrylicy, podobnie jak glagolice, otrzymały też znaczenie liczbowe na wzór systemu greckiego. Był on bardziej skomplikowany od rzymskiego i wymagał 27 liter, a więc po 9 dla zapisu kolejnych jednostek, dziesiątek i setek, zaś to, że litera ma znaczenie liczbowe, zaznaczano, umieszczając nad nią ‘tytło’, np. ꙗ̑ = 100. (Znak diakrytyczny ‘̑’ to łaciński ‘tytułus’, jednak z powodu zapożyczenia poprzez piśmiennictwo greckie zwany ‘tytło’ lub ‘tytła’, od ‘τίτλος’ – ‘titlos’, stworzony został do zaznaczania skrótów i miał też takie zastosowanie w cyrylicy, np. ‘на ꙗ̑бѣсѣхъ’ = ‘на небесѣхъ’, ‘да ѣтитса’ = ‘да сватитса’). Pozo-

stałe liczby w przedziale poniżej tysiąca zapisywano, zestawiając litery od największej do najmniejszej, np. ѠѠѠ = 222. Wyjątkiem były liczby od 11 do 19, gdzie układ liter różnił się od greckiego prototypu, był bowiem odwrotny – jednostka przed dziesiątką, np. ѠѠ = 12. Odpowiada to schematowi ‘jednostka na dziesięciu’, wg którego zbudowano pierwotne słowiańskie nazwy tych liczb, później skrócone w części dziesiątkowej, tak więc ‘12’ miało formę ‘дѣванадесѣте’, stąd też 12 najważniejszych świąt cerkiewnych to w języku ukraińskim ‘дванадесѣти свѣята’ (‘dwanadesiati swjata’). Aby zapisać liczbę 1000 i jej wielokrotności, przed literą dodatkowo stawiano znak ‘ꙗ’ sygnalizujący tysięckrotność, np. ꙗ̑ = 1.000, ꙗ̑ꙗ = 20.000 itd. (istniał też sposób zapisu, w którym każdą kolejną dziesięciokrotność tysięczną zaznaczano przez obwiedzenie litery odpowiednim kręgiem, np. ꙗ̑ꙗꙗ dla setek tysięcy, zaś ꙗ̑ꙗꙗꙗꙗ dla milionów). Oczywiście badacz naszej przeszłości zetknie się z liczbami za-

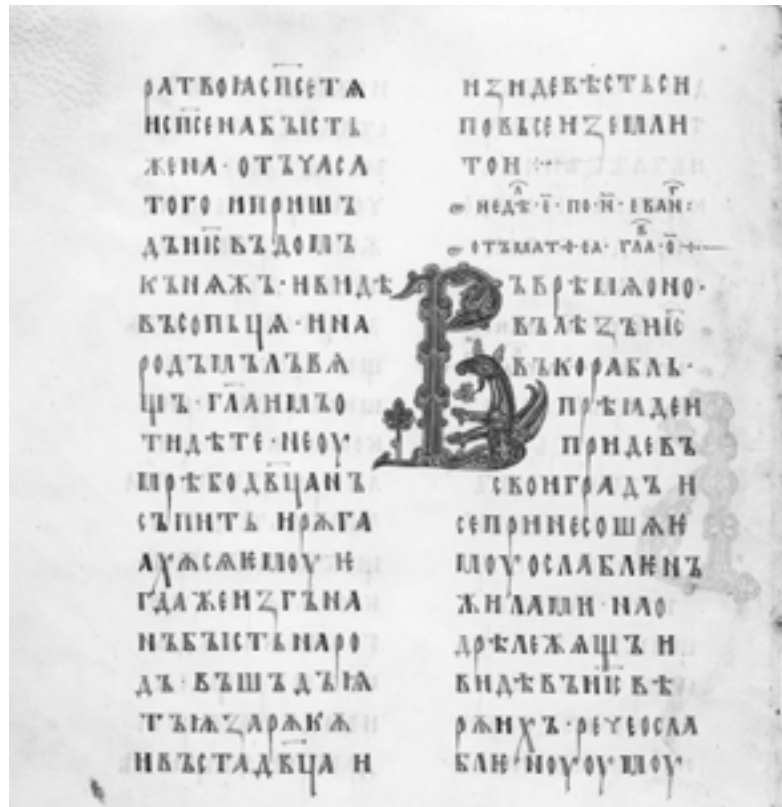


Ikona Zesłania Ducha Świętego z zawierającym elementy ‘wiazii’ napisem, że została wykonana „Kosztom Тимофея Зѣбличка з жоною его з села Городицьк року ꙗ̑ꙗꙗꙗ” tzn. 1668.





Stronice z Ewangeliarza Ostromira – najstarszego zabytku sztuki pisanania i zdobienia ksiąg na Rusi. Spisana w języku staro-cerkiewno-słowiańskim księga zawiera fragmenty Ewangelii na wszystkie dni roku liturgicznego. W latach 1056-1057 przepisał ją w Kijowie diakon Hryhorij na zamówienie Ostromira, jednego z najbliższych ludzi księcia Izjasława (syna Jarosława Mądrego), który piastował funkcję wielkoksiążęcego posadnika (namiestnika) w Nowogrodzie. Dzieło



powstało na wysokiej jakości pergaminie, uroczystym, ozdobnym piśmem zwanym ustawem. Znajdują się w nim m.in. trzy przedstawienia ewangelistów (Jana, Łukasza i Marka), bogato zdobione są też początkowe litery każdego z rozdziałów. Do ornamentacji użyto jaskrawych kolorów oraz czystego złota.

W 2011 r. Ewangeliarz Ostromira został wpisany na prowadzoną przez UNESCO listę „Pamięć Świata”.

pisany cyrylicą w zakresie do kilku tysięcy. Znajdzie je głównie w datach, czytając ruskie latopisy i starsze dokumenty ruskojęzyczne z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie aż do XVI w. trafiały się daty roczne ‘od stworzenia świata’ (na wzór bizantyński), np. pierwsza pisemna wzmianka o Drohiczynie, zawarta w „Latopisie kijowskim”, umieszczona jest w opisie wydarzeń datowanych „в лѣто ҃҃҃҃҃҃” (w roku 6650, tzn. w 1142 r.). Jednak od XIV w. coraz więcej dokumentów ma już datację ‘od narodzenia Chrystusa’ lub ‘roku Bożego’, podobnie zresztą jak napisy na ikonach podarowanych dla cerkwi w Drohiczynie w latach „ᄅᄆᄇ” (1640) i „ᄅᄆᄇᄈ” (1668).

‘Языкъ словѣньскъ’ ulegał oczywiście ewolucji, nieuniknionej ze względu na upływ czasu i zmiany w mowie potocznej wiernych modlących się z cyrylicznych ksiąg. Mowa ta coraz bardziej oddalała się od prawdopodobnego wspólnego przodka wszystkich języków słowiańskich – ‘języka prasłowiańskiego’ (ukr. ‘праслов’янська мова’). Dlatego też określenie

‘język staro-cerkiewno-słowiański’ (‘scs’) (ukr. ‘староцерковнослов’янська’ ewentualnie ‘старослов’янська мова’) jest stosowane wyłącznie w odniesieniu do językowej szaty tekstów tłumaczonych i tworzonych przez samych Braci Sołuńskich i pierwsze pokolenia ich następców, którzy zdaniem wielu językoznawców uchwycili dialekty schyłkowej fazy istnienia języka prasłowiańskiego.

Oczywiście rękopisy, które wyszły spod ich piór, zostały unicestwione przez czas, znane są jedynie odpisy z X i XI w., zachowujące pewne wspólne, archaiczne cechy językowe. Można tu wymienić samogłoski nosowe, zapisywane literami ‘ж’ (‘ѣ’) i ‘ж’ (‘ѣ’), półsamogłoski (‘jery’) zapisywane literami ‘ь’ i ‘ѣ’, które dla nas są już tylko ‘twardym’ i ‘miękkim’ znakiem, czy też grupy ‘-pa-’, ‘-ла-’ zamiast ruskiego pełnogłosu ‘-oro-’, ‘-оло-’ (‘храбрь’ v. ‘хоробрь’ [‘хоробрый’], ‘злато’ v. ‘золото’). Właśnie pod wpływem tego ostatniego zjawiska imię chrzciciela Rusi – w latopisach zapisywane jako ‘Володимѣрь’, ‘Володи-

миръ’, ‘Володимеръ’, ‘Володимѣрь’ – w tekstach liturgicznych i napisach na ikonach otrzymało wchodniobałkańską formę ‘Владимѣрь’. Przykładem zabytku języka scs jest powstały w Bułgarii XI-wieczny cyryliczki „Kodeks supraski”, w 1823 r. znaleziony w bibliotece monasteru w Supraślu przez Michała Bobrowskiego, urodzonego w Wólce Wahanowskiej (ob. Wólka Wygonowska w gm. Orla) profesora Uniwersytetu Wileńskiego i jednego z prekursorów slawistyki.

Kopiami z bułgarskich prototypów były też pierwsze manuskrypty powstające w Kijowie, w tym najdawniejsze zabytki sztuki pisanania i zdobienia ksiąg – „Ewangeliarz Ostromira” (1056-1057 r.) i nieco młodszy „Izbornik Światosława” (1073). Jednak w trakcie przepisywania staro-cerkiewno-słowiańskie pierwowzory, powstające na terenie językowym macedońskim (Ochryda) lub bułgarskim (Presław), doznawały zmian pod wpływem języka, którym na co dzień posługiwał się kopista. Tym bardziej te cechy lokalne uwidaczały się w

tekstach będących własnym tłumaczeniem z greki czy też oryginalnym dziełem, jak wspomniane już kazanie metropolity Hariona. Tak powstawała kijowska redakcja, czy też zwód ('изводъ') języka cerkiewnosłowiańskiego, która przez stulecia rozwijała się na terenie metropolii kijowskiej. Początkowo była to redakcja ruska (ukr. 'руський извод'), która funkcjonowała na terenie całej Ziemi Ruskiej (państwa Włodzimierza Wielkiego i jego potomków – plemienia Włodzimierzowego). Później, gdy w XIV w. na terenie księstwa moskiewskiego, gdzie osiadł tytularny metropolita kijowski, pojawiła się własna redakcja języka cerkiewnosłowiańskiego (ros. 'стапо-



Alfabet cyrylicki w znaleziskach z Drohiczyzna (metalowa przywieszana pieczęć z wizerunkiem świętego i imieniem, prawdopodobnie Metody; część brązowego enkolpionu – krzyża napierśnego, noszonego przez duchowieństwo ruskie) i Brześcia (drewniany grzebień z wyciętymi literami alfabetu)



Kościana rękojeść znalezionej w Drohiczyźnie XII-wiecznej noża – przed złodziejami miał chronić napis w języku ruskim „Nóż Jeżka, a kto go ukradnie będzie przeklęty przez Boga”

московский извод'), jej wykorzystywanie zawężono do obszarów, które weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego oraz Korony Królestwa Polskiego. Stąd też mówi się o redakcji 'ukraińsko-białoruskiej', chociaż białoruski komponent językowy zbytnio się nie uwidocznił, natomiast w wieku XIV – XVI w. widzimy tzw. drugi wpływ południowosłowiański, którego skutkiem była znaczna archaizacja języka cerkiewnosłowiańskiego, widoczna także w ortografii.

Cerkiewnosłowiańską szatę językową miały nie tylko księgi biblijne i liturgiczne, ale też przekłady, przeróbki i kompilacje z literatury bizantyńskiej, tak religijnej, jak i świeckiej, którą reprezentowała nie tylko beletrystyka, ale też dzieła z dziedziny nauk przyrodniczych i geografii, a także chronografy (kroniki), z których korzystał m.in. latopisarz Nestor, komponując swoją „Powieść lat minionych”. To oczywiście wpływało na język dzieł świeckiego piśmiennictwa ruskiego, mających znaczne nawarstwienie elementów cerkiewnosłowiańskich, których intensywność w pewnym stopniu zależała od tego, czy dany tekst był bliższy utworowi literackiemu, czy też służył potrzebom życia codziennego, jak np. kodeks prawa „Правда русьская” („Prawda ruskaja”). Zresztą udział 'cerkiewszczyzny' mógł nasilać się lub zanikać w trakcie tworzenia kolejnych redakcji i kopii konkretnych dzieł, gdyż są one nam znane na ogół z odpisów o 2-3 stulecia młodszych niż wersja pierwotna (np. najstarszy wariant Nestorowej „Powieści” pochodzi z XIV w.). Stąd też w tym samym zdaniu możemy znaleźć np. ruskie słowo 'городъ' i bałkańskie 'градъ' (w znaczeniu 'gród').

Najbliższe mowie potocznej mieszkańców wczesnośredniowiecznej Rusi były więc nie teksty pisane w księgach przez 'księżników' w duchownych szatach, lecz próbki pisma świeckich mieszkańców miast wykonywane na przedmiotach użytkowych, cerkiewnych ścianach, a zwłaszcza na brzozej korze, na której litery wydrapywano przy pomocy specjalnych metalowych ryłców ('pisało' lub z grecka 'stilos'). Ryłce te, używane też do pisania na pokrytych woskiem drewnianych tabliczkach (pełniły głównie rolę szkolnych zeszytów wielokrotnego użytku) podczas wykopalisk archeologicznych znaleziono też w naszych okolicach – zarówno w Brześciu, jak i w Drohiczyźnie. Na arkusze 'beresty', czyli kory brzozej spreparowanej do użycia w roli średniowiecznego papieru listowego tu nie natrafiono, co zresztą nie dziwi, bo jej znaleziska poza Nowogrodem i terenami północnymi należą do rzadkości. W Brześciu znaleziono jednak drewniany grzebień z wyciętymi literami cyrylicy, zaś w Drohiczyźnie kościaną rękojeść noża z napisem określającym właściciela i grożącym potencjalnemu złodziejowi Bożym przekleństwem. Specjalizujący się w dziejach mowy filolog Wasyl Nimczuk odczytał go jako „Єжьковъ ножъ а иже и жкрадетъ проклатъ Г[оспо]д[о]м[ь]”, czyli „Jeżkowъ noż, a iże i ukradetъ proklatъ Hospodomъ” (pol.: *Nóż Jeżkowy, a kto go ukradnie będzie przeklęty przez Pana*), stwierdzając przy tym, że fonetyka odzwierciedlona w ortografii zabytku w zupełności wpisuje się w dawnoukraiński system dźwiękowy XI – początku XII w.

Zakończenie na str. 21

За хлібом, за щастям

Za chlebom, za szczastiom

За хлібом, а часом не тоулько за хлібом, люде все Зкудись там їхали. І наши люде, пудляшукі, тоже їхали. Їхали найчастієй до міста, думаючи, што там буде ліпши, льокши і смачнієйши хліб, просто самое добро. Бывало, перед вуйною їхали до Бразилії чи Аргентини, а по вуйніє в совітську Росію. І чи то в місті, чи в Америці, чи в Росії найчастієй зоставали на все. І там помалу забивали про своїє села. Мнуого, вельмі мнуого людї виїхало з наших сьоол.

А так по-правді, в остатніх ста літах, то великого голоду, такого, што зусім не било чого їсті, у нас і не било. Тоульки тогди, коли послі Першої вуйни люде вернулись з біженства, не било хліба. Послі хліб то уже бив у всієх. Што ж, чоловікові все мало, хотілось все чогось боульш до хліба, хотілось лепі житі.

Так било і у Жоржика. Жив уон собіє в Куойлах. Жив ані добре, ані кєпсько. Так як і всіє в селіє. Хліб то у його у хаті все бив. Што тиждень, у суботу, Жоржикова жуонка місіла його в дерев'януї діжці. Послі розпалювала у великуї глінянуї печиє огонь, а коли піч уже добре нагрилась, саджала там тієсто і через годіну або і двіє виймала великі пахущи булкі хліба. Сам Жоржик, так як всіє куойлувські мужчини, хліба не п'юок. Хліб печи то є бабська робота. На тоє мужчина женітьєя, коб било кому напечи хліба. Жоржик орав поле, сїяв збуоже, послі його косів і молотів. Ну і ще Жоржик заготовляв дрова в лісі, коб било чим в печиє напаліті. Пекла хліб жуонка. І так виходіло, што в Жоржиковуї хаті хліб бив все. Все на століє в кухні лежала, накрита вишиваним ручніком, велика булка хліба. На століє біла одна булка, а в комори все било ще двіє або три, так коб на цієлы тиждень для сім'їє хватіло. І сушана куньпа ще вісіла в комори. Все, як Жоржик перед Рuzдвом або перед Великодньом колов сьвіню, то не зїдали всього м'яса зразу. Куньпу солілі, а послі сушили. І вісіла собіє тая куньпа в комори. Ждала свята в хаті. А як приходіло якоєсь свято або приїжджав важни гуость, можна било кусок м'яса одриєзати і з хлібом зо смаком зїєсті. А як ще чвієртка гориєлочкі до того біла, просто смакота. Житіє, не вмірати.

А Жоржикові всьо било мало. Послі окупациї, коли совієти прогнали ніємцєв, край бив зніщани. Не било людям льогко житіє, але так чи сьак хліба на сєлах не бракло. І тогди в Куойлах з'явіліє совієтські комієсари. Люде помнілі ще про їх. Вони же ж білі в селіє і в 1939 році, перед вуйною совієтув з ніємцями. Зараз послі того, як санациїна Пуольца проїграла вуйну з Гітлером, комунієстични комієсари приїжджали до Куойлув. Говорилі, як то добре живетьєя в Совієтськум Союзі. Помнілі ще в Куойлах, як одін комієсар, хоч сам ходів в диравих черевіках, казав, што у його дома, в Союзі, є три косьцюми. В однуом нібито ходіт уон з раня, другіє накладає коло полудня, а третіє, најлієпши, на вечур. В Куойлах тогди, як хтось мієв одного пора-

Za chlebom, a czasem ne tuolko za chlebom, lude vse Zkudyś tam jiєchali. I naszymi lude, pudlaszuki, toze jiєchali. Jiєchali najczastiej do miasta, dumajuczy, szto tam bude liєpszy, lokszy i smaczniєjszy chlieb, prosto samoje dobro. Bywało, pered wujnoju jiєchali do Brazyliei czy Arhentyny, a po wujniє w sowiєtsku Rosiju. I czy to w miєsti, czy w Ameryci, czy w Rosiji najczastiej zostawali na vse. I tam pomalu zabywali pro swojie sєla. Mnuoho, welmi mnuoho ludi wyjichalo z naszych siuol.

А так по-правді, в остатніх ста лієтах, то великого хооду, такоho, szto zusiєm ne było czoho jiєsti, u nas i ne było. Tuolki tohdy, коли posli Perszoji wujny lude wernulisia z biєzєnstwa, ne było chliebа. Posli chlieb to uze byw u wsiєch. Szto z, czolowiєkowi vse malo, chotiєloś vse czohoś buolsz do chliebа, chotiєloś lepі zyti.

Так было і у Жорзыка. Жыв уон собіє в Куоїлах. Жыв ані добре, ані кєпсько. Так як і wsiє в seliє. Chlieb to u joho u chati vse byw. Szto tyzdeń, u subotu, Жорзыкова жуонка misila joho w derewjanuj diєzci. Posli rozpaluwała u welikuj hlinianuj peczyє ohoń, a коли piєcz uze добре nahryłaś, sadzala tam tiєsto i czerez hodinu abo i dwiє wyjmala weliki pachuszczy bułki chliebа. Sam Жорзык, так як wsiє куоїлувські мужчыны, chliebа не pjuok. Chlieb peczy to je babska robota. Na toje мужчына zenit'sia, коb было кому napeczy chliebа. Жорзык орав поле, siєjaw zbuoze, posli joho kosiw i mołotiw. Nu i szcze Жорзык zahotowlaw drowa w liєsi, коb было czym w peczyє napaliti. Pekla chlieb жуонка. І так wychodilo, szto w Жорзыкowuj chati chlieb byw vse. Wse na stoliє w kuchni lezala, nakryta wyszywanyм ruczniком, welika булка chliebа. Na stoliє была odna булка, а в komory vse было szcze dwiє abo try, так коb на ciєly tyzdeń dla simjiє chwatiło. I suszana kuńpa szcze wiєsila w komory. Wse, як Жорзык pered Ruzdвом abo pered Welikodniom kołow świniu, то не zjidali wsioho mjasа zrazu. Kuńpu solili, а posli suszyli. І wiєsila sobiє taja kuńpa w komory. Zdała swjata w chati. А як prychodilo jakojeś swjato abo pryjizdzaw waźny huost', можна было кусок mjasа odryєzati і z chliebom зо смаком zjiєsti. А як szcze czwiєrtka horyєłoczki do toho была, prosto smakota. Żyti, не wmirati.

А Жорзыкowi wsio было мало. Posli okupacyji, коли sowiєty prohнали niєmciuw, kraj byw zniszczany. Ne было ludiam lohko zyti, ale tak czy siak chliebа на sєlach не brakło. І tohdy в Куоїлах zjawiliє sowiєtскиє komisary. Lude pomnili szcze pro jich. Wony ze z byli в seliє і в 1939 roci, pered wujnoju sowiєtuw z niєmciami. Zараz posli toho, як sanacyjna Puolszcza projhrala wujnu z Hitlerom, комунієстичны комисары pryjizdzali до Куоїлуw. Howoryli, як то добре żywet'sia в Sowiєtскum Sojuzi. Pomnili szcze в Куоїлах, як odin комисар, хоч сам chodiw в дыравых czerewikach, казав, szto u joho doma, в Sojuzi, je try kościumy. В odnuom nibyto chodit wuon z rania, druhiє nakładaje коло południa, а treti, najliєpszy, на weczur. В Куоїлах tohdy, як chtoś miєv odnoho poradocznoho

Пишемо і читаємо по-українськомu – то значыт по-нашомu

дочного косыцюма, то вже било добре. А зразу три? Тяжко било в тоє повір'иті. І тогды ще говорив комісар, што як в Куойлах буде колхоз, то колхознікам тоже буде так добре жити. І вони по три косыцюми будут міџті. Не прийшлось Куойлам того зобачити. Прийшли ніџмці, прогнали комісарув, і так колхозу в селіџ не зробілі. А як по вуйніџ знов якійс комісар приџхав до Куойлув, то уже вуон про колхоз не говорив. Говорив, што треба іџхаті до іџ, в Росію.

Казав не раз комісар: *У нас вас ждуть новіє квартири, палучіте харошую роботу, многа денєт і всьо будет харашо.* І так ходів комісар од хати до хати, або робів якійс сход і наговорував. І пара чоловіџк з Куойлув наговорив. Наговорив і Жоржика. Вернувся Жоржик до хати і каже жуонці: *Поїџдем в Союз.* А жуонка на тоє: *А чога ж нам туди іџхаті? То ж маємо хату, маємо трохи земліџ, тут є наша сім'я, наш син Володька ходіт до куойлувської школи. Што ж ми в туом Союзі серед чужих луді будем робітні?* І началась сварка. Так як досюоль Жоржик спорив з жуонкою рідко, може раз на два тижні, так тепер сварка штодня од раня до вечора. І все про Союз. Жоржик каже іџхаті, жуонка ніџ. І што ж тут робітні?

Жоржик уже сказав комісарові, што поїџхав би в Союз. Комісар напірає, коб хучіџй. Туолькі жуонка не хоче. Пуйшов комісар до Жоржикової хати і знов зачинає, як то добре в Союзі живеться. А што Жоржикова жуонка не біла спокуюйною бабою, то і дусталось комісарові, ой дусталось. Од того часу вуон уже до Жоржикової хати і не заходів. Знав, што з бабою не виграє. Зачав Жоржикові по друтому говориті. Каже: *Ти астав жену здєсь, в Польше, і уєзжай к нам, в Союз. У нас біла отєчєстєвєнная война, очєнь многа мужєчин пагібло, дєвушєк у нас многа. І красівіє, і добріє. Єслі толькі захочєш і двє, і три сразу найдьош. Зачєм тєбє з жєной в Союз єхать?* – І як то так, то можна нараз двіџ жуонкі міџті? – запитав Жоржик. *У нас страна бальшая, у нас всяк биваєт* – сказав на тоє комісар.

Зчав думаті Жоржик, што даліџй робітні. Дома сварка штодня і уже не туолькі про Союз. Про всьо. Так даліџй не можна житі. То ж в Союзі біла б зразу якаєсь хата, за раз гожа дєвушка знайшлася б і може не такаєя сварліва, як жуонка. А як біла б недобра, то зміняв би на другу. То ж дєвушєк в Союзі многа. Двіџ нараз то вуон не хотіџв міџті,

коścіума, то вже было добре. А зразу три? Tiażko było w toje powiџryti. I tohdy szcze howoryw komisar, szto jak w Kuojłach bude kolchoz, to kolchoznikom toże bude tak dobre żyti. I wony po try koścіумы budut miџti. Ne pryjszłoś Kuojłam toho zobaczyti. Pryjszli niџmci, prohнали komisaruw, i tak kolchozu w seliџ i ne zrobili. A jak po wujniџ znow jakijś komisar pryjiџchaw do Kuojłuw, to užє wuon pro kolchoz ne howoryw. Howoryw, szto treba jiџchati do jich, w Rosiju.

Kazaw ne raz komisar: *U nas was żdut nowyje kwartiry, paluczitie charoszuju rabotu, mnoga dzieneg i wsio budiet charaszo.* I tak chodiw komisar od chaty do chaty, abo robiw jakijś schod i nahoworuwaw. I para czolowiџk z Kuojłuw nahoworyw. Nahoworyw i Źorżyka. Wernuwsia Źorżyk do chaty i каже żuonci: *Pojiџdem w Sojuz.* A żuonka na toje: *A czoho ż nam tudy jiџchati? To ż majemo chatu, majemo trochi zemliџ, tut je nasza simja, nasz syn Wołod'ka chodit do kuojłuwської szkoły. Szto ż my w tuom Sojuzi sered cзуџьх луді budem robiti?* I naczałaś swarka. Tak jak dosiuol Źorżyk sporyw z żuonkoju ryџdko, może raz na dwa tyżni, tak teper swarka sztodnia od rania do wieczora. I vse pro Sojuz. Źorżyk каже jiџchati, żuonka niџ. I szto ż тут robiti?

Źorżyk užє skazaw komisarowi, szto pojiџchaw by w Sojuz. Komisar napiraje, koб chuczыџj. Tuolki żuonka ne chce. Pujszow komisar do Źorżykoweji chaty i znow zaczynaje, jak to dobre w Sojuzi żywet'sia. A szto Źorżykowa żuonka ne była spokuojnoju baboju, to i dustałoś komisarowi, oj dustałoś. Od toho czasu wuon užє do Źorżykoweji chaty i ne zachodiw. Znav, szto z baboju ne wyhraje. Zaczaw Źorżykowi po druhotmu howoryti. Каже: *Ty astaw żenu здієś, w Polsce, i ujeżżaj k nam, w Sojuz. U nas była otieczestwiennaja wojna, oczień mnoga mužєczyn pagibło, diewusziek u nas mnoga. I krasiwyje, i dobryje. Jesli tolki zachoczєsh i dwie, i try srazu najdziesz. Zaczієm тієбє z жєnoj w Sojuz jєchat'?* – І як то так, то можна нараз двіџ жуонкі міџті? – запытаw Źorżyk. *U nas strana bальшая, u нас vsiak bywajєt* – skazaw na toje komisar.

Zaczaw dumati Źorżyk, szto daliџj robiti. Doma swarka sztodnia i užє ne tuolki pro Sojuz. Pro wsio. Tak daliџj ne można żyti. To ż w Sojuzi była b zразу jakajaś chata, zaraz hoża diewuszka znajszłasia b i może ne takaja swarliwa, jak żuonka. A jak była b недобра, то зміняw by на druhtu. То ż diewuszek w Sojuzi mnoga. Dwiџ нараз то wuon ne chotiџv miџti, bo



Гуліця в Куойлах. Hulicia w Kuojłach

Фото Ю. Гаврилюка

бо бабі з бабою в одної сім'ї тяжко договоритися. Ну, хіба што язикі їм пообризувати. І так собі Жоржик думав і думав, аж сказав: *Їду!*

Комісар всі справи хутко оформив. Жоржик сказав жуонці, што їде і всьо, робі бабо, што хоч. Запруог коня до воза, взяв пара мішкуов жита, трохи гроши і своуй гожи косьцюм, коб в туом Союзі добре показатись – то ж *дєвушкі* ждуть на його. А потіхоньку, так коб жуонка не зобачила, взяв з комори куньпу і чвіртку гориєлки. І не оглядавши на жуонку, поїхав.

Одкуоль Жоржик задумав їхати, думав туолько про одне – як то забрати з собою свого сина Володьку. Знав, што жуонка його не пустіт в Союз. У Жоржика бив плян. Як буде їхати коло куойлувської школи, зайде туди, скаже што їде на ринок до Гайнувки і забере сина з собою, а далі й якое там буде. Так і зробив. До школи і заходіті не мусів, лекції вже скуончились і Володька бив на гулиці. Скочив син на вуоз, як туолькі про ринок вчув, і в дорогу. Заїхали до Гайнувки. Там Жоржик купів синові добру одєжу і зразу кілька книжок, бо син любів читаті, хоч досюоль не купів синові жадної. Ну і сказав, што тепер їдут вони в Союз. Там будут житі. *А мама?* – спитав зразу Володька. Жоржик уже знав, што скаже синові: *Мама до нас доїде, як ми туди заїдемо і купімо нови меблі.* Заплакав Володька. Тогди Жоржик зачав розказуваті синові, як то їм тепер буде добре. Син перестав плакаті. Послі трохи й утішився. Учители в школі розказував, якое то гоже місце Крим і як добре там житі, ціли руок тепло, ще і помаранчи на деревах ростут. Може і туди поїдем – подумав собі Володька, то ж Крим в Совітському Союзі.

І так удвох їхали. Границя недалеко, то і до вечора доїхали. Темно уже било, як переїхали границю. Такіх як вони, на возах, найчастієй з сім'ями, било мнуого. Всі шукалі свого нового щастя. Некотори билі совсім бідни в Пуольщи, некотрим в час вуйни згорілі хати і ціли господаркі. Хтось там утікав перед бандами, а ще хтось хотів зобачиті трохи світа. Такіє то люде їхали в Союз. Всі вони повірили комісарам і тепер думали, як то їм далієй буде. Жоржик з Володькою, переїхавши границю, затримались нануч. Взяв Жоржик собі і синові одриєзав по скібці хліба і по кусочкові куньпи. Немнуого, так, коб на цілу дорогу хватіло. Добре било поїєсті по дорозі.

Рано, як туолько збуділись, солдати позабірالی у їх пуольські документи і сказали, што вони тепер *гразданє СССР* і пуольські документи уже їм не потрібни. За тое далі їм якісь записани карткі паперу з печатками. *Справкі* їх звали. Началась *правєрка* на границі. Нібито перевірали, чи хтось якогось карабіна або граната в Союз не везе. Ні граната, ні карабіна ніхто не в'юоз, солдати не найшли. За тое у Жоржика найшли куньпу і гориєлку. Забрали одне і друге, кажучи, што ні гориєлки, ні куньпи в Росію привозіті *нєльзя*, бо куньпа хутко псуєтьєя і можна *отравітєя*. І хоч Жоржик казав, што то на дорогу, а соляна, висушана куньпа може і пувроку лежати, забрали і всьо. Добре, што хоч хліб оставілі. Не мінуло і пувгодіни, як сказали їхати далієй. Треба било ще якіхєя сорок кілометрув проїхати до поїзда. Одїжджавши Жоржик ще зобачив, як солдати їдять його куньпу і попіваяот гориєлочкою. От, сволочи, подумав. Зобач ти, і не боятьєя, што *отравятьєя*... Поїхали далієй.

babi z baboju w odnoej simjiє tiazko dohoworytisia. Nu, chiba szto jazyki jim poobryєzuwати. I tak sobiє Żorzyk dumaw i dumaw, aż skazaw: *Jiєdu!*

Komisar wiє sprawy chutko oformiw. Żorzyk skazaw żuonci, szto jiєde i wsio, robi babo, szto хоч. Zapruoh konia do woza, wziaw para miszkuow żyta, trochi hroszy i swuoy hoży kościum, kob w tuom Sojuzi dobre pokazatiє – to ż *diewuszki* żdut na joho. A potichońku, tak kob żuonka ne zobaczyła, wziaw z komory kuńpu i czwiєrtku horyєłki. I ne ohladawszyє na żuonku, pojiєchaw.

Odkuol Żorzyk zadumaw jiєchati, dumaw tuolko pro odne – jak to zabrati z soboju swojoho syna Wołod'ku. Zнав, szto żuonka joho ne pustit w Sojuz. U Żorzyka byw plan. Jak bude jiєchati koło kuojłuwської szkoły, zajde tudy, skaże szto jiєde na rynek do Hajnuwki i zabere syna z soboju, a daliєj jakoє tam bude. Tak i zrobiw. Do szkoły i zachoditiє ne musiw, lekcycji wże skuonczyliє i Wołod'ka byw na hulici. Skoczyw syn na wuoz, jak tuolki pro rynek wczuw, i w dorohu. Zajiєchali do Hajnuwki. Tam Żorzyk kupiw synowi dobru odeżu i zразу kilka kniżok, bo syn lubiw czytati, хоч dosiuol ne kupiw synowi żadnoji. Nu i skazaw, szto тепer jiєdut wony w Sojuz. Tam budut żyti. *A mama?* – spytaw zразу Wołod'ka. Żorzyk uže знаw, szto skaże synowi: *Mama do nas dojiєde, jak my tudy zajiєdemo i kupimo nowy mebli.* Zapłakaw Wołod'ka. Tohdy Żorzyk zaczaw rozkazuwати synowi, jak to jim тепer bude dobre. Syn perestaw płakati. Posli trochi j utiєszywsia. Uczytel w szkoli rozkazuwaw, jakoje to hoże miєscie Krym i jak dobre там żyti, ciєły ruok tepło, szcze i pomarancy na derewach rostut. Może i tudy pojiєdem – podumaw sobiє Wołod'ka, to ż Krym w Sowiтському Sojuzi.

І так удвох jiєchali. Hranicia nedaleko, to i do weczora dojiєchali. Temno uže było, jak perejiєchali hraniciu. Takich jak wony, na wozach, najczastiєj z siєm'jami, było mnuoho. Wsiє szukali swojoho nowoho szczastia. Nekotory byli sowsiєm biєdny w Puolszczy, nekotorym w czas wujny zhoryєli chaty i ciєły hospodarki. Chtoє tam utikaw pered bandami, a szcze chtoє chotiєw zobaczyti trochi swiєta. Takije to lude jiєchali w Sojuz. Wsiє wony powiєryli komisaram i тепer dumali, jak to jim daliєj bude. Żorzyk z Wołod'koju, perejiєchawszy hraniciu, zatrymaliє nanucz. Wziaw Żorzyk sobiє i synowi odryєzaw po skibci chliєba i po kusoczkwowi kuńpy. Nemnuoho, tak, kob na ciєłu dorohu chwatiło. Dobre było pojiєsti po dorozi.

Rano, jak tuolko zbudiliє, soddaty pozabirali u jich puolški dokumenty i skazali, szto wony тепer *grazdanie SSSR* i puolški dokumenty uže jim ne potryєbny. Za toje dali jim jakiєє zapisany kartki paperu z печatkami. *Sprawki* jich zwali. Naczalaє *prawierka* na hranici. Nibyto perewirali, czy chtoє jakohoє karabina abo hranata w Sojuz ne weze. Ni hranata, ni karabina ничto ne wjuoz, soddaty ne najszli. Za toje u Żorzyka najszli kuńpu i horyєłku. Zabrali odne i druhie, każucz, szto ni horyєłki, ni kuńpy w Rosiju prywoziti *nєlzia*, bo kuńpa chutko psujet'єsia i možna *otrawitєsia*. I хоч Żorzyk kazaw, szto to na dorohu, a solana, wysuszana kuńpa może i puwroku leżati, zabrali i wsio. Dobre, szto хоч chliєb ostawili. Ne minulo i puwhodiny, jak skazali jiєchati daliєj. Treba było szcze jakichєsia sороk kilometruv projiєchati do pojizda. Odjizdzawszy Żorzyk szcze zobaczyw, jak soddaty jidiat joho kuńpu i popiwajut horyєłoczkoju. Ot, swołoczy, podumaw. Zобач ty, i ne bojat'єsia, szto *otrawjat'єsia*... Pojiєchali daliєj.

Проїхали кілометрів може тридцять. Утомілись. Добре було б оддыхнути. Випруг Жоржик коня з воза. Нехай вуон тоже оддыхне і поїсть трави – подумав. Коб куюнь кудись не пуйшов, тримав його за лейці, а куюнь ходів собі і скубав траву. Тогди Жоржик виняв кусок хліба, уже без куньпи. Поїлі з сином і якомсь їм так смутно стало. Лягли на траву і здримнулись. А лейці у Жоржика у руках. І так собі спали, може годину, а може і дві, аж збудівся Жоржик. Дівіться, кусок лейці в руках, а коня нема. Як спали, хтось перерізав лейці і забрав коня. І што ж тут робіти? Жоржик подумав – бив злодій, значит треба міліції шукати. Нехай міліція лапає злодія і коня шукає. Пушли Жоржик з Володькою пішком вперед, міліцію шукати. Питаючи люді, через пара кілометрів найшли якіхся міліціантув. Сказав Жоржик, з чим вуон прийшов, а тие зараз питают про справку, значит документи. Бо і скуоль вони могут знати, што то за люде на міліцію прийшли. А тут знов біда. Документи на возі остались. Треба ворочатися. До воза пуйшли разом Жоржик, Жоржикув син Володька і міліціант з вінтуовкою.

Заходят до воза, а на юом уже нічого нема. Хтось забрав жито, хліб, той найліпши Жоржикув косьцюм, што вуон взяв, коб добре показатись в Союзі, і всьо, што било на возі. І *справка* пропала. А і вуоз уже розшавровани, хтось одне колесо одкрунув, взяв і забрав. А што ж варти вуоз на трох кольосах? Нігде таким не поїдеш. Туолькі Володьчини книжки остались на тому возі без колеса. Певно злодій не любів читати.

Міліціант, відно добри хлопець, сказав зразу Жоржикові правду. Сказав, што ніхто у їх не буде шукати ні коня, ні жита, ні злодія. Коб штось у колхозі злодій украв, то шукали б, а так то і не будут. Як у колхозі штось украдут, то зразу всі знають, што якісь колхозник украв, значит своуй злодій, і тогди можна найті. А коли украли не в колхозі, значит не колхозник, то як того злодія найті, як ніхто його і не бачив. Люді кругом мнужинь і кажди з їх може злодієм биті. Так собі говорив совітські міліціант, а на кунець сказав, што їм треба йті до *командіра* міліції.

Пушли до *командіра*, *лейтнанта*, а той зразу питає, хто ви і пошто прийшли. Жоржик штось пробував розказувати, як то всьо било. *Командір* спочатку трохи слухав, ну і запитав Жоржика про документи. Той сказав правду, як било, а *командір* – зразу на його. Зачав кричати: *Дакументи нада всегда іметь. А может ти американскій шпiон, аткуда мне ета знать?* Покричав, покричав, а на кунець сказав, што треба Жоржика посадіти в тюрму. Ну бо і як можна било зробіти по-іншому? То ж Жоржика ніхто тут не знає, а і Жоржик тоже нікого. Хто його знає, што вуон за одін? І так попав Жоржик в совітську тюрму.

Не знали міліціанти, што з молодим Володькою зробіти, то взяли і його тоже разом з батьком в тую тюрму посаділи. Далі їм на вечеру в тюрмі нібыто хліба, але якій то хліб. Спечани не з мукі, а з якоїсь осипкі, якоу в Куойлах свїні або гусі корм'ят. Не схотілі такого чогось їсти. І так Жоржик з Володькою не повечерали. А вночі для Володькі тогди перши раз приснівся хліб. Той самий хліб, котори все лежит на столі в куойлувській хаті.

Зраня збуділі арештантув. Приїхав якісь *полковник*. Спеціально до Жоржика. То ж як туолькі їх замкнулі в тюрмі, *лейтнант* зразу зазвонів до своіого *командіра полковника* і сказав, што двох шпiонув злавав. Певно

Projićhali kilometruw może trydceť. Utomiliš. Dobre było b oddychnuti. Wypruh Żorżyk konia z woza. Nechaj wuon toże oddychne i pojiśť trawy – podumaw. Kob kuoń kudyś ne pujszow, trymaw joho za lejci, a kuoń chodiw sobi i skubaw trawu. Tohdy Żorżyk wyniaw kusok chlićba, uže bez kuńpy. Pojićli z synom i jakoś jim tak smutno stało. Lahli na trawu i zdrymnułiś. A lejci u Żorżyka u rukach. I tak sobi spali, może hodinu, a może i dwi, aż zbudiwsia Żorżyk. Diwićsia, kusok lejci w rukach, a konia nema. Jak spali, chtoś pereryćzaw lejci i zabraw konia. I szto ż tut robiti? Żorżyk podumaw – byw złodij, znaczyt treba milicyji szukati. Nechaj milicyja łapaje złodija i konia szukaje. Puszli Żorżyk z Wołod'koju pizskom wpered, milicyju szukati. Pytajuczy ludi, czerez para kilometruw najszli jakichsia milicyjantuw. Skazaw Żorżyk, z czym wuon pryjszow, a tyje zaraz pytajut pro *sprawku*, znaczyt dokumenty. Bo i skuol wony mohut znati, szto to za lude na milicyju pryjszli. A tut znow bida. Dokumenty na wozi ostaliś. Treba woroczatisia. Do woza pujszli razem Żorżyk, Żorżykuw syn Wołod'ka i milicyjant z wintuowkoju.

Zachodiat do woza, a na juom uže niczoho nema. Chtoś zabraw żyto, chlićb, toj najlićpszy Żorżykuw kościum, szto wuon wziaw, kob dobre pokazatiś w Sojuzi, i wsio, szto było na wozi. I *sprawka* propała. A i wuoz uže rozszabrowany, chtoś odne koleso odkrunuw, wziaw i zabraw. A szto ż warty wuoz na troch kolosach? Nihde takim ne pojićdesz. Tuolki Wołod'czyny kniżki ostaliś na tomu wozi bez kolesa. Pewno złodij ne lubiw czytati.

Milicyjant, widno dobry chłopeć, skazaw zразу Żorżykowi prawdu. Skazaw, szto nichto u jich ne bude szukati ni konia, ni żyta, ni złodija. Kob sztoś u kołchozi złodij ukraw, to szukali b, a tak to i ne budut. Jak u kołchozi sztoś ukradut, to zразу wsić znajut, szto jakijś kołchoźnik ukraw, znaczyt swouj złodij, i tohdy można najti. A koli ukrali ne w kołchozi, znaczyt ne kołchoznik, to jak toho złodija najti, jak nichto joho i ne bacyw. Ludi kruhom mnuzyn i každy z jich może złodijom byti. Tak sobi howoryw sowićtśki milicyjant, a na kuncć skazaw, szto jim treba ijti do *komandira* milicyji.

Puszli do *komandira*, *lejtnanta*, a toj zразу pytaje, chto wy i poszto pryjszli. Żorżyk sztoś probuwaw rozkazuwati, jak to wsio było. *Komandir* spoczatku trochi słuchaw, nu i zapytaw Żorżyka pro dokumenty. Toj skazaw prawdu, jak było, a *komandir* – zразу na joho. Zaczaw kryczati: *Dakumienty nada wsiegda imiet'. A mozet ty amierykanskij szpion, atkuda mnie eta znat'?* Pokryczaw, pokryczaw, a na kuncć skazaw, szto treba Żorżyka posaditi w tiurmu. Nu bo i jak można było zroboti po-inszomu? To ż Żorżyka nichto tut ne znaje, a i Żorżyk toże nikoho. Chto joho znaje, szto wuon za odin? I tak popaw Żorżyk w sowićtśku tiurmu.

Ne znali milicyjanty, szto z mołodym Wołod'koju zroboti, to wziali i joho toże razem z bat'kom w tuju tiurmu posadili. Dali jim na weczera w tiurmi niybyto chlićba, ale jakij to chlićb. Speczany ne z muki, a z jakojś osypki, jakoju w Kuojłach swini abo husi kormjat. Ne schotićli takoho czohoś jićsti. I tak Żorżyk z Wołod'koju ne poweczerali. A wnoczy dla Wołod'ki tohdy perszy raz prysniwsia chlićb. Toj samyj chlićb, kotory wse leży na stoli w kuojłuwskuj chati.

Zrania zbudili arestantuw. Pryjićhaw jakijś *polkownik*. Specyjarno do Żorżyka. To ż jak tuolki jich zamknuli w tiurmi, *lejtnant* zразу zazwoniw do swojoho *komandira polkownika* i skazaw, szto dwoch szpionuw zlawaw. Pewno dumaw,



Одне з сьол коло Гайнувкі – Лосінка. На церковнум цвинтаріє стоїт тут рядок крижувов, што зацікавлят фільольога (через, взоровану на російськуй, мову написув перебівається місцьова українська), а тожє й историка, бо тут йдеться про трагічни подїї двох світових воєн. 1. «Пом'яни Господи Петра Закручинского погипшо-го 1915 з(ода). Прожил 32 г. На п(амять) от сына Тео-

фила. С(ело) Лосинка»; 2. «Помиани Господи рабов Бо-жих Григория и Орхипа. Григори(й) п(огип) 1920. Орхип уб(ит) 1941. Па(метник) по(ставила) жена Анна Теслук (з) д(еревн)и Прыбутки. 1955 з(од)»; 3. «По(мяни) Го(с-поди) ра(бов) Бо(жих) Петра и Якова. Петро ро(дився) 1907. Яков ро(дився) 1913. За(биты) в Биловежы 1944 г. Крест сооружон матерю Агатой Станко д. Кривец».

но думав, што за тоє йому якую медаль начальство даст. А шпіона злапаті то веліка справа для міліції. Шпіон то не прости злодій, которого міліція і шукати не хотїла. Шпіон то штоє мнуого гуоршого. Совїтська власть все шпіонув шукала, так што полковнік не поспав того дня і приїхав зусїм рано. Зразу взяв Жоржика з сином на допрос. Допрос бив короткі. Полковнік всьо хутко поняв. Вуон родився в селїє коло Гайнувкі, в час першої вуйни поїхав з батьками в біженство, батькі в біженствї повмірали, а вуон так і остався в Совїтськум Союзї. Пушов до червоної міліції і тепер полковнік. Трохі ще й говорив в туом язиковї, што пуд Гайнувкою говорат.

Льокшей на душиє Жоржиковї зробїлось, што свойого чоловіка споткав. І так собіє подумав – а може вернутїся назад, до жуонкі до Куойлув, до своєї хати. Сказав про тоє полковнікові. – Нікуда ти не паєдєш – на тоє офіцер. Полковнік зразу сказав, што Жоржик з сином тепер уже гражданє Совецкогo Союза і їм вернутїся назад не можна. Вони пуойдут в колхоз. І на туом допрос скуончився. Полковнік ще назвав лейтнанта дураком, забрався і поїхав. А Жоржика з Володькою мієлі завезті в колхоз.

Про колхоз, хоч його ще і ніколі і не бачив, чув уже Жоржик мнуого. Колїсь мужчини по селах говорили, што в колхозї всьо спуольне – земля, добиток і всяке добро. Некотори раниїй говорили, што і жункі в спуольни, хоч Жоржик в тоє то і не вірив. Колхозї хвалив все той совїтські комісар, што наговорив Жоржика в Союз їхати. І так, як будучи ще в Куойлах, Жоржик во всюом вірив комісаровї, колї слухав, як добре живеться в колхозї і в цієлум Союзї, так тепер вже йому всякі думкі по головіє ходїлі.

Пара дьон Жоржик в туом Союзї, а вже забрали йому куньпу і гориєлку, украли коня, збуоже, документи, колесо од воза, а ще і шпіоном американськїм назвали і в тюрму з Володькою посаділі. То ж не так мієло битї – думав собіє Жоржик. А нехай там, може далїєй буде лепї. Поїєхали в колхоз.

Закунчинє на 30 стор.

szto za toje jomu jakuju medal naczaltstwo даст'. A szpiona zlapati to wielika sprawa dla milicyji. Szpion to nie prosty zlodziej, ktoroho milicyja i szukati ne chotila. Szpion to sztoś mnuoho huorszoho. Sowińska własť vse szpionuw szukała, tak szto polkownik ne pospaw toho dnia i pryjichaw zusi'm rano. Zrazu wziaw Żorzyka z synom na dopros. Dopros byw korotki. Polkownik wsio chutko poniew. Wuon rodiwsia w seli'ko koło Hajnuwki, w czas perszoji wujny poji'chaw z bat'kami w bi'zenstwo, bat'ki w bi'zenstwi powmirali, a wuon tak i ostawsia w Sowińskum Sojuzi. Puszow do czerwonoji milicyji i teper polkownik. Trochi szcze j howoryw w tuom jazykowi, szto pud Hajnuwkoju howorat.

Lokszej na duszyє Żorzykowi zrobiłoś, szto swojoho czolowi'ka spotkaw. I tak sobiє podumaw – a może wernutisia nazad, do żuonki do Kuojłuw, do swojej chaty. Skazaw pro toje polkownikowi. – Nikuda ty nie pajesz – na toje oficer. Polkownik zrazu skazaw, szto Żorzyk z synom teper užє grażdanie Sowieckoho Sojuza i jim wernutisia nazad ne można. Wony puojdut w kolchoz. I na tuom dopros skuonczywsia. Polkownik szcze nazwaw lejtnanta durakom, zabrawsia i poji'chaw. A Żorzyka z Wołod'koju mi'li zawezti w kolchoz.

Pro kolchoz, хоч joho szcze i nikoli i ne baczyw, czuw užє Żorzyk mnuoho. Koliś mužczyны po sełach howoryli, szto w kolchozi wsio spulne – zemla, dobytok i wsiakie dobro. Nekotory rani'j howoryli, szto i żunki w spulny, хоч Żorzyk w toje to i ne wi'ryw. Kolchozy chwaliw vse toj sowiński komisar, szto nahoworyw Żorzyka w Sojuz ji'chati. I tak, jak buduczy szcze w Kuojłach, Żorzyk wo wsiuom wi'ryw komisarowi, koli sluchaw, jak dobre żywet'sia w kolchozi i w ci'łum Sojuzi, tak teper wže jomu wsiaki dumki po hołowiє chodili.

Para dion Żorzyk w tuom Sojuzi, a wže zabrali jomu kuńpu i hory'łku, ukrali konia, zbuoże, dokumenty, koleso od woza, a szcze i szpionom amerykańskim nazwali i w tiurmu z Wołod'koju posadili. To ż ne tak mi'ło byti – dumaw sobiє Żorzyk. A nechaj tam, może dali'j bude lepı. Poji'chali w kolchoz.

Zakunczyniє на 30 стор.

Pod znakiem cyrylicy

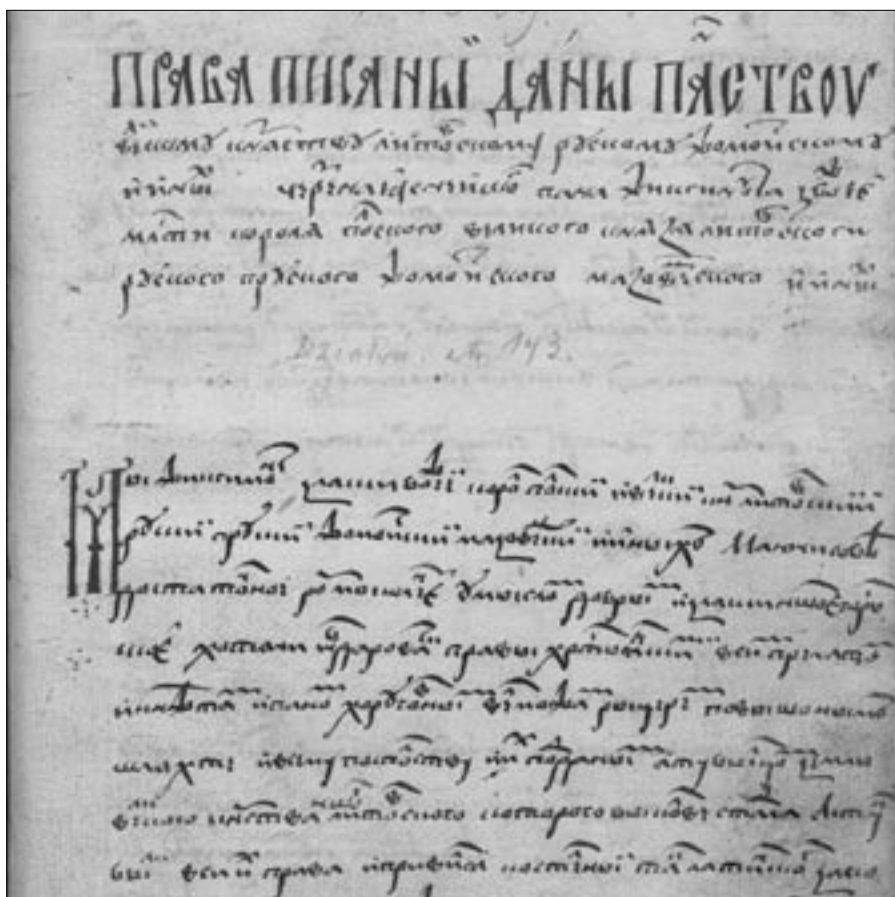
Zakończenie ze str. 15

W ciągu następných stuleci zarówno fonetyka, jak i gramatyka języka potocznego naszych przodków intensywnie ewoluowała, co w pewnym stopniu odzwierciedla też 'knižna mowa', dzięki czemu zabytki piśmiennictwa świeckiego powstające od drugiej połowy XIV w. są już dla nas stunkowo łatwo zrozumiałe. Ułatwia to zadanie historykom, albowiem 'język ruski' stał się też głównym językiem piśmiennictwa urzędowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (na terenach tzw. Rusi Czerwonej, włączonej do Korony Królestwa Polskiego, na początku XV w. wyparła go łacina). W XV-XVI w. w Wilnie pisano po rusku oficjalną wykładnię dziejów (tzw. latopisy litewsko-ruskie) i ogół dokumentów życia społecznego przeznaczonych zarówno dla *ziem ruskich*, jak i etnicznie litewskich, w tym mający trzy redakcje (z lat 1529, 1566 i 1588) zbiór praw znany pod ogólnym tytułem „Statutu litewskiego”. W drugiej redakcji, zwanej też „Statutem

wołyńskim”, nad którą pracowano m.in. podczas sejmu w Bielsku (1564), znalazł się nawet nakaz: „А писарь земский по руску маеть литерами и словы рускими вси листы и позвы писати, а не иньшыимъ языкомъ и словы” (rozdz. IV, art. 1), powtórzony w redakcji z 1588 r. (w tłumaczeniach polskich: „A pisarz ziemski ma po rusku literami y słowy ruskiemi wszystkie listy y pozwy pisac, a nie inszym językiem y słowy”).

Oczywiście językiem Biblii, ksiąg liturgicznych i literatury religijno-moralnej pozostawał cerkiewnosłowiański, przy czym w końcu XV w. pojawiają się pierwsze cyryliczne druki cerkiewnosłowiańskie. Prekursorem była drukarnia założona przez Niemca Szvajnpolta Fiola w Krakowie (zakończyła działalność w 1491 r.), gdzie przy współpracy z duchowieństwem prawosławnej diecezji przemyskiej wydano 4 księgi (przynajmniej 2 z nich trafiły też na Podlasze, albowiem Zacharia Kopysteński, wspominając o krakowskich „Triodach” z modlitwami okresu wielkopostnego i wielka-

posnego, informuje, że „находятся тьи книги ... и на Подляшу въ земли Бѣлской въ Ботькахъ, маестности его милости пана Богдана Сапѣги”; pol.: *znajdują się te księgi ... i na Podlasiu, w ziemi bielskiej, w Boćkach, majątności pana Bohdana Sapięhy*). Wiek później z ufundowanej przez księcia Konstantyna Wasyla Ostrogskiego drukarni w Ostrogu na Wołyniu wyszła znamienita „Biblia Ostrogska” (1581 r.). Jej wydanie było oznaką ożywienia intelektualnego ostatnich dziesięcioleci XVI w. i pierwszych dziesięcioleci XVII w., które zaowocowało też opracowaniem pierwszych gramatyk i słowników ówczesnej cerkiewnosłowiańszczyzny. Tu prekursorem był pochodzący z Potylicza k. Rawy Ruskiej Ławrentij Zyzanij-Tu-



Zbiór praw z 1526 r. funkcjonował wyłącznie w formie rękopiśmiennej i nosił tytuł „Права писаны, даны панству великому князству Литовскому, Рускому, Жомойтскому и иных...” („Prawa pisane, dane Państwu Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, Ruskiemu, Żmudzkiemu i innych...”). Dwie następne redakcje miały już tytuł „Статут Великого князства Литовского”, jednak drukiem wydano dopiero ostatnią – z 1588 r. Redakcja z 1566 r. jest nazywana często „Statutem Wołyńskim”, gdyż na terenie ziem inkorporowanych na sejmie lubelskim do Korony (Wołyń, Kijowszczyzna i Wschodnie Podole) obowiązywała do XIX w.



Stronica tytułowa „Nauki ku czytaniu” z XVI-wiecznym alfabetem cyrylicznym.

Tradycyjna nauka czytania – scena z ikony Kosmy i Damiana (Jablonica Ruska, XV w.)



stanowski, wykładowca języka greckiego i cerkiewnosłowiańskiego w szkole brackiej we Lwowie, potem w Brześciu, na koniec zaś w Wilnie, gdzie w 1596 r. wydał dwa niewielkie podręczniki: „Грамматика словенска” i elementarz „Наука ку читаню и розумѣню писма словенско-го”, do którego dodany był „Лексис” – zbiór słów cerkiewnosłowiańskich, które zostały „из словенскаго языка, на простый рускій діалектъ истолкованы” (z języka słowiańskiego na prosty dialekt ruski przetłumaczone). W 1619 r., w przeniesionej do JEWIA (ob. Vievis w Republice Litewskiej) drukarni bractwa wileńskiego, wychodzi „Грамматика славенска и правилное свнтагма” Metelija Smotryckiego – pierwszy kompleksowy podręcznik, który pozostawał bezkonkurencyjny przez dwa następne stulecia, a ustalone w nim normy języ-

ka cerkiewnosłowiańskiego funkcjonują po dzień dzisiejszy. Kontynuatorem pracy Zyzanija-Tustanowskiego w dziedzinie słownictwa był Pamwo Berynda, autor dzieła „Лексиконъ славеноросскій альбо Имень тлъкованіе”, który po raz pierwszy został wydany w 1627 r. w Kuteinie pod Orszą, zaś w XVIII w. stał się podstawą do wydania słownika cerkiewnosłowiańsko-polskiego, tzw. Leksykonu supraskiego. Nabierające wówczas popularności określenie ‘język słowianoruski’ (‘языкъ славеноросскій’) można uwspółcześnić jako ‘język słowianoukraiński’, zresztą nie tylko z powodu ukraińskiej przynależności etnicznej autorów wspomnianych podręczników, okazuje się bowiem, że XVII-wieczna cerkiewnosłowiańszczyzna miała w pełni ukraińską fonetykę. Co nie powinno dziwić, gdyż był to język istniejący już tylko w for-

mie pisemnej – w postaci liter, które odczytywano, oblekając je w dźwięki typowe dla „prostego dialektu ruskiego”. Tak więc dla ukraińskojęzycznych Rusinów naturalne było odczytywanie ‘r’ jako ‘h’, ‘ѣ’ (‘jat’) jako ‘i’, zaś ‘є/ѣ’, ‘и’ po spółgłoskach jako ‘e’, ‘y’. Stąd też początek Wyznania Wiary z reprodukowanych tu stron kijowskiego Służebnika (1629 r.) brzmiał podczas Liturgii w formie *Wiruju wo jedynoho Boha, Otca Wsederżyтеля...* Tak samo zresztą czysto ukraińskie brzmienie miały kolędy i inne utwory zbioru pieśni duchownych, które zawierał „Богогласникъ” („Bohohłasnyk”), po raz pierwszy wydany w 1790 r. przez drukarnię w wołyńskim Poczajowie (np. „Nebo i zemla nyni torżestwujut”).

Co ciekawe ukraińską wymowę ‘ѣ’ jako ‘i’ spotykamy też w niektórych polskojęzycznych dokumentach z XVI-XVIII w., gdzie obecny



„Biblia Ostrogska”. Na płótnie współczesnego malarza-batalisty Artura Orlonowa (patrz okładka) widzimy ją w rękach fundatora księcia Konstantyna Wasyla Ostrogskiego (z zadrukowanym arkuszem w ręku stoi „drukarz Moskwićin” Iwan Fedorowycz, który wcześniej prowadził drukarnie w Zabłudowie i Lwowie).

Bielsk Podlaski (w zapisie cyrylicą ‘Бѣльскъ’, trafia się jednak ‘Бильскъ’ i ‘Бельскъ’) występuje nie jako ‘Bielsk’, lecz ‘Bilsk’ (z przymiotnikiem ‘bilski’). Widzimy to w dziennikach sejmów, na których omawiano i zawierano unie międzypaństwowe (np. 1565: „rycerstwo litewskie w Bilsku” – chodzi o sejm Wlk. Ks. Lit. w 1564 r.; 1566: „kasztelan bilski”), królewskich dokumentach dotyczących spraw wyznaniowych (1632: „w Bilsku cerkiew Bogojawienia”) i majątkowych (1676: „włóki nasze w ziemi bilskiej, w leśnictwie bilskim”), a nawet łacińskojęzycznych nazwach urzędów ziemskich w XVIII w. („Pincerna Terrae Bilsensis” – podczaszy ziemi bielskiej; „Venator Bilsensis” – łowczy bielski).

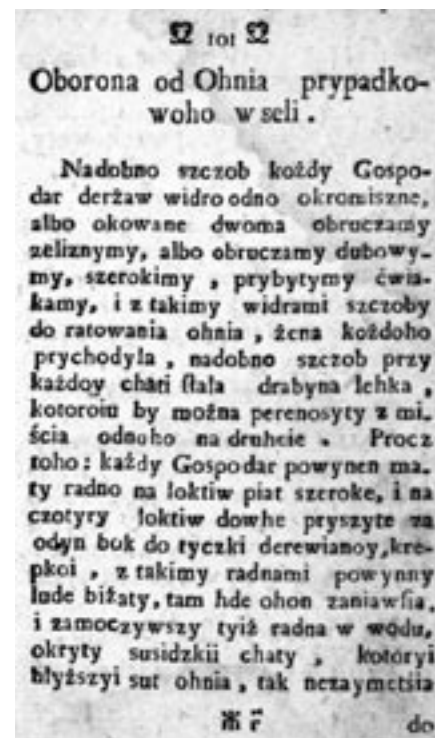
Właśnie z ukraińską wymową ‘język słowianoruski’ (w XVIII w. zwany też ‘cerkiewnoruskim’) przez stulecia rozbrzmiewał w cerkwiach Bielska, Drohiczyzna, Mielnika, Narwi, Kleszczel, Milejczyc oraz innych podlaskich miast i wsi. Zmieniło się

to około połowy XIX w., gdy zaczęto tu upowszechniać tzw. synodalną lub nowomoskiewską redakcję języka cerkiewnosłowiańskiego z wymową bliską fonetyce języka rosyjskiego, którego zaczęto wtedy nauczać w szkołach. Nie od razu przyniosło to zresztą efekty, gdyż w latach 80. XIX w. ks. Jarosław Bren, proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Starym Korninie, stwierdzał: *Jeśli chodzi o śpiew cerkiewny, to tutaj litery ‘ѣ’ i ‘н’ wymawiane są twardo... dlatego też miejscowy śpiew cerkiewny będzie brzmiał w taki sposób: „Hospody, da ne jarostyju Twojeju obliczisz mene”.* Wprawdzie tak czytają przeważnie starzy, ale i młodzież, która przeszła szkoły, nie jest wolna od tej osobliwości wymowy.

Od drugiej połowy XVI w. oprócz ukrainizowanej cerkiewszczyzny pojawia się rękopiśmienna (np. „Ewangeliarz Peresopnicki”), a potem drukowana literatura religijna w tradycyjnym „języku ruskim”, który zaczęto wtedy nazywać też „prostą mową”. (Nadalnie był to jednak język w pełni analogiczny z potocznym, ludowym, gdyż zawierał znaczny komponent archaiczny, zwłaszcza w ortografii, a także liczne zapożyczenia z języka polskiego; chociaż więc był używany na terenach ukraińsko- i białoruskojęzycznych, nie

jest fazą rozwojową języków używanych współcześnie, lecz ślepy młotkiem naszego dawnego piśmiennictwa i zanikł w XVIII w.). Na Podlasiu szczególną popularnością cieszył się zbiór kazań Jaonikija Galatowskiego „Ключъ разумѣнія” („Klucz rozumienia”), będący prawdziwym bestsellerem, gdyż w latach 1659-1665 miał 4 wydania (po 2 w Kijowie i Lwowie) i niemałą liczbę kopii rękopiśmiennych (‘rozuminię’ nie jest tu „rusycyzmem”, lecz „cerkiewizmem”). W graficzną szatę cyrylicznego półustawu, oczywiście wg zasad wymowy ukraińskiej, ubrane były też pierwsze czysto świeckie wydania drukarni w Poczajowie – poradnik dobrego zachowania dla młodzieży „Полѣтика свѣцкая” („Polityka swickaja”, 1770) oraz poradnik rolniczy „Книжица для господарства” („Knyżycia dla gospodarstwa”, 1778), zawierająca jeszcze polskojęzyczny wstęp i łacińską transkrypcję części tekstu.

Język obu książek niewiele już odbiegał od mowy potocznej – wg filologów pierwsza powstała na podstawie gwar podolskich, druga zachodnio-wołyńskich. Można więc je uznać za zwiastuny nowego etapu rozwoju piśmiennictwa ukraińskiego – w mowie, której norma literacka tworzy się nie na bazie tego, co uświęcone prze-



„Оборона од огня припадкового в селі” w zapisie cyrylicą i alfabetem łacińskim („Книжица для господарства”, Poczajów 1778)

szłością, lecz tego, co jest żywe i aktualne. Wiązało się to oczywiście z zamianą tradycyjnej cyrylicy 'azbuki' z masywnym krojem liter na alfabet fonetyczny będący wariantem bardziej przejrzystej i czytelnej grażdanki, czyli pisma świeckiego (dosłownie – cywilnego, obywatelskiego).

To na pierwszy rzut oka zerwanie z prawie tysiącletnią *słowianorską* tradycją było w istocie kontynuacją idei, które św. Cyryl i Metody oraz ich uczniowie zaszczipiali na słowiańskim, a św. Włodzimierz na ruskim gruncie. Nic zatem dziwnego, że gdy w Kijowie przed stuleciem ogłaszano

powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej, nie tylko akty proklamacji spisano zmodernizowaną cyrylicą, nazywając je „po kozacku” uniwersalami, ale za herb państwowy wzięto Włodzimierzowy Tryzub.

Jurij HAWRLUK



Nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary (ukr. Нікейсько-Константинопольський Символ віри) w „Службнику” zredagowanym wg źródeł greckich przez św. Piotra Mohyłę (wówczas archimandrytę Ławry Peczerskiej) i przyjętym przez sobór cerkiewny w 1629 r. („ЛЕИТУРГІА-

ПІОН си єсть СЛУЖБНИКЪ”, Kijów 1629). Poniżej transkrypcja tekstu cyrylicznego współczesnym alfabetem ukraińskim i polskim z zachowaniem powszechnych dla tego okresu zasad wymowy ‘języka słowianorskiego’ na terenach ukraińskojęzycznych.

Вірую во єдиного Бога, Отца Вседержителя, творца небу, і землі, видимим же всім, і невидимим.

І во єдиного Господа Ісуса Христа Сина Божія, єдиногоднанаго, от Отца рожденного прежде всіх вік.

Світа от Світа, Бога істинна, от Бога істинна.

Рожденна, а не сотворенна, єдиносуцна Отцу, імже вся биша.

Нас діля чоловік, і нашого ради спасенія сошедшого со небес, і воплотившогося от Духа Свята, і Марія Діви, і во-человічшася.

Распята же за ни при Понтійстім Пілаті.

І страдавшого, і погребенаго, і воскресшого [во] третій день по Писанієм.

І возшедшого на небеса, і сідящего одесною Отца, і паки грядущаго со славою, судити живим, і мертвим, єгоже царствію нїсть конца.

І в Духа Святаго, Господа, животворящаго, от Отца ісходящаго, со Отцем, і Сином сопокляняема і сославима, глаголаващаго пророки.

Во єдину Святую, Соборную і Апостольську Церков.

Ісповідую єдино крещеніє во оставленіє гріхов.

Чаю воскресенія мертвим, і жи́зни будущаго віка, Амінь.

Wiruju wo jedynoho Boha, Otca Wsederżyтеля, tworca nebu, і zemli, wydymym že wsim, і newydymym.

І wo jedynaho Hospoda Isusa Chrysta Syna Bożija, jedynorodnaha, ot Otca roždennaha prežde wsich wik.

Swita ot Swita, Boha istynna, ot Boha istynna.

Roždenna, а ne sotworeнна, jedynosuszczna Otcu, imže wsia bysza.

Nas dila czelownik, і naszego rady spasenija soszedzaha so nebes, і woplotywszahasia ot Duchu Swjata, і Marija Diwy, і woczelowiczshasia.

Raspjata že za ny pry Pontijstijm Pyłati.

І stradawszaha, і pohrebenaha, і woskresszaha [wo] tretij deń po Pysanijem.

І wozszedszaha na nebesa, і sidiaszczaha odesnuju Otca, і aky hrjaduszczaha so sławoju, sudyty żywym, і mertwym, jehože carstwiju nist' konca.

І w Duchu Swjataho, Hospoda, żywotworjaszczaha, ot Otca ischodiaszczaha, so Otcem, і Synom sopokłaniajema і soslawyma, hłahoławszaha proroky.

Wo jedynu Swjataju, Sobornuju і Apostolskuju Cerkow.

Ispowiduju jedyno kreszczenije wo ostawłenije hrichow.

Czaju woskreszenija mertwym, і żyzni buduszczaha wika, Amiń.

Geneza i fonetyka współczesnego alfabetu ukraińskiego

Grecki 'αλφάβητο' ('alfabet') i słowiańska 'азбука' ('azbuka')		Litera cyrylicka ¹	Litery alfabetu cywilnego (гражданка) ²	Współczesny alfabet ukraiński ('абетка')			ISO 9 ⁵	
Litera grecka	Liczba			Litera	№	Transliteracja		
						Ukraina ³	„НБІН” ²⁴	
Α α – альфа/alfa	1	А а – азъ – аз/az	А а	А а – а	1	А а	А а	a
		Б б – бѣжы – буки/buki ⁶	Б б	Б б – бе	2	В b	В b	b
Β β – бета/beta ⁷	2	В в – вѣди – віді/wiedi	В в	В в – ве	3	V v	W w	v
Γ γ – гамма/gamma	3	Г г – глаголи – глаголи/głagoli ⁸	Г г	Г г – ге	4	Н h	Н h	g
		Г г ⁹		Г г – ге	5	G g	G g	ġ
Δ δ – дельта/delta	4	Д д – добро – добро/dobro	Д д	Д д – де	6	D d	D d	d
Ε ε – эпсилон/epsilon	5	Є є – єсть – єсть/jest ¹⁰	Е е	Е е – е	7	Е е	Е е	e
				Є є – є	8	Ye – ie ¹¹	Je je, ie	ê
			Ë ë ¹²					ë

¹ Pierwotna wersja cyrylicy utworzona dla zapisu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i jej wariant używany w piśmiennictwie religijnym i świeckim na terenach ukraińskich w X-XIX w. Obok litery jej pierwotna nazwa z transkrypcją ukraińską i polską.

² 'Гражданская азбука' ('graždanskaja azbuka', 'graždanka'), w latach 1708-1710 wprowadzona do użytku cywilnego (świeckiego) w Carstwie Moskiewskim (od 1721 przemianowanym na Imperium Wszechrosyjskie), której nauczano w szkołach na Podlasiu pomiędzy 1795/1808 a 1915 r.

³ Wg przyjętego w 2010 r. przez rząd ukraiński rozporządzenia „Про впорядкування транслітерації українського алфавіту латиницею”. Oparta na zasadach transliteracji przyjętej w języku angielskim.

⁴ Transliteracja stosowana w publikacjach na łamach Ukraińskiego Pisma Podlasia „Над Бугом і Наврою”. Oparta jest na powszechnie znanym przez mieszkańców regionu polskim abecadle, nie zawiera żadnych znaków dodatkowych, jedynie digrafy (dwuznaki) dla dyftongów będących relikami wykształcania się 'nowego ukraińskiego i'.

⁵ ISO 9 – międzynarodowy standard transliteracji alfabetów opartych na cyrylicy na znaki alfabetu łacińskiego. Najnowsza wersja standardu, opracowana w 1995 r. przez komitet TC 43 Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO), zasada się na ściślejszej odpowiedniości: 1 litera cyrylicka = 1 litera łacińska. Umożliwia to transliterację tekstu w obie strony bez utraty informacji, niezależnie od języka, w którym zapisany jest dany tekst (a więc i od wartości fonetycznej litery). W zestawieniu brak oddzielnych znaków dla liter jotowanych wczesnej cyrylicy, a także liter greckich używanych w ich pierwotnej formie graficznej. W 2000 r. norma ISO 9 została przyjęta w Polsce i jest stosowana

przy sporządzaniu opisów bibliograficznych oraz katalogowaniu książek i innych druków, więc nasza tabela będzie pomocna przy szukaniu w bibliotekach publikacji w języku ukraińskim.

⁶ Wykazuje znaczne podobieństwo do litery głędocicy bułgarskiej o tej samej nazwie.

⁷ Pierwotnie litera 'β' odpowiadała głosce 'b' i taka właśnie wymowa występuje w języku polskim, do którego antyczne imiona i nazwy greckie trafiły za pośrednictwem łaciny, która przyswoiła je z greki klasycznej, np. Barbara, Bazyli, Bizancjum. Natomiast język staro-cerkiewno-słowiański przyswoił te nazwy z greki bizantyńskiej, gdy 'β' była już odczytywana jak 'w', stąd w języku ukraińskim mamy 'Варвара' ('Warwara'), 'Василь' ('Wasyl'), 'Византия' ('Wizantija'). Twórcy cyrylicy dla oddania głoski 'b' stworzyli nową literę 'б', natomiast dla zapisu głoski 'b' w języku greckim używa się digrafu (dwuznaku) 'μπ' ('mp'), np. 'μπαρ' – 'bar'.

⁸ Litera 'г' pierwotnie oddawała głoskę 'g', która już na przełomie XII i XIII w. w jęz. ukraińskim przekształciła się w 'h'.

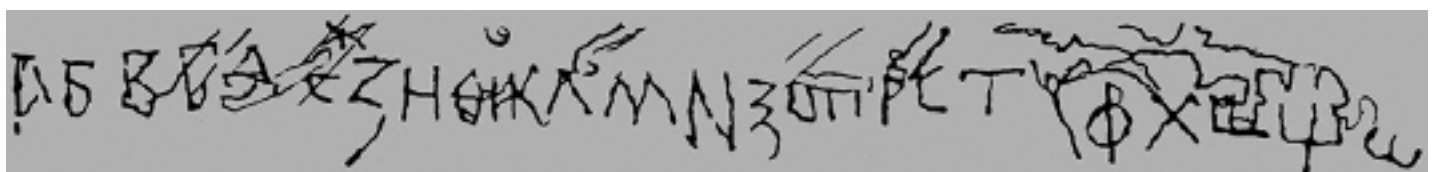
⁹ Zmiana wymowy litery 'г' wymusiła szukanie nowego sposobu dla oddania w piśmie dźwięku 'g', nadal obecnego w obcojęzycznych imionach i zapożyczeniach. W końcu XIV w. zaczęto w tym celu używać digrafu 'кг' ('kh') – na przykład 'Якгаило', 'Швитрикраило', 'кгрунт', 'квалт' (analogicznie do digrafu 'γκ' ('hk') w języku greckim, który dla zapisu głoski 'g' pojawił się po tym, jak pierwotna 'gamma' stała się 'hammą'). W XVI w. w piśmiennictwie ukraińskim pojawiła się natomiast litera 'г', wzorowana na jednym z kursywnych wariantów litery 'γ'. Najstarszym zabytkiem, w którym zastosowano literę 'г', jest „Ewangeliarz Peregopnicki” (1556-1561), zaś bardziej oficjalny status nadał jej Meletij Smotrycki, wprowadzając do swojej gramatyki języka cerkiewno-słowiańskiego („Грамматика славенскаго правилное свѣтагма”, 1619 r.).

dzając do swojej gramatyki języka cerkiewno-słowiańskiego („Грамматика славенскаго правилное свѣтагма”, 1619 r.).

¹⁰ W pierwotnej cyrylicy litera 'є' (graficznie 'е', 'ё') była niejotowana i pisana wyłącznie po spółgłoskach, więc na obszarze ukraińskojęzycznym, gdzie spółgłoski przed 'є' szybko stwardniały, pełniła na ogół taką samą rolę, jak 'e' współczesnego alfabetu ukraińskiego i polskiego, natomiast po wyjściu z użytku ligatury 'іє' przejęła też jej funkcję (czasem, zależnie od fonetycznego znaczenia, stosowano nieco odmienną formę graficzną litery). Natomiast w XIX w. w piśmiennictwie ukraińskim wprowadzono dwie oddzielne litery: odpowiadające „samodzielnej” spółgłosce – 'e' (identyczne graficznie i znaczeniowo z 'e' w alfabecie polskim) i 'e', które na początku słowa, po samogłoskach i apostrofie ma wartość 'e jotowanego' (jak polski digraf 'je'), zaś po spółgłoskach – 'e zmiękczonego', a więc jak polski digraf 'ie'. Za pierwszą publikację wykorzystującą obecną formę graficzną liter 'e' oraz 'e' uważa się wydany w 1837 r. almanach „Русалка Дністрова” („Rusalka Dniostrova”).

¹¹ Transkrypcja 'й' i liter 'jotowanych' ('e', 'г', 'ю', 'я') wg zasady: na początku słowa – 'y', w innych pozycjach – 'i'.

¹² Wprowadzona w 1795 r., lecz nie uznawana za literę odrębną od 'e', zaś we współczesnym języku rosyjskim używana rzadko, z reguły w słownikach, książkach dla dzieci, Biblii, podręcznikach dla uczących się rosyjskiego oraz niekiedy w nazwach towarowych (zazwyczaj używa się 'e', np. 'Черное море' zamiast 'Чёрное море'). Zastosowanie 'ë' przewidywały niektóre XIX-wieczne propozycje alfabetu ukraińskiego (dla zapisu sylaby 'jo', np. 'ëму', 'своëму' ('jomu', 'swojomu'), a także zaznaczenia miękkości spółgłosek przed 'o', np. 'слëза', 'сëро' ('słozą', 'sioho').



„Alfabet sofijski” – graffiti na ścianie soboru Sofijskiego w Kijowie z literami alfabetu cyrylicznego

		Ю ю – йотоване e/jotowane ¹³						
		Ж ж – живѣтє – живіте/ziwiete ¹⁴	Ж ж	Ж ж – же	9	Zh zh	Ž ž	ž
С с – стигма/styhma ¹⁵	6	Сс – сѣло – зіло/dzjelo	S s ¹⁶					š
Z ζ – дзета/dzeta	7	З з – зємя – земля/zemlja	З з	З з – зе	10	Z z	Z z	z
Н η eta/eta ¹⁷	8	И и – иже – іже (вісімкове)/iže	И и	И и – и	11	Y y	Y y	i
		9 → Θ – ϑ						
І ι – йота/jota	10	І і / Ī ĭ – и – і (десятькове)/i	І і	І і – і	12	І і	І і	i
		Й ĩ¹⁹ – йот/jot	Й й ²⁰	Й й – йот	14	Y – i	J j	j
К κ – каппа/kappa	20	К к – како – како/kako	К к	К к – ка	15	K k	K k	k
Λ λ – лямбда/lambda	30	Л л – людик – люди(є)/liudije	Л л	Л л – ел	16	L l	Ł ł, L l	l
М μ – мю/my	40	М м – мыслитє – мислите/myslite	М м	М м – ем	17	M m	M m	m
Ν ν – ню/ny	50	Н н – нашъ – наш/nasz¹	Н н	Н н – ен	18	N n	N n	n
		60 → Ξ – ξ						
Ο ο – омікрон/omikron	70	Ο ο – онъ – он/on	Ο ο	Ο ο – о	19	Ο ο	Ο ο	o
Π π – пі/pi	80	Π π – покон – покой/rokoj	Π π	Π π – пе	20	P p	P p	p
		90 → Ϟ, ϙ – Ϙ						
Ρ ρ, ϱ – ро/rho	100	Ρ ρ – ρьци – рци/r'ci	Ρ ρ	Ρ ρ – еρ	21	R r	R r	r
Σ σ, ς – сигма/sigma ²¹	200	С с – слово – слово/slowo	С с	С с – ес	22	S s	S s	s
Τ τ – тау/tau	300	Τ τ – твьрдо – твердо/twr'do	Τ τ	Τ τ – те	23	T t	T t	t
	(400)	Ϝ ϝ, Ϟ ϟ – оукъ – ук/uk²²	У у	У у – у	24	U u	U u	u
		400 → Υ – V						
Φ φ, ϕ – фи/fi	500	Φ φ – фьртъ – ферт/ fr'ti²³	Φ φ	Φ φ – еφ	25	F f	F f	f
Χ, χ – хи/chi	600	Χ χ – χѣрь – хир/chier	Χ χ	Χ χ – ха	26	Kh kh	Ch – ch	h
		700 → Ψ – Ϙ						
Ω, ω – омега/omega	800	Ω ω – отъ – омега, ο /omega²⁴						
Ϻ ϻ – сампи/sampi ²⁵	900	Ц ц – ци – ци/ci²⁶	Ц ц	Ц ц – це	27	Ts ts	C c	c
Ϙ ϙ, Ϟ ϟ – коппа/koppa ²⁷	90	Ч ч – чрьвь – черв/czrewi²⁸	Ч ч	Ч ч – че	28	Ch ch	Cz cz	č

¹³ Litera 'ie' jest ligaturą (połączeniem w jeden znak) liter 'i' oraz 'e' i miała znaczenie fonetyczne identyczne ze współczesną ukraińską literą 'e'. W piśmiennictwie ukraińskim była używana do XIV w.

¹⁴ Pochodzi od głagolicznej litery o dość podobnym kształcie i identycznej nazwie.

¹⁵ 'Styhma' jest ligaturą liter 'sigma' i 'tau' – odpowiada dźwiękowi 'st' (obecnie nie używana).

¹⁶ Usunięta z graždanki w 1735 r.

¹⁷ W okresie gdy powstawała cyrylica 'eta' była wymawiana już jak 'i'.

¹⁸ 'Ī' jest jednym z wariantów cyrylicznej litery 'i' ('i' dziesiątkowe). W obecnym znaczeniu – dla oznaczenia głosek 'j'+ 'i' – literę wprowadzono w połowie XIX w.

¹⁹ Jest ligaturą cyrylicznej litery 'и' i znaku diakrytycznego 'brevis' (od łac. 'brevis' – 'krótki'), który w piśmiennictwie greckim służył do oznaczenia krótkich dźwięków. Do piśmiennictwa ukraińskiego literę 'й' wpro-

wadził M. Smotrycki w swej gramatyce języka cerkiewnosłowiańskiego (w praktyce używana była już w XV-XVI w.).

²⁰ Przywrócone do 'graždanki' w 1735 r., lecz do XX w. nie uważane za literę odrębną od 'и'.

²¹ Graficznym pierwowzorem cyrylicznego 'c' był uproszczony bizantyński wariant tej litery, określane jako 'sigma księżycowa' i mający formę graficzną 'c'.

²² Cyryliczna litera 'oy' pochodzi od digrafu liter 'o' ('on') i 'v' ('izyca'), który kopiuje grecki sposób zapisu głoski 'u' digrafem 'ou' ('omikron' + 'ipsylon') i graficznie najbardziej przypomina jego majuskułę (wielkie litery) – 'OY'. Używana była też pionowa ligatura Ϝ – 'izyca' na 'on'.

²³ Litera używana głównie dla zapisu słów i imion zapożyczonych z greki, przy czym w wymowie ukraińskiej najczęściej przekształcała się w 'и', np. gr. Φίλιππος → cs. Пилиппъ → ukr. Пилип.

²⁴ Z literą 'т' tworzyła ligaturę 'Ѣ', 'w' – 'ot' (przymek 'od', ukr. 'од', 'від'). Jako wariant litery 'o' wykorzystywana w świeckim piśmiennictwie ukraińskim do XVII w.

²⁵ 'Sampi' była literą archaiczną i w alfabecie klasycznym (500 r. p.n.e. – 350 r. p.n.e.) używano jej już tylko dla oznaczenia liczby '900'. Możliwe, że pierwotnie oddawała dźwięk 'ts', a więc zbliżony do słowiańskiego 'ц', jednak brak wyraźnego podobieństwa graficznego obu liter (możliwe, że łączy je tylko wartość liczbowa).

²⁶ Wykazuje podobieństwo do litery głagolicznej o tej samej nazwie.

²⁷ Grecka 'koppa', protoplasta łacińskiego 'q', miała inną wartość fonetyczną niż 'ч', obie litery jednak łączy taka sama wartość cyfrowa i podobieństwo 'ч' do nowszego wariantu 'kopy'.

²⁸ Wykazuje też podobieństwo do litery głagolicznej o tej samej nazwie.

Ustaw (ukr. устáв) – najdawniejszy typ pisma rękopisów cyrylicznych, wzorowany na ówczesnym greckim wariantcie uncjały (łac. litterae unciales, od 'uncia' w sensie 'cał', a więc 'litery wielkości cała' – 2,46 cm), której używano w księgach liturgicznych od IV w. n.e. Uncjała jest pismem majuskułowym (ma tylko 'duże litery'), wywodzi się bowiem z antycznej kapitały, charakteryzuje się jednak zanikaniem kantów i tendencją do zaokrąglania liter – do powstania tego rodzaju pisma przyczyniło się zastosowanie pergaminu w miejsce dotychczasowych zwojów papirusu (pisano zazwyczaj piórem

ptasim lub trzcina). Przykładem ksiąg pisanych ustawem (pismem ustawnym) są „Ewangeliarz Ostromira” (1056-1057), „Izbornik Światosława” (1073), „Ewangeliarz Halicki/Kryłowski” (1144). W XIV w. na Rusi pojawił się uproszczony 'półustaw' (ukr. півустáв), który potem posłużył za wzór dla czcionek drukarskich, zaś w XVI-XVII w. upowszechnił się 'skoropis' (ukr. скоропіс), używany w dokumentacji urzędowej i korespondencji, z którego w XIX w. powstało współczesne pismo ręczne. Za element zdobniczy ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych służyła dekoracyjna 'wiaz' (ukr. в'язь).

		Ш ш – ша – ша/sza ²⁹	Ш ш	Ш ш – ша	29	Sh sh	Sz sz	š	
		щц, Щ щ – шца – ща/szta, szcza ³⁰	Щ щ	Щ щ – ща	30	Shch shch	Szcz szcz	ṧ	
		Ъ ъ – крѣ – ер/јер ³¹	Ъ ъ					”	
		ЪІ ъі – крѣы – ери/јеру ³²	Ы ы	Wykorzystuje się na Łemkowszczyźnie ³³					y (ŷ³⁴)
		Ь ь – крѣь – ерь/јер ³⁵	Ь ь	Ь ь – ерик	31	Pomija się	’	’	
		Ѣ ѣ – ять – ять/јаѣ ³⁶	Ѣ ѣ ³⁷					ě	
			Э, э ³⁸					è	
		Ю ю – ю – ю – ју ³⁹	Ю ю	Ю ю – ю	32	Yu – iu	Ju ju, iu	û	
		Й ѡ – (І)А – йотований а/ја ⁴⁰							
	(900)	А а – асѣ – малий юс/ѣс, малы јус ⁴¹	Я я – я ⁴²	Я я – я	33	Ya – ia	Ja ja, ia	â	
		ІА іа – іасѣ – мал. йотований юс/јѣс, јѣ ⁴³							
		Ѡ Ѡ – Ѡсѣ – великий юс/Ѡс, јус, дуży јус ⁴⁴						ǎ	
		Ѣ Ѣ – Ѣсѣ – велик. йотов. юс/јѣс, јѣ ⁴⁵							
Ψ, ψ – пси/psi	700	Ψ ψ – пси – пси/psi ⁴⁶							
Ξ, ξ – ксі/ksi	60	Ξ ξ – кси – ксі/ksi ⁴⁷	Ξ ξ ⁴⁸						
Θ, θ – тета/theta	9	Θ θ – фита – фита/fita ⁴⁹	Θ θ					ῑ	
Υ, υ – ипсилон/ipsylon	400	Υ υ – ижнца – ижиця/ізуца ⁵⁰	Υ υ ⁵¹					ỳ	

²⁹ Identyczna z literą ąłogolicką o tej samej nazwie.

³⁰ Uważa się, że pierwotna wersja graficzna tej litery, odpowiadającej początkowo głoskom ‘sz’ i ‘t’, powstała jako ligatura liter ‘ш’ i ‘т’ (w języku bułgarskim ‘ш’ nadal czyta się jak ‘szt’); była prawie identyczna z analogiczną literą ąłogolicką, która w miejscu ‘ogonka’ ma ‘kółko’.

³¹ Literą ‘ѣ’ (‘jer’, w XIX-wiecznej Galicji – ‘jor’) pierwotnie zapisywano ‘jer twardy’, czyli głoskę wymawianą początkowo jak bardzo krótkie ‘u’, czy też dźwięk pośredni między ‘o’ i ‘ы’, który w jęz. ukraińskim przekształcił się w ‘o’ lub zanikł, np. ‘сѣнь’ → ‘сон’. Po tym tzw. zaniku ‘jerów’ litera ‘ѣ’ utraciła swą pierwotną wartość fonetyczną, tradycyjnie jednak pozostała jako znak zamykający słowa kończące się spółgłoską, a także jako rozdzielający ‘twardy znak’, który w piśmiennictwie ukraińskim zastąpiono w XIX w. apostrofem (np. ‘пѣять’ → ‘п’ять’). Litera ‘ѣ’ na końcu słów najdłużej używana była w alfabecie rosyjskim i przez tradycyjnie lub prorosyjsko nastawionych Ukraińców galicyjskich, posługujących się alfabetem etymologicznym.

³² Litera ‘јеру’, będąca obecnie ligaturą ‘ы’, powstała jako digraf łączący ‘ѣ’ (‘jer’) oraz ‘и’ lub ‘і’ (stąd też jej nazwa), przy czym w piśmiennictwie ukraińskim do wieku XIV miała ona formę graficzną ‘ы’, od w. XIV – ‘ы’. Początkowo litera ‘ы’ oznaczała dźwięk określane przez filologów jako ‘samogłoska przymknięta centralna niezaokrąglona’ (po ukraińsku ‘неогублений голосний середнього ряду високого піднесення’) i w Międzynarodowym alfabecie fonetycznym (IPA) oznaczany symbolem [i] (nr 317). Dźwięk zapisywany literą ‘ы’ powstawał w górnej części jamy ustnej, podobnie jak dźwięk zapisywany cyrylicznym ‘и’ (symbol IPA: [i], nr 301, nazwa polska ‘samogłoska przymknię-

ta przednia niezaokrąglona’, ukraińska ‘неогублений голосний переднього ряду високого підняття’). Tak więc w X w. słowo zapisywane ‘вѣпнѣти’ (wypić) na terenie kształtowania się języka ukraińskiego wymawiano jako ‘wŷpiti’ (w transkrypcji IPA: [vipiti]). Z czasem jednak obie głoski zwały się w jeden dźwięk, określane jako ‘samogłoska prawie przymknięta przednia scentralizowana niezaokrąglona’ (po ukr. ‘неогублений ненапружений голосний передньо-середнього ряду середньо-високого підняття’), o symbolu IPA [i] (nr 319). Chociaż więc Ukraińcy długi jeszcze czas (użytkownicy alfabetu etymologicznego nawet na początku XX w.) pisali ‘вѣпнѣти’, to na ogół wymawiali to słowo jako ‘wyputy’ (IPA: [vipiti]), a więc nie odróżniając ‘ы’ od ‘и’. Ponieważ ta innowacja fonetyczna objęła zdecydowaną większość gwar ukraińskich, już w XIX w. litera ‘ы’ została z fonetycznego alfabetu ukraińskiego usunięta i zastąpiona przez ‘и’ (‘вѣпнѣти’ → ‘випити’). Odbłyło się też przekształcenie zaimka ‘szto’ w ‘szczo’ oraz przeniesienie ‘u’ do bezokolicznika i czasu przeszłego czasownika ‘być’. Tak więc zamiast pierwotnego ‘бѣити’ (‘bŷiti’) w ukraińskim standardzie literackim mamy obecnie ‘бути’ (‘buty’) i formy czasu przeszłego ‘був-була-було’ (‘buw-buła-buło’) oraz ‘були’ (‘buły’). Bez tego przekształcenia wspomniane formy czasownika ‘być’ myliłyby się bowiem z analogicznymi formami czasownika ‘bić’ (‘бити’), którego pierwotna wymowa ‘biti’ (IPA: [biti]) zmieniła się w ‘byty’ (IPA: [biti]) (po dokonanych w XIX w. zmianach w alfabecie byłyby one też identycznie zapisywane – w formie ‘бити’).

Na zachodnich peryferiach proces ten przebiegł jednak połowicznie. Tak więc na północnym i zachodnim skraju ukraińskojęzycznego obszaru Podlasia (na południe od Bugu aż po okolice podchełmskiego Rejow-

ca) opisanemu wyżej przekształceniu uległa tylko wymowa dawnego ‘ы’, zachowała się natomiast dawna wymowa ‘и’ jako ‘i’, tak więc przywołane wyżej ‘вѣпнѣти’ wymawia się tu jako ‘wypiti’ (IPA: [vipiti]). Nie występuje tutaj też przekształcenie zaimka ‘szto’ w ‘szczo’ i czasownika ‘bŷiti’ → ‘byti’ w ‘buty’.

Natomiast na obszarze karpackim (Bojkowszczyzna, Łemkowszczyzna, część Zakarpacia) i na podgórskim przemysłowo-sańoczkim Nadsaniu dawne ‘и’ (‘i’, IPA: [i]) przekształciło się w ‘y’ (IPA: [i]), lecz dawne ‘ы’ (‘ŷ’, IPA: [i]) zachowało się, więc dawne ‘вѣпнѣти’ wymawia się tu jako ‘wŷypyty’ (IPA: [vipiti]). Dlatego też litera ‘ы’ jest nadal używana w piśmiennictwie przez część Łemków (więcej o ‘ы’ – ‘ŷ’ oraz innych tajnikach ich mowy można przeczytać w wydanym przez Zjednoczenie Łemków podręczniku Petra Pyrteja „Лемківські говірки. Фонетика і морфологія”, Gorlice 2013).

W drukowanych na łamach „Над Бугом і Нарвою” tekstach gwarą ukraińską (‘po-pudłaškomu’) stosuje się zapis literami współczesnego alfabetu ukraińskiego oddający w miarę możliwości fonetykę mowy, którą posługuje się autor tekstu lub jego współromówca, zatem spotkamy tu wszelkie możliwe refleksy dawnych ‘вѣпнѣти’ i ‘бѣити’ – ‘випіті’, ‘випіті’, ‘випити’, ‘біті’, ‘бити’ (sic!), ‘бути’; a także ‘што’ i ‘що’ jako równoprawne warianty zaimka ‘co’.

³³ Nr. ‘Байковий світ Миколая Буряка. Байки і тексти збрала Марія Гоч, Зьндранова 2011’. W alfabecie fonetycznym litera ‘ы’ jest umieszczana przed lub po ‘и’.

³⁴ Transkrypcja dla publikacji literackich wykorzystujących literę ‘ы’ dla oddania wymowy łemkowskiej (wg Wikipedii: ‘,ы = ŷ dla rusińskiego łemkowskiego (używanego w Polsce, na Ukrainie i w Preszowie)’).

³⁵ Literą ‘ѣ’ (‘jer’, ‘jeryk’, w Galicji – ‘jir’) pierwotnie zapisywano ‘jer miękki’, czyli głoskę

wymawianą na początku prawdopodobnie jak bardzo krótkie 'i', a potem także 'e'. W jęz. ukraińskim ten dźwięk pośredni 'i' i 'e' przekształcił się w 'e' lub zanikł, np. 'дѣнь' → 'день'. Po tym tzw. zaniku 'jerów' litera 'ѣ' utraciła swą pierwotną wartość fonetyczną, jednak pozostała w roli znaku wskazującego na miękkość poprzedzającej ją spółgłoski.

³⁶ Litera 'ѣ' w języku staro-cerkiewno-słowiańskim zapisywano dwugłoskę (dyftong), która w większości gwar ukraińskich szybko przekształciła się w tzw. 'nowe i', np. 'мѣшокъ' – 'mieszok' ('mieszek, worek'), w tym (po samogłoskach) jotowane, np. 'поѣхати' – 'pojichaty' ('pojechać'). Dlatego już w XVI-XVII w. zaczęto ją powszechnie używać dla odzwierciedlenia 'i' w zapożyczeniach obcojęzycznych, jak 'litera', 'minuta', 'figura', 'polityka': 'лѣтера', 'мѣнута', 'фѣгура', 'полѣтика'. Oczywiście liturgiczne teksty cerkiewnosłowiańskie odczytywano też zgodnie z fonetyką języka ukraińskiego, np. 'хлѣбъ насущный', 'Тебѣ Господи' czytano 'chlib nasuszczny', 'Теби Hospody' (wymowę 'chleb nasuszczny', 'Tobie Gospodi', a więc na modłę rosyjską, tzw. synodalną, do cerkwi podlaskich wprowadzono dopiero w XIX w.).

³⁷ W języku rosyjskim, przez „Wszechrosjan” traktowanym jako wspólny język literacki „trzech plemion russkich”, 'ѣ' była dublerem litery 'e'. Kursywa małej litery 'ѣ' w 'graždance' ma formę 'ѣ'.

³⁸ 'E odwrócone', które sporadycznie pojawiało się w piśmiennictwie rosyjskim od XIV w., wprowadzone do alfabetu w 1708 r. (odpo-

wiednik współczesnego ukraińskiego 'e').

³⁹ Litera 'ю' powstała jak ligatura 'i' z 'oy' ('uk'); część 'y' z czasem zaczęto pomijać.

⁴⁰ Ligatura 'i' z 'a', początkowo pełniła rolę podobną jak obecne 'я' ('ja'), lecz gdy 'а' ('ę') utraciło nosowość i przekształciło się w 'a', 'jotowane a' pisano już tylko na początku słów.

⁴¹ Wykazuje duże podobieństwo do głagolickiego analogu litery 'jač' (większe niż do swego bezpośredniego analogu). Litera 'а' 'mały jus' została stworzona dla zapisu samogłoski nosowej przedniej, odpowiadającej polskiemu 'ę', lecz w związku z zanikiem jej nosowego charakteru i przekształceniu się w 'a', w piśmiennictwie kijowskim już w XI w. zaczęto jej używać jako zamiennika 'jotowanego a' – początkowo w ligaturze 'ѣа', a później też samodzielnie (zwłaszcza w piśmiennictwie świeckim) – pisano ją w środku i na końcu wyrazu.

⁴² Graficzna forma litery 'я', którą wprowadzono w 1708 r. do 'graždanki', wykształciła się z kursywy litery 'а', która upowszechniła się w poł. XVI w. (podczas szybkiego pisania znikła lewa „nóżka”, a cała figura dokonała lekkiego obrotu w prawo). 'Я' zastąpiła 'jotowane a' oraz 'а' i 'ѣа'.

⁴³ Ligatura 'а' z 'i'.

⁴⁴ Litera wykazuje podobieństwo do swego głagolickiego analogu. 'Ж' został stworzony dla zapisu samogłoski nosowej tylnej, odpowiadającej polskiemu 'ą', czyli 'nosowemu o' (bardziej właściwa byłaby tu litera 'o' – zapis w formie 'a z ogonkiem' jest reliktem okresu, gdy w języku polskim było rzeczywiście 'no-

sowe a', później przekształcone w 'o' lub 'ę', co zakonserwowali 'górale ruscy' z Beskidu, używając nazw 'Sancz', 'Macyna', 'Pantna', podczas gdy w języku polskim nazwy tych miejscowości zaczęto wymawiać już jako 'Sącz', 'Męcina', 'Pętna'). Po utracie nosowości 'duży jus' stał się zbędnym dublerem litery 'oy' i około połowy XII w. przestał być na terenach ukraińskich wykorzystywany (pojawił się ponownie na skutek tzw. drugiego wpływu południowosłowiańskiego).

⁴⁵ Ligatura 'ж' z 'i', po zaniku nosowości zastąpiona przez 'ю'.

⁴⁶ Litera używana głównie dla zapisu słów zapożyczonych z greki.

⁴⁷ Litera używana głównie dla zapisu słów zapożyczonych z greki.

⁴⁸ Ostatecznie usunięta z 'graždanki' w 1735 r.

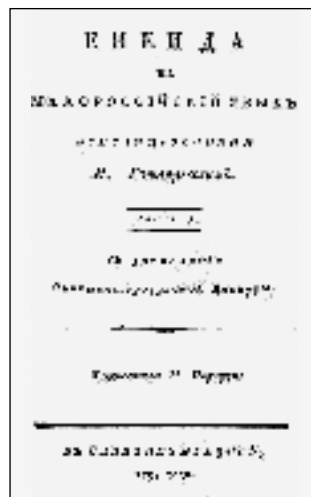
⁴⁹ Litera używana głównie dla zapisu słów i imion zapożyczonych z greki, przy czym w wymowie ukraińskiej najczęściej przekształcała się w 'т', 'п' lub 'хв', np. Αθανάσιος → Αθανασій → Атанас lub Опанас → Панас; Θεόδωρος → Θεодоръ → Тодор lub Хведор/Хведур/Хведір; Θεοδοσίος → Θεодосій → Теодосій (polskojęzyczne warianty imion, przyjętych za pośrednictwem łaciny, brzmią 'Atanazy', 'Teodor').

⁵⁰ Litera mało używana, odpowiadała polskimi literom 'i', 'y', 'w' w wyrazach zapożyczonych z greki (zastępowała 'ipsylon').

⁵¹ W 1735 r. usunięta z 'graždanki', lecz w 1758 r. przywrócona, po 1870 r. nie uznawana za wchodzącą w skład alfabetu, czasem jednak używana w niektórych słowach ('мвро', 'свнодъ', 'впостасъ' itd.). (ЮГ)



Naśladowące antykwy inicjały Służebnika z drukarni w Stratyniu



Graždanka – graficzna odmiana cyrylicy zbliżona do antykwy, renesansowego pisma humanistycznego, która stała się podstawową formą czcionki drukarskiej dla alfabetów wywodzących się z łaciny. Naśladownictwo antykwy w drukach ukraińskich pojawia się w końcu XVI w. – znajdziemy je w tytule wydanej przez bractwo lwowskie gramatyki języka greckiego (1581), potem w inicjałach Służebnika (1604), który wyszedł z drukarni biskupa lwowskiego Hedeona Bałabana w Stratyniu (ich wzorem była grafika wielojęzycznej Biblii niderlandzkiej, tzw. Poligloty antweperskiej). Po zakupieniu drukarni stratyńskiej przez Ławrę Peczerską „bałabanowskie” inicjały wykorzystywano w wielu wydaniach monasterskich, w tym w Służebniku z 1629 r. i innych „drukach mohylańskich”. Stąd też „Русский энциклопедический словарь” (Petersburg 1875) podaje: *Litery grażdankie (w prze-*

ciwieniu do cerkiewnosłowiańskich), dzisiaj używane w Rosji, po raz pierwszy użyte w druku przez Piotra Mohyłę, ostatecznie wprowadzone przez imperatora Piotra I w 1708 r. Rzeczywiście podobieństwo wprowadzonych carskim ukazem „czcionek obywatelskich” (zwanych też „amsterdamskimi”, gdyż zostały wykonane w niderlandzkim Amsterdamie) do kroju inicjałów z wydań stratyńskiej, a potem kijowskiej drukarni jest uderzające. Na terenach ukraińskich, które znalazły się w granicach Imperium Rosyjskiego, graždankę do druku wydań świeckich zaczęto wykorzystywać już w XVIII w. Natomiast na terenie, który trafił pod władzę Austrii, nadal, aż do połowy XIX w., drukowano wszystkie książki czcionkami na wzór cyrylicznego półtastawu; pierwszym ukraińskim wydawnictwem złożonym graždanką był tu almanach „Русалка ДнѣТРОВАЯ” (1837).

Варто послухати!



Добриня: Там у полі на горбочку

З платівок, які останнім часом з'явилися на Підляшші, варто послухати дебютного альбому українського фольклорного колективу «Добриня» з Білостока під заголовком «Там у полі на горбочку». Виданий Союзом українців Підляшшя диск поміщує 14 традиційних українських пісень з регіону (напр. «Ой, вишенько, черешенько», «Посію я огурочки», «Ой, гиля, гиля сивіє гусі»), записаних молодими учасниками колективу від місцевих співаків з сіл: Добривода, Красне Село, Черемха-Село, Дуб'яжин та Орішково. Це, передусім, підляські любовні пісні, місцеві веснянки та співані у регіоні загальновідомі українські твори, які білостоцький ансамбль виконує а капела, намагаючись зберегти місцеву манеру співання та головні говіркові риси окремих підляських сіл. Оскільки учасники «Добрини» це досвідчені співаки, пісні, записані на диску, звучать професійно та, що головне, автентично. Платівку біло-

стоцького колективу доповнює книжечка з текстами народних пісень, які подані говірками окремих підляських сіл.

Pieśni nie tylko święte. Muzyczna tradycja Podlasia

На колишнє підляське село перенесе слухачів видання Товариства любителів народної культури в Черемсі «Пісні не лише святі. Музична традиція Підляшшя». Це три диски з записами, проведеними в 2001-2004 рр. та виданими кільканадцять років тому на магнітофонних касетах, у виконанні трьох підляських фольклорних колекти-



вів – «Вільчанки» з Вільки Терехівської та жіночих ансамблів з Черемхи-Села і Добриводи.

Платівки поміщують понад 80 пісень: обрядових і ліричних, співаних місцевими українськими говірками, а також сакральних творів, виконуваних найчастіше російською або церковнослов'янською мовою з помітним впливом живої української говірки. Слухач почує на дисках дуже широкий спектри місцевого українського фольклору. Це давні за походженням пісні: дохристиянські колядки, рогульки, хрестинні, весільні, сінокісні, жнивні, си-



рітські, жартівливі, любовні, рекрутські, а також церковні колядки, великопісні твори. Видання виняткове та цінне як для дослідників підляського фольклору, так і для всіх шанувальників підляської музичної спадщини. Долучено до нього куплет з інформацією

про села, співаків, їхній репертуар, місцеві українські говірки, а також з текстами пісень, які записані латинською, проте зі збереженням особливостей підляського мовлення.

Hoyraki: Scenariusz

Тим, яким до вподоби фольклор у більш сучасних ритмах, слід порекомендувати альбом підляського фольк-рок гурту «Гойраки» з Більська під заголовком «Scenariusz» («Сценарій»). Це другий музичний проект відомого учасника польського музичного шоу «Must be the music».

Новий альбом «Гойраків» музично неоднорідний. Він містить 10 творів,

виконуваних польською та українською мовами. Це як народні пісні записані в рок-аранжуваннях, так і власні композиції гурту. На увагу заслуговує пісня «Magda», що була на саундтреці польського фільму «Wnyki» режисера Шимона Новака, який разом з командою кінематографістів зробив також кліп для цієї пісні. Слід згадати, що одну з головних ролей у фільмі зіграла вокалістка «Гойраків», Катерина Ковнацька. На платівці можна почути не лише молодіжні рокові звучання, але також традиційний український спів у виконанні Олександри та Єви Іванюк з українського колективу «Добриня» з Білостока.

(ред.)

За хлібом, за щастям *Za chli^o bom, za szczastiom*

Зауочини з 20 стор.

Зай^o халі в колхоз імені Сталіна. Хоч клуні^o і хліви слабенкі, нектори чуть не розвалюються, то всюди червони флягі. Вєсьоло іграє з радіва сові^o тська музика, а то *Катюша*, а то *Вставай страна агромная*, а то знов *Калінку* пускают. Відно, што то сові^o тські колхоз. Завелі Жоржика до *председателя*. А *председатель*, *настоящий коммунист*, вельмі рад бив, што Жоржик приї^o хав. То ж Жоржикові тридцет^o пара лі^o т, значит молоди, дужи, буде з його добри колхознік до роботи. Зачав *председатель* говорити, якій то у їх в колхозі плян на *пятілетку*, куолькі поля думают обсі^o яті, куолькі збуожа хочут зобраті, куолькі коруов годоваті. Говорив так само, як тие комісари, што по Куойлах ходілі. І так певно говорив би без кунця, коб йому Жоржик не перервав.

Жоржик запитав, де вуон з Володькою буде житі, де тая *квартира*, што на їх жеде. *Председатель* спочатку не поняв, про што Жоржик питає. То ж вуон, *председатель*, сам не має ніякої *квартири*, а тут приї^o хав якійсь чудак з Пуольщи і хоче *квартиру* зразу мі^o ті. Помнів *председатель*, што говорили на партійнум сході про *квартири* в колхозі. Їх мают в третной або і в четвєртуй *пятілетці* будоваті, значит чорт знає колі. Замовк *председатель*, бо і што ж вуон муог Жоржикові сказати. Про третю *пятілетку*? То ж тепер дєсь треба житі. Почухався по голові^o і сказав, што Володька з сином будут тиждєнь у клуні житі. Тепер лі^o то, тепло, можна на сі^o ні спати. Рад-неволья, Жоржик згодівся. Куди ж йому з Володькою діватісь? Послі *председатель* штось подумає.

І так Жоржик став колхозніком. Не такій то бив колхоз, про якій комісари в Куойлах розказувалі. Ніхто тут не мі^o в трох косьцюмув, коб в однуом ходіті рано, в другум в полудєнь, а в третюм, найлі^o пшум, вечером, як то комісар в Куойлах розказував. Наодворуот, тут бив одін косьцюм в ці^o лум колхозі. Як которому колхознікови треба було чоґось і^o хаті дєсь далі^o ї, хоч би в город, у гості, то позичав той косьцюм і і^o хав. Нічоґо, што той косьцюм одному бив малий, другому завелікі. Лі^o пши такій ніж жадьон. А так, колхознікі, чи то мужчини, чи баби ходілі в куфайках і в простих, часто порваних, сорочках. І на свято не мі^o лі в што переодягнутіся. Бі^o дно колхознікі жилі. А роботи було туолькі, што не переробіті просто.

Одне, про што комісар в Куойлах говорив, било правдою. Тоє, што мнуого мужчин на вуйні^o погинуло. Здорових било совсі^o м мало. Немало било за тоє калі^o кув і інвалідув. Робіті в колхозі пришлось Жоржикові найчасті^o ї з бабамі – туолькі їх не браковало. І корови вони доїлі, і оралі, і всьо што треба било на полі робіті, тоє баби робілі. Тут поняв Жоржик, про якіє *девушки* комісар говорив в Куойлах. І правда, Жоржик муог би такіх і дві^o, і три мі^o ті. Кажда, чи то молодая, чи старая, чи вдовіця, Жоржикові накідувалася. Што ж мі^o лі робіті. Мужчин просто не било. Жилі вони часто в хатах-розвалюшках, а бивало, што просто в землянках. Певно і Жоржикові пришлось б землянку копати, коб якось Perezимуваті, бо до жадної колхозної *девушки* то вуон не хоті^o в іті житі. Але так не сталося.

Zakuonczynie z 20 stor.

Zaji^o chali w kołchoz imieni Stalina. Chocz kluni^o i chliwy slabeńki, nektory czut^o ne rozwalujut^o sia, to wsiudy czerwony flagi. Wesiolo ihraje z radiwa sowi^o tська muzyka, a to *Katiusza*, a to *Wstawaj strana agromnaja*, a to znow *Kalinku* puszkajut. Widno, szto to sowi^o tський kołchoz. Zaweli Żorżyka do *predsiedatiela*. A *predsiedatiel*, *nastojaszczyzj komunist*, welmi rad byw, szto Żorżyk przyji^o chaw. To ż Żorżykowi trydceť para li^o t, znaczyt mołody, duży, bude z joho dobry kołchoznik do roboty. Zaczaw *predsiedatiel* howoryti, jakij to u jich w kołchozi plan na *piatiletku*, kuolki pola dumajut obsi^o jati, kuolki zbuoża хочут zobrati, kuolki koruow hodowati. Howoryw tak samo, jak tyje komisary, szto po Kuojłach chodili. I tak pewno howoryw by bez kuncia, kob jomu Żorżyk ne pererwaw.

Żorżyk zapytaw, de wuon z Wołod^o koju bude żyti, de taja *kwartira*, szto na jich žde. *Predsiedatiel* spoczatku ne ponaw, pro szto Żorżyk pytaje. To ż wuon, *predsiedatiel*, sam ne maje nijakoji *kwartiry*, a tut przyji^o chaw jakijś czudak z Puolszczy i chce *kwartiru* zразу mi^o ti. Pomniw *predsiedatiel*, szto howoryli na partyjnnum schodi pro *kwartiry* w kołchozi. Jich majut w tretiuj або i w czetwertuj *piatiletci* budowati, znaczyt czort znaje koli. Zamowk *predsiedatiel*, bo i szto ż wuon muoh Żorżykowi skazati. Pro tretiu *piatiletku*? To ż teper deś treba żyti. Poczuchawsia po hołowi^o i skazaw, szto Wołod^o ka z synom budut tyżdeń u kluni żyti. Teper li^o to, tepło, można na si^o ni spati. Rad-newola, Żorżyk zhodiwsia. Kudy ż jomu z Wołod^o koju diwatis? Posli *predsiedatiel* sztoś podumaje.

І так Жорżyк став коłchozником. Не такій то byw kołchoz, pro jakij komisary w Kuojłach rozkazuwali. Nichto tut ne mi^o w troch kościumuw, kob w odnuom choditi rano, w druhum w połuđeń, a w tretium, najli^o psum, weczerom, jak to komisar w Kuojłach rozkazuwaw. Naodworuot, tut byw odin kościum w ci^o lum kołchozi. Jak которому kołchoznikowi treba bylo czohoś ji^o chati deś dali^o j, chocz by w horod, u hosti, to pozyczaw toj kościum i ji^o chaw. Niczoho, szto toj kościum odnomu byw małyj, druhomu zaweliki. Li^o pshy takij niż żadion. A tak, kołchozniki, czy to mužczyny, czy baby chodili w kufajkach i w prostych, czasto porwanych, soroczках. I na swjato ne mi^o li w szto pereodiahnutisia. Bi^o dno kołchozniki żyli. A roboty bylo tuolki, szto ne pererobiti prosto.

Одне, pro szto komisar w Kuojłach howoryw, bylo prawdoju. Toje, szto mnuoho mužczyn na wujni^o pohinuło. Zdorowych bylo sowsi^o m mało. Nemało bylo za toje kалі^o kuw i inwaliduw. Robiti w kołchozi przyszłoś Żorżykowi najczasti^o j z babami – tuolki jich ne brakowało. I korowy wony dojili, i orali, i wsio szto treba bylo na poli robiti, toje baby robili. Tut ponaw Żorżyk, pro jakije *diewuszki* komisar howoryw w Kuojłach. I prawda, Żorżyk muoh by takіх і дві^o, і три mi^o ti. Każda, czy to mołodaja, czy staraja, czy wdowicia, Żorżykowi nakiduwalasia. Szto ż mi^o li robiti. Mużczyn prosto ne bylo. Żyli wony czasto w chatach-rozwaluszkach, a bywało, szto prosto w zemlankach. Pevno i Żorżykowi przyszlosia b zemlanku kopati, kob jakoś Perezimuwati, bo do żadnoji kołchoznoji *diewuszki* to wuon ne choti^o w iti żyti. Ale tak ne stałoś.



Кольонія поміж Курашевом і Куойлами
Kolonia pomiż Kuraszewom i Kuojłami
Фото Ю. Гаврилюка

Которогось дня Жоржик не витримає. То було на колхознум сході. Говорили тогди про стонку, такую кузаку в жовто-чорни паскі, яка картофлі їсть. *Председатель* і ще хтось з партійного комітета почали говорити, што стонку з Америки шпіони привезлі. І треба пильновати, щоб ще гуоршої зарази не привезлі. Треба колхозникам і стонку лапати на полі, і шпіонув тоже, як такіе покажуться.

Не видержав Жоржик. То ж його тоже шпіоном назвали. Начав на сході говорити, што думає про комісарув, про колхоз і про цілі Союз. Говорив, што тоє, што комісари йому в Куойлах нарозказували і наобіцяли, то одна брехня, што в його Куойлах, хоч там ні колхоза, ні Союзу нема, живеться мнуого лепі. Просто його, Жоржика, обманули, а ще і його син Володька терпіти мусіт. І цілі Сове́тські Союз то одін велікі обман!

Замовклі всіє, і *председатель*, і колхознікі. Не на довго. *Председатель* колхоза поняв, што в його колхозі якась контреволюция починається. Задзвонів там, де треба дзвоніти, як ворог народа появіться, і Жоржика кудись забрали. Ніхто його послі і не бачив, і ніхто про його уже і не чув. Може десь пропав в далекум Сибірі, так як мнуого всякіх люді. До Куойлув ніколи не вернувся. Остався Володька. Сам.

А Володьці по ночах все штось снілось. А то куойлувська хата, а то мама, а найчасті́й снівся хлі́б. Той пахущи хлі́б, што у їх все лежав на столі́, ручніком накрити. В колхозі такого не було. Колхозни хлі́б а то з закальцьом, а то з якоюсь осипкою, чи половою, а найгуорш, што його було все мало. Про ку́нпу, тую што ві́сіла в Куойлах в комори, Володька і не думав.

Покуоль ще сові́ти батька кудись не забрали, якось там Володьці жилося. Ходів трохи до колхозної школи. То не была така школа, як в Куойлах. Мало которе дітя мі́ло батька, а як мі́ло, то часто калі́ку. Вуйна своє зробіла. І то про вуйну ді́ти найчасті́й говорили, про *героев Крaсно́й Армі́и*, котори *победіли* фашистув. І бавіліся тоже у вуйну. Всіє хлопці хоті́ли биті *красноармейцями*, ніхто ні́мцьом. Володьці, синові нового колхозніка, все приходілось биті ні́мцьом. Як хлопці бавілісь у вуйну, то його нібито за-

Которохо́сь дня *Жорзык* не wytrzymał. To było na kołchoznum schodi. Howoryli tohdy pro stonku, takuju kuzaku w żowto-czorny paski, jakaja kartoffli ji'єst'. *Predsiedatiel* i szcze chtoś z partijnoho komiteta naczali howoryti, szto stonku z Ameryki szpiony prywezli. I treba pilnowati, kob szcze huorszoji zarazy ne prywezli. Treba kołchoznikom i stonku łapati na poli, i szpionuw tože, jak takije pokazut'sia.

Ne wyderżaw *Жорзык*. To ż joho tože szpionom nazwali. Naczaw na schodi howoryti, szto dumaje pro komisaruw, pro kołchoz i pro ci'ly Sojuz. Howoryw, szto toje, szto komisary jomu w Kuojłach narozkazuwali i naobiciali, to odna brechnia, szto w joho Kuojłach, choc tam ni kołchoza, ni Sojuza nema, żywet'sia mnuoho lepі. Prosto joho, *Жорзыка*, obmanuli, a szcze i joho syn Wołod'ka terpi'ti musit. I ci'ly Sowi'tski Sojuz to odin weliki obman!

Zamowkli wsi'e, i *predsiedatiel*, i kołchozniki. Ne na dowho. *Predsiedatiel* kołchoza ponіaw, szto w joho kołchozi jakaja kontrewolucyja naczynajet'sia. Zadzwonіw tam, de treba dzwoniti, jak woroh naroda pojavit'sia, i *Жорзыка* kudyś zabrali. Nichto joho posli i ne baczыw, i nichto pro joho uže i ne czуw. Može deś propaw w dalekum Sybiry, tak jak mnuoho wsiakich ludi. Do Kuojłuw nikoli ne wernuwsia. Ostawsia Wołod'ka. Sam.

A Wołod'ci po noczach wse sztoś snіoś. A to kuojłuw'ska chata, a to mama, a najczasti'j snіwsia chli'єb. Toj pachuszczы chli'єb, szto u jich wse leżaw na stoli'e, rucznikom nakryty. W kołchozi takoho ne było. Kołchozny chli'єb a to z zakalciom, a to z jakojuś osypkoju, czy połowoju, a najhuorsz, szto joho było wse mało. Pro kuńpu, tuju szto wi'sіla w Kuojłach w komory, Wołod'ka i ne dumaw.

Pokuol szcze sowi'ty bat'ka kudyś ne zabrali, jakoś tam Wołod'ci żyłosia. Chodіw trochi do kołchoznoji szkoły. To ne była takaja szkoła, jak w Kuojłach. Mało kotore ditia mi'єło bat'ka, a jak mi'єło, to czasto kalі'ku. Wujna swoje зробіла. I to pro wujnu di'ti najczasti'j howoryli, pro *gierojew Krasnoj Armii*, kotory *pobiedili* faszystuw. I bawіlisia tože u wujnu. Wsi'e chłopci choti'li byti *krasnoarmiejcami*, nichto ni'mciom. Wołod'ci, synowi nowoho kołchoznika, wse prychodіłoś byti ni'mciom. Jak chłopci bawіliś u wujnu, to joho nibyto zabiwa-

бівали, а часом і трошу напrawdę побілі. Ні разу Володька не бив *красноармейцом*, все бив німцџом. Як батька забрالی, то про Володьку в колхозі може то і забилі, а може ніхто не хотієв мієті нічого спуольного з сином контрреволюційністи. Хлопчак мусів житі сам одін. То вуон покінув колхоз і пушов пішком в город.

В совієтських городах по вуйніє жилось мало лепі, ніж в колхозі. Всьо зруйноване по вуйніє. Такіх як Володька, молодих хлопці без батька і без матери, тогди в Союзі билі тисячі. Батькі їхні погинулі на вуйніє, а часто тоже, так як Жоржика, вивезлі за штось в Сибір. Дієті попадали в *детские дома*. А тих *детских домов* було мало, то і не всіє там мієстілісь. Некотори утікали стуоль, там кепсько жилося, біла дисципліна. І так шляялісь по цієлум Союзі тисячі *безпризорных*, бо так їх там звалі. Дієті саміє думалі, як прожиті, десь випросілі кусок хлієба, десь штось укралі, часом пара копієйок заробілі, а спалі де попало.

В городі Володька познакомівся з Ваньєю. Вуон тоже жив без батькуов. Подружили, почали разом житі. Разом їєзділі з города в город і шукали, де лепі. Їєзділі без білетув. Просто сядалі до поїзда і їєхалі. Найчастієй їх викидалі, але часом якійсь кондуктор махнув рукою і доїєхалі куди хотієлі. Туолькі в Крим не могли попасті, хоч Володька вельмі хотієв. І так пара мієсецюв жилі. Ночи робілісь зімнієйши, осень надходіла. Хлопці зналі, што як приде зіма, буде їм тяжко. І тогди Володька сказав Вані: *А може ми поїєдем до Пуольци, до Куойлув. Там у мамі все на століє лежит булка хлієба і можеши најієстіє, колі хочеш і куолько хочеш. А на печіє тепло і зімою.*

Вані, которому так як Володьці, все по ночах хлієб снівся, не треба було два рази говориті. Поїєхалі. Гроши не мієлі, то і довга біла то дорога. Якось добралісь до пуольської граніці. А там далієй не пускают. Пільнуют добре. Знав Володька, што поїєзди через граніцю їєздіят. Значит треба з чигуночніками говориті. Почалі коло їх крутітісь. Всіє казалі, што то тяжка справа через граніцю переїєхаті. Погранічнікі справджают. А як злапают, то можна і в Сибір попасті. І туолькі одін машиніст згодівся, не за гроши, а за хлієб. Володька з Ваньєю мієлі насушани мішечок сухаруов на чорну годіну. І за той мішечок, а може просто машиніст по-людські хотієв помозчи хлопцям, переїєхалі вони граніцю. Покуоль переїєхалі машиніст сховав хлопці глубоко в вагоні з угльом. І колі поїєзд бив уже в Пуольци, в Черемусі, казав їм вилазіті. Показав ще тие тори, што ідуть з Черемухі на Гайнувку. Хлопці, чорні од угля як чорти, в пудскоках побієгли по торах до Гайнувкі. А з Гайнувкі дорогу до Куойлув то ще Володька помнів.

Вечур уже бив, як попалі вони до хати. Хата замкньона, мама Володькі певно пушла до сусієдув на покудієле, вовну прасті. Володька знав, де ключ лежит. Вуйшли хлопці, а там на століє лежит, накрита ручніком, булка хлієба. *Правду ти гаваріл* – сказав Ваня. Поїєлі хлопці хлієба, з комори принюос Володька кусок куньпи. Зїєлі. В хаті тепло, пієч напаяна. Добре хлопцям зробілось. Залієзли на теплу пієч і позасиналі.

Вернулає з покудієля маті. Хата одкрита, на століє пув бохонка хлієба, решту хтось зїєв. Кусок куньпи недоїєданої на століє лежит. Што тут робієтєся? Штось поворушилось на печіє. Заглянула, а там двох чорних хлопчакуов. Зворухнувся Володька, одозвався: *Мама?* – *Так Володька, то я. Ти вже дома.*

li, а часом і трошу напrawdę pobili. Ni razu Wołod'ka ne byw *krasnoarmiejcom*, vse byw niєmciom. Jak bat'ka zabrali, to pro Wołod'ku w kołchozi moze to i zabyli, a moze ничто ne chotiєw miєti ничзoho spuołnoho z synom kontrrewolucjonisty. Chłopcak musiw żyti sam odin. To wuon pokinuw kołchoz i puszwow piszkom w horod.

W sowiєтских horodach po wujniє żyłoє mało лепі, niż w kołchozi. Wsio zrujnowane po wujniє. Takich jak Wołod'ka, mołodych chłopczi bez bat'ka i bez matery, tohdy w Sojuzi byli tysiaczy. Bat'ki jichni pohinuli na wujniє, a czasto toze, tak jak Żorżyka, wywезli за sztoє w Sybir. Diєti popadali w *dietskie domy*. A tych *dietskich domuow* było mało, to i ne wsiє tam miєstiliє. Nekotory utikali stuol, tam kiepsko żyłosia, była dyscyplina. I tak szlajaliє po ciєlum Sojuzi tysiaczy *biezprizornyh*, bo tak jich tam zwali. Diєti samyje dumali, jak prożyti, deє wyprosili кусок chliєba, deє sztoє ukrali, czasom para kopієjok zarobili, a spali de popało.

W horodi Wołod'ka poznakomiwsia z Wanioju. Wuon toze żyw bez bat'kuow. Podrużyli, naczali razem żyti. Razom jiєzdili z horoda w horod i szukali, de лепі. Jiєzdili bez biletuw. Prosto siadali do pojizda i jiєchali. Najczastiєj jich wykidali, ale czasom jakijєs konduktor machnuw rukoju i dojiєchali kudy chotiєli. Tuolki w Krym ne mogli popasti, chocь Wołod'ka welmi chotiєw. I tak para miєseciuw żyli. Noczy robiliєs zimniєjszy, oseñ nadchodiła. Chłopczi znali, szto jak pryde zima, bude jim tiażko. I tohdy Wołod'ka skazaw Wani: *A moze my pojiєdem do Puolszczy, do Kuojłuw. Tam u mamy vse na stoliє leżyт булка chliєba i mozesz najiєstiє, коли хочеш i kuolko хочеш. А на печыє тепло i zimoju.*

Wani, ktoromu так як Wołod'ci, vse po noczach chliєb sniwsia, ne treba było два razy howoryti. Pojiєchali. Hroszy ne miєli, to i dowha była to doroha. Jakoєs dobraliєs do puolskoji hranici. A там daliєj ne puskaют. Pilnuют добре. Zнав Wołod'ka, szto pojizdy czerez hraniciu jiєzdiat. Znaczyт treba z czyhуnocznikami howoryti. Naczali koło jich krutitiєs. Wsiє kazali, szto to tiażka sprawa czerez hraniciu perejiєchati. Pohraniczniki sprawdzajut. A jak złapajut, to można i w Sibir popasti. I tuolki odin maszynist zhodiwsia, ne za hroszy, a za chliєb. Wołod'ka z Wanioju miєli nasuszany miszczok sucharuow na czornu hodinu. I za toj miszczok, a moze prosto maszynist po-łudski chotiєw pomozczy chłopciam, perejiєchali wony hraniciu. Pokuol perejiєchali maszynist schowaw chłopczi hłuboko w wahoni z uhlom. I koli pojizd byw uze w Puolszczy, w Czeremusi, kazaw jim wyłaziti. Pokazaw szcze tyje tory, szto idut z Czeremuchi na Hajnuwku. Chłopczi, czorny od uhla jak czorty, w pudskokach pobiєhli po torach do Hajnuwki. A z Hajnuwki dorohu do Kuojłuw to szcze Wołod'ka pomniw.

Weczur uze byw, jak popali wony do chaty. Chata zamkniona, mama Wołod'ki певно puszła do susiєduw на покудієле, wownu prasti. Wołod'ka знав, де ключ леżyт. Wujszli chłopczi, а там на stoliє леżyт, nakryta rucznikom, булка chliєba. *Prawdu ty gawaril* – skazaw Wania. Pojiєli chłopczi chliєba, z komory prynius Wołod'ka кусок куныпы. Zjiєli. W chati тепло, piєcz napalana. Dobre chłopciam zrobiłoєs. Zaliєzli на теплу piєcz i pozasynali.

Wernulaє z pokudієla маті. Chata odkryta, на stoliє пув bochonka chliєba, resztu chtoєs zjiєw. Kусок куныпы недоїєdаноji на stoliє леżyт. Szto тут robiт'єsia? Sztoєs poworuszyłoєs на печыє. Zаhlanуła, а там двох czornyh chłopcзakuow. Zworuchnuwsia Wołod'ka, odозwawsia: *Mama?* – *Tak Wołod'ka, to ja. Ty wże doma.*

Много было таких як Жоржик, што повірили комуністичну пропаганду і поїхали в Союз свойого щастя шукаці, а вельмі мало было таких як Володька, котори додому вернулись. Границя была закрыта. Некотори по двадцетьох або і тридцетьох літах приїхали, коб zobачити свою сім'ю чи своє рудне село. А найчастіш не приїхали вже ніколи.

Володька жив трохи в Куойлах, послі виїхав у місто. І Ваня, *безпрізорний*, з которим Володька дружив, тоже не вернувся в Союз.

Юрій ПЛЕВА

Mnogo było takich jak Żorzyk, szto powierzyli komunistycznej propagandzie i pojechali w Sojuz swojoho szczastia szukaci, a welmi mało było takich jak Wołod'ka, kotory dodomu wernuliś. Hranicia była zakryta. Nekotory po dwadecioch або i trydectioch li'tach przyjechali, kob zobaczyti swoju simju czy swoje ruodne selo. A najczastiej nie przyjechali wze nikoli.

Wołod'ka żyw trochi w Kuojłach, posli wyjichaw u miesto. I Wania, *biezprizornyj*, z kotorym Wołod'ka drużyw, toze nie wernuwsia w Sojuz.

Jurij PLEWA

3 літопису Курашева і Чижувської гміни

В Курашеві

Наше село Курашево, гміна Чижіє, било колісь веліковате, бо стояло 76 домуов з людіма і то по п'ятеро або й по семеро, а нініка што? Є 30 домуов, в якіх живе по одному або по двоє люді, а решта пустие. На кольоніях тоє саме, а колісь село й кольоні то разом било 260 домуов. Кілька домуов викупілі через інтернет і то переважно католікі, але то не мішає, бо є файни людє і вельмі гостінні. А ми тепер маємо сім'ї мішани - православні і католікі, навіт одна сім'я з музулманом.

У нас є 11 сім'юв молодих рольнікув. Вельмі добре господарат. Є одні, што займаються оно квіткамі, то Божена і Марек, вони є продуцентом квіток на цієли Гайнувські повіт. Кароліна і Петро є велікімі продуцентамі молока, мают всьо механізоване. Валя і Вацек тоже ховают много молуочних коруов. До їх можна додати нашого солтиса Маріюша з жуонкою Касьюо. А є кількох такіх, што займаються оно варивом на веліку скалю й добре їм тоє удається - не оно на гміну, але й на повіт. То є Юрек і Галіна Петручукі, Люся й Іван Дмітрукі, Іван і Тамара Онішукі. Добри городнікі то Григорій Янцевіч, Сьветка і Анатоль Онішукі й Ірина Онішук. Є пшоляр з велікою пасікою і медом, што розходіться на кілька повітув – то Мірослав Пілюцік, до якого можна приїжджати, бо має направду добри мід.

Тепер началі організоваті молодши пари файни імпрези, як Запусти, 8 марца, Нови Руок, дні народження й ім'єніни. Помагає їм в тому вуйт і ГОК Чижіє. Тепер пуд керовніцтвом сьветліцовой Касі Філімонюк заложилі Коло господинь, а то є файно, бо будут частіш зустрічатися і штось організоваті. Раніш такое коло в Курашеві істніло 30

літ і всіє тие літа керовала їм Ніна Григорук. Било много разних конкурсув, виїздв, забав і добре, што тоє ворочається. Тепер головою (пшеводнічонцю) стала Кася Філімонюк, заступніком єїна сусідка Галіна Філімонюк. Запісалося понад 30 осуб і ще на певно будут записуватися наступні господині.

В Чижях

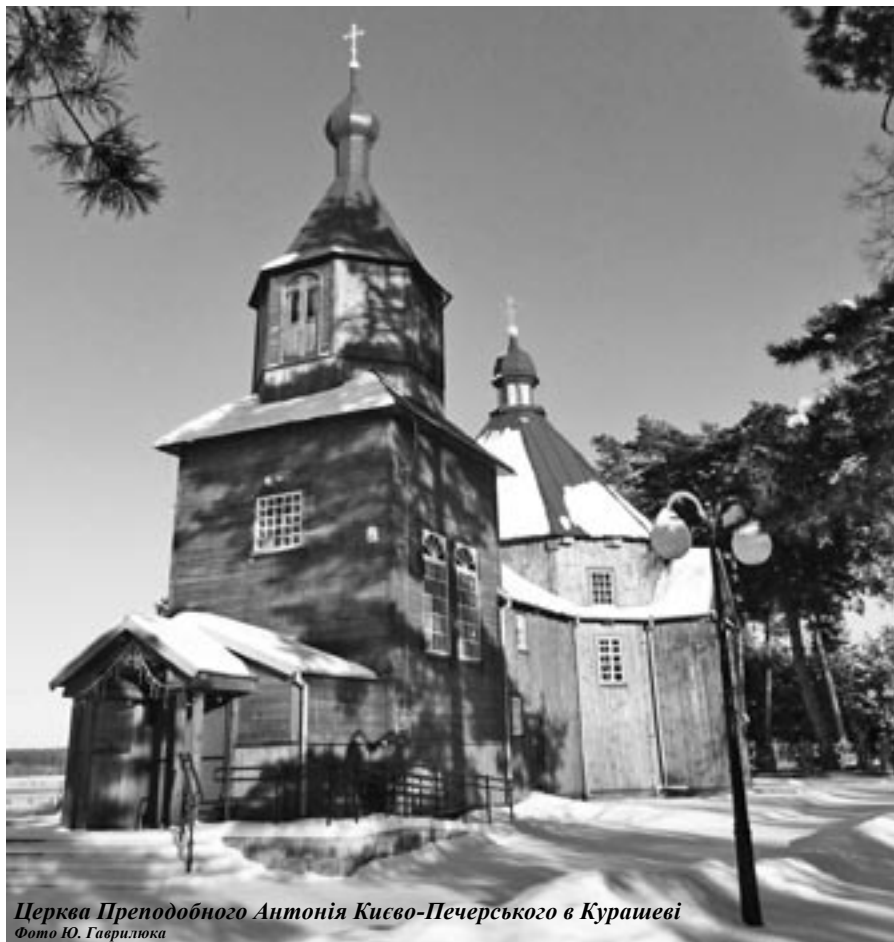
Дня 20 грудня 2018 року Гмінни осередок соціальной (сполечной) опікі в Чижях зорганізовав старшим і самотнім «Коляду». Цієлим організатором была пані Евгенія Кондратюк, которуй удалося знайти спонсоров, а приєднався до того наш вуйт Юрій Васілюк.

Стуол пришиковала пані Ніна Гапонюк з Мора – всьо било вельмі смачне.

З цієлої гміни зобралося 82 особи. Било вельмі приємно і весоло, бо виступіло кілька ансамблв з нашої гміни – «Чижов'яне», дітєи зо школи, співаюча група з Мора, «Вереси» з Чижув. Билі вельмі хороши жичєня, якіє склав вуйт.

Ми, емерити і ренцісти, сідєлі зо сльозамі в очах, але то з радості, бо обачиліся всіє, навіт одна другуй лічлї зморщкі – куолькі прибило за тамтой руок. Колі розиходілись, то билі оно короткі жичєня – коб ми обачиліся на другі руок.

Ніна Г.



Церква Преподобного Антонія Кисво-Печерського в Курашеві
Фото Ю. Габрилюка

Фольклор Підляшшя між Бугом і Нарвою від понад двох століть цікавить як дослідників, так і просто любителів старовинних пісень, звичаїв та обрядів. За цей час з'явилося немало різного роду публікацій, в яких можемо знайти описи колишніх ритуалів та записи текстів і нот підляських пісень. Звичайно, найбільше праць з'явилося упродовж останніх десятиліть, коли на жаль, почався процес поступової деградації духовної спадщини підляського села, у тому числі музичного фольклору. Однак, також у XIX ст. народна культура Підляшшя була в колі зацікавлень різного роду дослідників, які залишили цікаві статті на цю тему.

Пісенний фольклор Підляшшя між Бугом і Нарвою в колі зацікавлень дослідників

Метою статті є огляд основних видань за останні понад два століття, в яких знайдемо записи пісенного фольклору з Північного Підляшшя. Тему цю вивчали вже українські дослідники: Роман Кирчів, Надія Кравчук, Валентина Головатюк та інші. Цінною працею для дослідження підляського фольклору стала книжка «Ruś Podlaska», опрацьована 1995 р. Юрієм Гаврилюком, у якій знайшлися статті про народну культуру Північного і Південного Підляшшя з першої половини XIX ст. Огляд головних видань, присвячених підляському пісенному репертуарі, поміщено також у монографії «Podlasie, część I: Teksty pieśni obrzędowych», що була видана 2012 р. Інститутом мистецтва Польської академії наук.

Однак у дотеперішніх опрацюваннях предметом зацікавлень була найчастіше набагато ширша територія: ціле історичне українське Підляшшя по обох боках Бугу, разом Підляшшя та Холмщина, або – як у випадку монографії Інституту мистецтва ПАН – Підляшшя як країна від Володави по Ломжу, Сувалки і Домброву. У цій статті предметом зацікавлень є виключно Північне Підляшшя, південну межу якого визначає річка Буг та північну – села на північ від річки Нарва – Войшки, Риболи, Тростянка, Одринки, тобто лише українське територія в межах сьогоднішнього Підляського воєводства.

Найдавнішим твором, в якому знайдемо інформацію про народну культуру руського населення Підляшшя, є щоденник представника більського міщанства Роха Сікорського «„Łyki i kołtuny”». Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790-1816)», створений по-

між 1820-1825 рр. та в пізніших роках. Описуючи події зі своєї молодості та дорослого життя, автор залишив певні відомості про щоденне життя мешканців Більська та околичних місцевостей, у тому числі описи звичаю випікання короваю на Юрія, різдвяних та великодніх свят, жнивних обрядів, хрестин тощо.

Одним із перших дослідників підляського фольклору був Зоріан Доленга-Ходаковський (1784-1825), польський фольклорист, один із головних прекурсорів досліджень Слов'янщини. Однак, як зауважує українська фольклористка Надія Кравчук, авторка книжки «На Підляшші – пісні наші», недоліком його записів є відсутність точної паспортизації: Записані З. Доленгою-Ходаковським зразки календарно- та сімейно-обрядового фольклору не містять точної вказівки населеного пункту їх побутування і найчастіше ідентифікуються такими територіальними окресленнями, як «під Берестям», «під Берестям – на Бузі», «під Белзом», «в Райському», «в Ятвезі, Більській землі» тощо. Дякуючи З. Долензі-Ходаковському зберігся запис пісні «Unadiwsia gnieduj tur w rokitnik» (1820) з села Райськ, що зараз у гміні Більськ. Як читаємо у монографії «Podlasie, część I: Teksty pieśni obrzędowych»: Pieśń związana jest genetycznie z wozieniem tura po kołędzie, tak jak to odbywało się koło Kijowa i w województwie krakowskim pod Małogoszczą.

Вагомий внесок у дослідження фольклору земель між Бугом і Нарвою зробив проф. Йосип Ярошевич (1793-1860), видатний історик Підляшшя з Більська, який навчався та викладав у Віленському університеті.

Найціннішим джерелом для вивчення фольклору Кліщель та околичних місцевостей є без сумніву його стаття «Wiadomości o kupałnicach na Podlasiu» з 1846 р. Знайшлися в ній описи купальських та весняних обрядів та поминальних субот. Інформації про ці архаїчні звичаї більський дослідник записав від о. Антонія Сосновського, пароха церкви св. Миколая в Кліщелях, який, з черги, учув про них від свого діда, народженого 1716 р. в Кліщелях.

Статтю Ярошевича важко переоцінити, оскільки дає вона уявлення про те, як у XVIII ст. виглядав забутий на Підляшші архаїчний купальський обряд та звичаї, пов'язані з вітанням весни. Ці звичаї дуже схожі на ті, що побутували в інших українських регіонах.

У статті більського історика знайшовся багатий пісенний фольклор, у тому числі весняні пісні, записані від о. Сосновського. Польський дослідник Зигмунт Глогер (1845-1910) писав, що ці твори: Należą do najciekawszych i najpiękniejszych, jakie mamy. Щонайменше три з записаних у XIX ст. весняних пісень виконують донині народні співачки з села Добривода: «Swiaty Jury Gryhory...», «Ej tam u li'esu na boru...» (відомий нині варіант починається зі слів «Там на широкому озері») та «Pud malinoju, pud zelonoju...» («Пуд яліною, пуд зельоною»).

Проф. Ярошевич опублікував декілька статей на тему українського фольклору Підляшшя. Окрім тексту про купальські звичаї, він видав також статтю присвячену поминальним суботам у нашому регіоні. Залишив також по собі статистично-етнографічний огляд Більського повіту.

Певні відомості про підляський фольклор знайдемо в працях видатного польського етнографа і фольклориста Оскара Кольберга (1814-1890). У томі «Białoruś – Polesie» він помістив декілька підляських пісень, між іншими з сіл Чижів, Журобиць, також з околиць Кліщель. Ось коротенький фрагмент жнивної пісні з Кліщелівського деканату:

*Oj, pojechał nasz okonom po polu,
zбираjuczy družynońku do domu;
i litaje jasnyj sokół u horu,
zahaniaje swoi ptaszki do boru.*

Певні матеріали з Північного Підляшшя знайшлися також у п'ятитомному виданні О. Кольберга про Мазовію, зокрема в третьому та п'ятому томах. Наприклад, у п'ятому томі «Mazowsze Stare. Mazury. Podlasie» автор дав інформацію про деякі звичаї руського населення Підляшшя. Однак польський фольклорист зосередився, в основному, на мазовецькому фольклорі, культура україномовного Підляшшя представлена тут набагато слабше.

Подібно справа виглядає з дослідженнями іншого видатного польського етнографа і фольклориста Зиг-

мунта Глогера (1845-1910), який вивчав фольклор польсько-руського пограниччя на Підляшші. Більшу увагу дослідник приділяв польській народній культурі, окрім того він не паспортизував пісень, тому й важко серед записів вченого локалізувати підляські твори.

З інших джерел з XIX ст. з Північного Підляшшя варто згадати статтю «Podlasie Ruskie» (1854), вміщену у «Варшавській газеті». Її автор підписався як Podlasiak (A. P.łowicz z okolic m. Narwi), що вказує на його місце походження. Знайдемо в ній перший відомий опис весілля, хрестин, похорону та інших підляських урочистостей в україномовних місцевостях над Нарвою.

Важливою публікацією з XIX ст., на яку слід звернути увагу, є величезна праця о. Целестина Брена (1799 або 1800 – 1870), настоятеля парафії в Старому Корнині, який описав життя парафіян Більського повіту. Це була перша робота, що давала таку широкую картину життя підляшан у середині XIX ст. Знайшлися в ній між іншими описи звичаїв україномовного населення Північного Підляшшя та співані його жителями пісні. Рукопис зберігається в архіві Географічного

товариства в Петербурзі. Деякі його фрагменти у перекладі на білоруську мову опублікував Миколай Лобач.

Певну інформацію про Підляшшя знайдемо й в статті Людвіка Чарковського «Powiat bielski w gubernii grodzieńskiej». Автор – лікар, який практикував у Сім'ятичах – мав змогу ознайомитися з повсякденним життям, звичаями та фольклором населення Більського повіту.

У періоді між Першою і Другою світовими війнами, як зауважує український фольклорист Роман Кирчів, не з'явилося нічого помітного, коли йдеться про праці присвячені фольклору Підляшшя. Щоправда в 1935-1936 рр. на цій території вели свої дослідження працівники Центрального фонографічного архіву при Національній бібліотеці у Варшаві, однак усе згоріло в 1939 р. Відомо, що записи здійснювалися між іншими в Орішкові, що зараз у гміні Гайнівка, у Витові в гміні Дубичі-Церковні, також у селах гміни Мельник, Нурець-Станція, Дорогичин тощо.

У 1930-тих народну культуру та етнографію Мазовії досліджував польський етнограф Станіслав Двораковський (1907-1976). Об'єктом його студій був, в основному, фольклор Висо-



Кліщелі. Фотографія з 1916 року, отже, з часу, коли масовою культурою був ще фольклор, а поле скородили саме такою саморобною бороною, яку з гордістю презентує господар цієї білявої хати. (fotopolska.eu)

комазовецького повіту, проте автор вийшов поза межі цієї території, пояснюючи: ...zorientowałem się, że spośród występujących tu zjawisk kulturowych, liczne mają znacznie szerszy zasięg i wychodzą poza granice powiatu. Zaistniała więc potrzeba wyjścia z badaniami na prawy brzeg Narwi, mniej więcej po linii Knyszyn-Białystok-Bielsk Podl.-Kleszczewo-Siemiatycze. Дякуючи тому польський дослідник залишив цікавий матеріал також з україномовного Підляшшя – між іншими, з Нового Березова, Тростянки, Кривця, Маліш, Мощони-Королівської. Ці матеріали знайшлися в книжці «Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią, Część I. Zwyczaj doroczne i gospodarskie», яка була готова в друку уже 1939 р., але вийшла щойно в 1964 р. Знайдемо в ній описи підляських звичаїв, що пов'язані з культом предків, а також весняних традицій в селах неподалік від Більська та Гайнівки. Весняні пісні – огульки, записані дослідником у Новому Березові в 1939 р. («Położu ja kładku werbowu»; «Je u polie hrudoczok»), відомі по сьогодні в багатьох підляських селах, між іншими, у Добриводі і Дашах.

Хоча не збереглося багато з фольклорних записів з Північного Підляшшя з міжвоєнного періоду, то варто згадати, що саме в цьому часі на території між Бугом і Нарвою вели свої діалектологічні дослідження видатні вчені, серед них проф. Владислав Курашкевич (1905-1997), який зробив вагомий внесок у вивчення українських говірок краю.

Починаючи з 1950-х років збирацьку роботу на теренах Польщі, в тому числі Підляшшя, проводили науковці відділу документації фольклору Інституту мистецтва Польської академії наук у Варшаві. Їхня діяльність була спрямована на комплексне дослідження народної творчості усіх регіонів. Результатом стала двотомна монографія «Podlasie, część I: Teksty pieśni obrzędowych» та «Podlasie, część II: Teksty pieśni powszechnych», яка вийшла друком щойно в 2012 р. В обох збірках поміщено пісні, записані в місцевостях від Володавського по Августовський повіти. З Більського повіту подано 107 пісень, Сім'яницького – 71, Гайнівського – 51.

Після Другої світової війни народна культура Північного Підляшшя знайшлася у колі зацікавлень, перш за все, білоруського наукового середовища, оскільки всіх мешканців цього краю зараховано до «білоруської національної меншини». Народні пісні з цілого україномовного Підляшшя з'являлися на сторінках тижневика «Ніва» та щорічника «Беларускі каляндар». Дякуючи білоруським дослідникам вдалося зібрати та надрукувати цінні зразки підляського фольклору, яких зараз фактично й не почуємо. Ось фрагмент архаїчної весняної пісні – рогульки з Добриводи, надрукованої в «Ніві» в 1974 р.:

*Розлетелася чорна галонька по полю,
по полю,
А за ею чорны соколiк, за ею, за ею.
– Зожеді, пожді, чорна галонька,
ты мая, ты мая!
Вона одказала, лісты адпісала:
«Нэ твая, нэ твая!
Полетъ себе, пошукай себе
чорнэйшзі, як я е, як я е».
– Пэрэлетев вжэ я чэтыры боры,
пяты лес, пяты лес –
Не нашов я чорнэйшзі, як ты е,
як ты е.*

А це текст архаїчної колядки, записаної 1964 р. у селі Залішани, який був надрукований у щорічнику «Беларускі каляндар» в 1972 р.:

*Чэрвона рожа, Верочка гожа, коледа.
По дворцоу ходыт, як месэць сходыт,
коледа.
Вышла до сены, сваття заселі,
коледа.
Вошла до хаты, за ею сваты, коледа.
І пытаюцца: чья то дочка, коледа.
То мая дочка, як пацёрочка, коледа.
Як пацёрочка, Верочка дочка, коледа.*

Як видно на наведених прикладах, пісні з україномовних місцевостей з'являлися найчастіше у білоруській транскрипції, загалом зі збереженням основних діалектних особливостей української мови, хоча у дещо білорусизованому вигляді. Їх розглядали як складову частину білоруської духовної спадщини, промовчуючи при тому їхній український характер. Тема присутності пісенного фольклору Підляш-

шя між Бугом та Нарвою на сторінках білоруських видань вимагає детальнішого вивчення.

Фольклор україномовного населення краю вивчали, між іншими: Олександр Баршевський, Микола Гайдук, Марія Чурак, Микола Врублевський, Дорофій Фіоник. У їхніх працях пісні записані на україномовній території подавалися найчастіше як білоруські, проте нерідко зі збереженням українських діалектних особливостей.

Хоча в повоєнному періоді україномовне Підляшшя стало базою для діяльності білоруських організацій, що мало й вплив на питання вивчення фольклору та його інтерпретації, то були спроби організувати в цьому регіоні українське національно-культурне життя. Добрим прикладом стали Кліщелі, де в 1957 р. виник гурток Українського суспільно-культурного товариства, при якому діяли бібліотека, хор і театральна група. Його засновниками були Андрій Німий (1900-1972), колишній солдат армії Української Народної Республіки, та місцевий діяч Степан Носкович (1906-1987). Підтримував їх любитель і дослідник фольклору родом з Гуцульщини Михайло Калиняк (1910-1974), активний громадський діяч українського середовища в Польщі. Відомо, що в 1960-тих роках він збирав фольклор Кліщель та поближких сіл. На жаль, його записи досі залишаються у рукописному вигляді.

У 1960-тих гурток у Кліщелях розвивався. У 1966 р. у школі в Кліщелях зорганізовано навіть навчання української мови. Проте, українську активність розчавили представники влади і білоруські діячі, які боролися з привидом «українського націоналізму». Монополі на діяльність зберегло Білоруське громадсько-культурне товариство.

Проявами активності білоруського середовища були, між іншими, організація фольклорних колективів, а також проведення білоруських заходів, на яких однак звучали українські пісні. Наприклад, при підтримці діячів Білоруського громадсько-культурного товариства в 1968 р. виник народний ансамбль у Добриводі, у 1978 р. – «Калина» в Дашах. Місцеві співаки, які продовжували тради-



Курашувські красуні у традиційних святкових кожухах (післявоєнні роки). Більше цікавих фотографій знайдете у книжці Юрія Плеви «Kuraszewo. Lata minionie» (Гайнівка 2014).

цію виконання місцевого репертуару, хоча й виступали з ним на білоруських фестивалях, зробили чималий вклад у збереження пісенної традиції свого краю.

Упродовж останніх десятиліть дослідження підляського фольклору проводилися викладачами та студентами білоруської і української філології Варшавського університету, також російської і української філології Університету Марії Склодовської-Кюрі. Фольклор, мову, історію та антропоніміку Підляшшя досліджували, між іншими, люблинські науковці: проф. Михайло Лесів (1928-2016) та д-р Микола Рощенко, родом з Кліщель, автор цінної монографії про містечко – «Kleszczewo», яка побачила світ у 2002 р.

Багато фольклорних матеріалів із земель між Бугом та Нарвою знайшло своє місце в магістерських роботах студентів Варшавського університету та Університету Марії Склодовської-Кюрі в Люблині. У 1977 р. Валентина Рощенко, здійснюючи запис фольклорних зразків для магістерської роботи «Уменьшительно-ласкательные формы в украинских народных песнях окрестностей Кleshель» (Люблин 1978), записала близько 50-ти пісень в селі Добривода. Декілька

магістерських праць, присвячених пісенній культурі сіл коло Кліщель, захистили також студенти кафедри білоруської філології Варшавського університету, а також україністики Варшавського університету.

Фольклорні матеріали з Північного Підляшшя друкували й на сторінках українських видань у Польщі, у тому числі «Нашого слова», «Нашої культури» та «Українського календаря», напр. у 1987 р. в «Українському календарі» з'явився опис добривідського весілля авторства Христини Рижик.

У 1980 і 1990-тих помітно зросло зацікавлення фольклором Північного Підляшшя як частиною української духовної спадщини, що пов'язане з відродженням українського національного життя в цьому регіоні. У 1986 р. Христина Рижик видала збірку пісень «Над Бугом і Нарвою. Українські пісні з Підляшшя», у якій знайшлися 62 твори з мелодіями – як народні, так і літературного походження.

Коли в 1991 р. став виходити український двомісячник «Над Бугом і Нарвою», зразу на його сторінках почали з'являтися фольклорні матеріали з Північного Підляшшя. Цікаві тек-

сти в перших номерах часопису друкувала, зокрема, підляська дослідниця Єлизавета Томчук (Рижик). У 1994 р. вона видала в Рівному збірку «Рогульки Підляшшя», у якій знайшлися цікаві весняні пісні з регіону.

В підляських селах записували фольклорний репертуар дослідники пов'язані з білоруським середовищем. Для прикладу, 1994 р. Степан Копа зібрав та опрацював приблизно сотню пісень, які були в репертуарі колективу з Добриводи, та видав їх окремою збіркою «Repertuar zespołów folklorystycznych Białostoczczyzny. Zeszyt nr 2. Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy z Dobrowody» (Białystok 1994). Хоча автор неправильно назвав говірку села мішаною українсько-білоруською, то в текстах намагався детально віддати її головні особливості.

Такою ретельністю не могли похвалитися інші білоруські дослідники, тому й траплялися явні фальсифікації, як-от збічник «Пісні Беласточчыны» (упорядкував М. Гайдук), виданий окремим томом серії «Беларуская народная творчасць» у 1997 р., в якому пісні записані в україномовних селах Підляшшя перекладалися білоруською літера-

турною мовою. Ось фрагмент весняної пісні з Добриводи, яка була надрукована в «Ніві»:

*За лісом-бором сонцэ е,
Там Ванічка лён сіе,
Лён сіючы гаворыт,
– Хто ж мой лёночок ополе?
Одозвалася Манёчка:
– Я твой лёночок ополу,
Твэю мілою зостану,
Твэю мілою жоною,
Твэю вірною слугою.*

Ось її переклад, поміщений у мінському збірнику М. Гайдука:

*За лесам-борам сонца ёсць,
Там Ванечка лён сее.
Лён сеючы гаворыць:
– Хто ж мой ляночак аполе?
Адазвалася Манечка:
– Я твой ляночак апалю.
Тваёю мілай застануць.
Тваёю мілай жанюю,
Тваёю вернай слугою.*

Останнє понад чверть століття – це ріст зацікавлення підляським фольклором науковців з України. У 1997 р., дякуючи співпраці дослідників з України та Польщі з'явилася цінна публікація «Холмщина і Підляшшя. Історико-етнографічне дослідження», яка за словами В. Головатюк: є однією з перших спроб узагальнити проблеми історії та народної культури українців регіону кінця ХІХ – початку ХХ століття. Знайшовся в ній розділ присвячений духовній культурі українців Холмщини і Підляшшя. Подано також вибрані зразки фольклору, серед них – календарно-обрядові пісні з Добриводи.

У 1999-2001 рр. львівські фольклористки Галина Похилевич та Лариса Лукашенко провели на Підляшшя ряд експедицій, під час яких збрали чималий словесний і музичний фольклорний матеріал. Результатом їхньої праці стала книжка «Традиційні пісні українців Північного Підляшшя», яка вийшла друком 2006 р. у Львові. Знайшлися у ній пісні аж з 39 місцевостей, між іншими, з Добриводи, Дашів, Вилінова, Мельника, Чорної Середньої, Ягуштова, Денисок, Рибол, Тиневич Великих, Тростянки тощо.

Підляським фольклором цікавилися також інші дослідники з України, які проводили тут свої дослідження. Це Валентина Борисенко, Валентина Головатюк, Роман Кирчів, Наталія Кравчук, Оксана Савчук, авторка збірки «Співаюче Підляшшя», у якій знайшлися пісні, між іншими, з сіл: Даші, Добривода, Полична, Бобрівка, Вілька Ваганівська, Городники, Вілька Нурецька тощо.

Репертуар цієї території викликає також інтерес місцевих дослідників. Окрім Єлизавети Томчук, його досліджують Анна Артем'юк, авторка книжки: «Котилася торба з високого горба. Дитячий фольклор із Північного Підляшшя», Улита Харитонюк, також авторка цієї статті. На особливу увагу заслуговує збирацька праця о. диякона Луки Бартошука з Православної парафії у Кліщелях, який послідовно вивчає фольклор Кліщель та сіл розташованих довкола містечка. Поки що результати його досліджень недоступні ширшій аудиторії. Вийшов друком лише приготований ним у рамках проекту «Традыся (ро)лґачу роколеніа» збірник пісень села Даші. Автор помістив у ньому майже сотню календарно-обрядових та звичайних пісень (найбільше з-посеред них складають весільні твори) одного села в гміні Кліщелі. Записуючи тексти, він використав російський алфавіт, проте ретельно віддав особливості говірки села.

Крім друкваних видань, музична традиція сіл гміни Кліщелі з'являється на аудіоносіях (CD, касетах). 2004 р. у Києві вийшов диск «Постоп'янка з Подляшя» із записами автентичного фольклору цього краю (знаходимо там пісні з Дашів і Добриводи). З черги з ініціативи Товариства любителів народної культури в Черемсі було видано три касети з записами репертуару підляських ансамблів, у тому числі з Добриводи. Наприкінці 2017 р. ці записи з'явилися також у формі платівок, до яких додано куплет з текстами всіх пісень.

Пісні з Підляшшя поміщено на платівці «Ludowe pieśni religijne z Podlasia», яка вийшла з ініціативи Улити Харитонюк. Підляська дослідниця неодноразово проводила в багатьох місцевостях Підляшшя майстер-класи, на які приїжджали молоді люби-

телі фольклору з цілої Польщі. Метою таких зустрічей є вивчення старовинного пласту фольклору та продовження традиції його виконання молодими співаками. З ініціативи Улити Харитонюк вийшов також диск «Pieśni z Kożyna».

Диски з записами підляського репертуару видавало також білоруське середовище. На увагу заслуговують, хоча б платівки видані Музеєм малої батьківщини в Студиводах, у тому числі «Моја матул'а переборнічка. Kultura muzyczna wsi Zbucz» та «Чы жа в лузі не каліна. Pieśni białoruskiej wsi Husaki».

Підляський фольклор досліджувала й Тетяна Сопілка, українська етномузиколог, учасниця відомого ансамблю «Древо» з Києва. Результатом її експедицій була, між іншими, платівка «Dziczka. Kolędy z Podlasia», на якій підляські пісні різдвяно-новорічного циклу, в тому числі з Дашів, Добриводи та Суховільців, виконує варшавський ансамбль «Дичка», керівником якого є саме Тетяна Сопілка.

Однією із форм збереження народної культури Підляшшя є різні конкурси, перегляди та фестивалі, які проводять як білоруські, так і українські організації. Кожного року від багатьох років місцевий фольклор є презентований на заходах, організованих Союзом українців Підляшшя: «На Івана, на Купала» в Дубичах-Церковних, Конкурс української пісні «З підляської криниці», «Джерела» в Черемсі, Фестиваль української культури на Підляшші «Підляська осінь» та інші. У Кліщелях Союз українців Підляшшя багато років проводив «Перегляд весільних і ліричних пісень», на яких своє мистецтво показували місцеві народні ансамблі. Жнивні традиції, з черги, були презентовані на «Підляських обжинках», які проходили в різних підляських селах, у тому числі в Кривій та Ягуштові. Останні кільканадцять років цей захід відбувається у Мощоні-Королівській.

Останнім часом дуже вдалою формою продовження і популяризації місцевого фольклору є різного роду проекти, які мають на меті реконструкцію старовинних обрядів. Одним із них був проект Союзу україн-

ців Підляшшя «Гілочка – чотири пори року», якого результатом стала платівка з фільмовим записом чотирьох обрядів: колядування у Вільці Терехівській, реконструкція весняних пісень у виконанні молодіжного колективу «Гілочка» з Черемхи та жінок з Добриводи, ритуал випікання короваю разом з жінками з Черемхи-Села, та жнивні звичаї у Малинниках.

Багато цікавого за останні роки вдалося зробити різним будинкам культури, у тому числі Миському осередковій культурі в Кліщелях, який до своїх ініціатив залучає представників сільських громад. Прикладом його активності можуть бути проекти проведені в Дашах: «Со пам в duszy gra – lato z tradycją» і згаданий уже проект «Tradycja (po)łącza pokolenia», в рамках яких було записано фільми DVD з реконструкцією двох весільних обрядів – випікання короваю і «придане», та видано пісенники. Слід згадати, що окрім пісенника, приготованого Лукою Бартошук, у 2008 р. побачив світ також «Śpiewnik zespołu folklorystycznego “Kalina” z Dasz». Окрім

місцевих пісень знайшлися в ньому також деякі російські і білоруські твори, які є в репертуарі місцевого колективу. З черги в рамках проекту «Etnograficzny szlak rowerowy gminy Kleszczele» вдалося реконструювати, між іншими: у Топорах обряд ставлення після закінчення жнив «перепелиці», у Саках – випікання т.з. «буслових лап», у Добриводі – випікання весільного короваю. Результатом того є фільми DVD з записом цих обрядів.

В останніх роках пісенна традиція Північного Підляшшя викликає інтерес не лише українських та місцевих фольклористів чи просто любителів фольклору, які пов'язані головно з українським та білоруським середовищем, але також польських дослідників. Прикладом може статися хоча б книжка Артура Гавела «Rok obżędowy na Podlasiu», в якій знайшовся цікавий і доволі багатий фольклорний матеріал з католицьких і православних сіл Підляського воеводства, збагачений дуже гарними фотографіями. У виданні не забракло описів народних звичаїв та прикладів обря-

дових пісень з україномовних сіл регіону. На жаль, деякі тексти, записано з кричущими помилками (неправильно записано хоча б відому весняну пісню з Добриводи, в якій маємо напр. зовсім незрозумілі слова I odemkne zemlecu, замість: I одомкни зимліцу).

Починаючи з першої половини ХІХ ст., вдалося зібрати значну кількість записів пісенного фольклору україномовного населення Північного Підляшшя. На прикладі видань з останніх років (статей, збірок пісень, платівок, фільмів тощо) видно, що інтерес до вивчення традиційної культури цього краю не меншає, та навпаки – збільшується. Зібраний упродовж понад двох століть матеріал є досконалим підґрунтям для детального і ретельного дослідження фольклору україномовного населення Північного Підляшшя, введення його в загальноукраїнський контекст та показання як складової частини української духовної спадщини.

Людмила ЛАБОВИЧ

У Черемсі – до джерел традиційної різдвяної краси!

Упочатковій школі в Черемсі 6 грудня 2018 року відбулися заняття під кличем «До джерел!». Взяти в них участь учні з мо-

лодших класів (I – VI), що вчать в школі української мови як рідної. Народна артистка Зоя Майстрович з села Рудути в Орленській гміні вчи-

ла їх робити з соломи оздобу, якими в минулому на підляських селах прикрашали різдвяні ялинки та хатній інтер'єр. Заняття були орга-



нізовані в рамках проекту „Майстер-класи української культури для дітей і молоді «До джерел»», який Союз українців Підляшшя реалізує завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації. (ІВ)

Діти й молодь виконали солom'яні ангелики, а також зірку

Український поет з Підляшшя Іван Киризюк

Нашу літературну присутність від багатьох років представляє відомий поет з Підляшшя Іван Киризюк. Як справжній поет, він у своїй творчості оспівує рідну батьківщину – Підляшшя, де він народився і де творчо працює. Поет є членом Національної спілки письменників України, автором багатьох збірок поезії та відомим діячем Союзу українців Підляшшя.

* * *

Іван Киризюк народився 10 жовтня 1949 року, у селі Крив'ятичі на Північному Підляшші. Поет – член Національної спілки письменників України, та суспільно-культурний діяч на українській ниві, співзасновник підляської мережі гуртків УСКТ та Союзу українців Підляшшя – організації, яка так багато зробила для підтримки національної свідомості в регіоні. Дебютував поезіями українською мовою в 1971 році у Білостоці в білоруськомовній газеті «Ніва», згодом друкувався у «Нашому слові», «Нашій культурі», «Українських календарях», «Українських альманахах» та «Українському літературному провулку» (2001-2017). З поетом та любителем фольклору Іваном Ігнатюком співредагував та видавав позацензурний «Наш голос» (1983-1988). Видав власні томики поезії позацензурно: «Моя Батьківщина Підляшшя» (Більськ-Підляський 1982), «Пісні моєї сторони» (Більськ-Підляський 1985), та у видавництві ГП УСКТ «Моїй Батьківщині» (Варшава 1986). Відтак вийшли «На дорозі із криниці» (Львів 1995), «Весна з русалками» (Більськ-Підляський 1995), «Смак ягоди ожини» (Більськ-Підляський 1999). Зараз поет живе в Більську-Підляському та у селі Крив'ятичі.

Поезії Івана Киризюка були друковані на сторінках видань: «Белавежа» (Білосток), «Світо-вид», «Лемківщина» (США), «Дукля» (Словач-



Проф. Степан Козак, проф. Михайло Лесів, Іван Киризюк, д-р Андрій Артем'юк, о. прот. Анатолій Шидловський

чина), «Дзвін» (Україна). Два роки працював (1972-1973) у Балигороді та Затварниці над Сяном, де керував будівельними роботами підприємства, яке було з осідком в Устриках. Там пізнав величезну трагедію: насильне виселення в 1947 році українського населення з його рідних земель в рамках акції «Вісла».

У 1998 – 2002 роках Іван Киризюк був заступником бурмістра міста Більськ. Протягом багатьох років співорганізовував навчання української мови в школах Більська-Підляського. Був безумовним будителем своєї нації у другій половині ХХ ст. Був корифеєм рідного у Більську-Підляському, місті, де жив та творчо працював. Це виняткова і неповторна постать у нашій літературі, сповнена творчого горіння і єднання людей на нації: поляків, українців та білорусів. Іван Петрович Киризюк – це справжній натхненний Поет.

Поезія Івана Киризюка відображує душевні переживання та оповідає про історію рідного поетового Підляшшя. Це поезія нав'яна живою вірою у краще майбутнє своєї нації. У творі «Крив'ятичьке жниво» поет мовою серця прикликавав рідний сільський обряд тяжкої праці хлібороба. Сакралізував краєвид з церк-

вою як домінантом лагідного Підляшшя та бачив лелек як невід'ємний атрибут буття своєї рідної української землі.

Поетичний дискурс Івана Киризюка глибоко вписується у рідне село Крив'ятичі, де поет народився та провів своє щасливе дитинство. Це його рідний поріг. Іван Киризюк завжди писав з потреби серця. Завжди висловлював у поетичному слові глибоку віру у сенс життя. Його захоплювало життя підпорядковане порам року. Воно вписувалося у весняні пориви вітру та пробуджувало до існування сутність поетової уяви. Через відчине не вікно він дивився на стіни рідної підляської церкви, слухав, як несеться навколо церковний спів. Літом, коли дозрівали на рідних полях засіви, поет радів з врожаїв, бо вони заповідали достаток та багатство. У словах задуму він дякував Всевишньому за осінні дари садів, тужливо прощавав ключі вирійних журавлів, надіючись на їх побачення весною. Зимою, коли рідне село оповивалося снігом, а природі та людині дарувався відпочинок, поет займався батьківською хатою. Писав вірші, коли ніч оповивала рідне село темрявою.

У вірші «Ниточка» автор описує рідну підляську природу. Він несе у натхненних словах глибоку любов та щирі поетичні слова для своєї батьківщини. Це справжня сповідь поета.

Вдумливий вірш Івана Киризяка «Човен долі», з 2011 року, неначе дорогоцінна перлина мережитья вишивкою вдумливих слів та метафор. Поет прагне сказати про свою тайну життя, яку береже в серці. Він говорить, що життя є незбагненою тайною буття. Богдан Бойчук – поет Нью-Йоркської групи, представляючи збірку Івана Киризяка «Смак ягоди ожини. Поезії» (Більськ-Підляський, 1999, 94 с.), ділить творчість поета на три головні частини, у які складаються усі ті грані: світ, де минуле стикається з сучасним і долею людини; світ природи, який інтегрує людину; та світ особистих почувань.

Сучасна цивілізація не втягнула джерельного поета Івана Киризяка на своє всеохоплююче плесо – каже Богдан Бойчук. – Поет далі живе у рідному просторі батьківської землі – у світі, в якому суть існування, зміст душі, коріння предків і почуття людини переплітаються. Це світ, який взаємо впливає на себе та визначає долю людини. Богдан Бойчук підкреслював, що у віршах поета мотив минальності пронизує усі три обговорювані сфери. Невпинний час змиває мрії людини, під тиском часу зчезають доріжки підляського родоводу, і Хронос «дні, мов хліб, на скібки крає». А відвічна пам'ять переходить у мовчання.

Усе це закономірне. Бо минання всесвіту – це хід життя. Це також хід поезії – в непроминання.

Батьківщина у творчому дискурсі Івана Киризяка займає вагоме місце. Це рідна підляська земля, це Крив'ятичі поета – село, з якого він вийшов до життя. Тому батьківщині поет присвятив багато вдумливих віршів. Вони протягом творчого шляху не втратили своєї свіжості, особистого чару та актуальності.

Тадей КАРАБОВИЧ

Голя у Володавському повіті
Фото надане автором статті

З циклу: *Наленчівський букет – ч. I*

Кольори

Я малював
Нашу любов,
Оком,
Долонею,
Устами.
Малював я,
Мов ікону
На полотні
Із льону.
Я серцем малював,
Із совісті
Творив кольори.

Чебрець

Пахне яр
Перезрілою ожиною,
Помалесеньку
Йду,
Крутою стежиною.
З далека,
Чути шебіт сороки
І дятловий стук
Пук – пук
Пук – пук.
Несподівано присів
Чебрець на долоні,
Що летів до
Наленчова.
Він нікому не скаже,
Чому павучок
Сіточку в'яже.

Частинка

Став я, частинкою
Вітру,
Що несе голос,
Рідного гнізда.
Навчився
Просто жити,
Навчивсь покірності,
Навчився вірності,
В простоті
Та мудрості –
Ходити.

Спомин

*Пам'яті
сердечного Друга
Аркадія Чиквина!*
– присвячую

Дощі осінні
Пливуть за обрій.
Смуток по тобі
Несу в долонях,
Випущу його
В широке поле,
Хай летить,
Хай братається
Снастями тугими,
В вервечках
Журавлиних.

Доля

Край села
На гостинці старому
При крутій дорозі
Шумлять
Білостволі берези
Шумлять про
Підляшшя
Руський родовід
Про доспівану пісню
Молодості літ
На Підляшшя
Накинула уздечку
Мачуха латинь
Тягне в пропасть
Мов наровистий кінь
Ми в себе сиротою
Без сонця
Без калин.

Жайворонок

Ухопились ми
За спів,
Жайворонка,
Давай
Підемо у переліски
Над річку,
Стрічати
Весну.

Там – два лебеді
Тихесенько пливуть
З легесеньким
стидом
Розгаданого,
Твого, сну.

Сон

Снився мені
Човен,
Цвіту конвалій
Повен.
Плив водою,
Мов пісня
Без родоводу.
Вмив його дощ
Нерозгаданим жалем,
Біліло красиве
Личко дівчини,
Втулене шалем.

Елегія пам'яті

На попелищах
На згарищах
Виросла черемшина
Де-не-де дикий сад
І гніздо
Сороченят
Там в'ється
Дикий виноград
Зелений барвінок
На поцерковних
руїнах
На старих могилах
Розбиті хрести
Пам'яттю плачуть
Прощай!
Прощай Холмщино!
Переломане крило
У к р а ї н и !

Танець

Танцюємо босо
Пробую
Розгадати
Твою тасмницю
Поміж словом
А подихом
Уста сполучені
В одне існування
Дивлюсь
Тобі в очі
А там
Грає
Палкими кольорами
Інтимність жіноча.

Горобина

Броджу самотній
Наленчівським
Надвечір'ям суботнім
З-над лісу
На дощу крилах
Розлука прилетіла
Кісточку горобини
Кладу на долоню
Терпку
Мов доля...
Осені ікону.

Осінь

Прозора
Павутини занавіска
Тремтить
У відкритому вікні
Попрощалось літо
З нами
Колосистими снопами
Кудеями імлі
Йде осінь
Сонними садами
Пливуть хмари
Сивими стогами
Дуби прикрились
Жовтими шапками.

Тасмниця

Йдеш
Біля мене
Близенько
Пахнеш
Голубою блузкою
Жіночим тілом
Не знаю я
Тасмниці
Де край –
Де початок
Неба...
Тільки
Слов'янські боги
Пишаються хвилиною
На мить відчутую
Дощу краплиною.

Слід

Сиділа за столиком
Заложивши
Ногу на ногу
Допивала
Чорну каву
Дивилась
Приглядалась
На сіру від пилу
Дорогу
До нього...
Вітер
Перецідив
Розвіяв
Слідом
Позначений шлях
Засиха
Невдача дівчини
Сумом на щоці
На цілованих устах.

Парк

У Наленчівським
Парку
Сумом листопаду
Шелестить
Червоне листя
Дикого винограду
Хвилюю
Холодного блакиту
Розсіяв вітер
Над ярами
Журавлину
Пісню заповітну.

У очах

Згубили
Свій сміх
Згубили свій світ
Посивілі бабусі
Йдуть через парк
Несуть у очах
Юний спомин
Про посаг Марусин
Під ногами
Шелестять
Пройдені шляхи
На одному із їх
Скаче старість
На незагнузданим
Коні.

Розлука

Розлука
То
Мадонна жалів
Правдиво вигляда
В сльозах
Солоних
На грудях
На долоні
Розлука
Несвідомо засіва
Існування
Незнаний світ
Йде
В веснянім платті
З календарем
Майбутніх літ.

Покора

Двері рідного
Сільського дому
Присняться не раз
Запахом
Материнського хліба
Зранена душа
Шукає покори
У келиху
Терпкого вина
Розпущу твоє зневір'я
Мальоване
Червоною помадкою
У Вирій не полечу
Стану пухом молочаю
Весільної пісні.

Іван КИРИЗІЮК

*м. Наленчів
14 -16 листопада 2018 р.*

3 хроніки подій над Бугом і Нарвою

*Театр зі Львова
у Білостоці*

1 грудня 2018 р. у Драматичному театрі в Білостоці можна було дивитися спектакль «Ревізор» Миколи Гоголя у виконанні Національного академічного українського драматичного театру ім. Марії Заньковецької у Львові. Показ відбувся на завершення фестивалю «Напрямок схід II», заходу, який ставить за мету презентувати вистави у виконанні театрів з-за східного кордону Польщі, та дякуючи тому розвивати співпрацю з країнами Східної Європи, у тому числі з Україною, а також поширювати театральну пропозицію для білосточан.

*Українською в польському
кінозалі*

2 грудня білостоцькі глядачі в рамках спеціальних сеансів у кінотеатрі «Геліос» могли дивитися фільм в українській мовній версії. Це була музична драма «Богемна рапсодія» («Bohemian Rhapsody»), яка розповідає про 15 років із життя лідера гурту «Queen» Фредді Мерк'юрі.

9 і 6 грудня в кінотеатрі «Геліос» був презентований американський музичний драматичний фільм «Народження зірки» («A Star Is Born») з українським дубляжем, який розповідає про музиканта-п'яницю Джексона Мейна, що зустрічається і закохується в молоду співачку Елі.

Проекція фільмів українською мовою це ідея мережі кінотеатрів «Геліос» у Польщі, яка вирішила іти назустріч україномовним глядачам. У рамках спеціальних сеансів у цілій Польщі у листопаді і грудні презентовано три

фільми з українським дубляжем: «Фантастичні звірі: Злочини Гріндельвальда», «Богемна рапсодія» та «Народження зірки».

*Про збереження
підляського надбання*

5 грудня у Комплексі шкіл з додатковим навчанням білоруської мови в Гайнівці відбулася зустріч у рамках проекту «Пуща і люди». Її головною темою було показати зв'язки між культурною та природничою спадщиною в регіоні Біловезької пущі та почати дискусію на тему можливостей використання потенціалу надбання регіону в господарській діяльності. Зустріч мала відкритий характер для всіх мешканців Гайнівки і регіону, зацікавлених темою збереження культурного і природничого надбання Підляшшя. Зорганізувало її Повітове староство в Гайнівці.

*Український фільм
завоював «Жуброффку»*

5-9 грудня в Білостоці відбувався Міжнародний фестиваль короткометражних фільмів «Жуброффка». У його рамках проходили проєкції різножанрових фільмів, організовано концерти, майстер-класи, зустрічі, дискусії та презентовано виставки. Протягом п'яти днів показано 109 фільмів з понад 30-ти країн світу, вибраних з більш ніж двох тисяч претендентів, які боролися у восьми категоріях.

Гран-прі у конкурсній програмі короткометражних фільмів – нагороду директора Білостоцького осередку культури – отримав фільм «Штангіст» українського режисера Дмитра Сухолиткого-Собчука («За відважне та виняткове представлення внутрішньої бо-

ротьби»). Українська стрічка отримала також першу нагороду в міжнародному конкурсі «Вікно на Схід» та приз за найкращу операторську роботу. Окрім того режисер фільму Дмитро Сухолиткий-Собчук отримав нагороду «NEW EUROPE TALENT AWARD» (поїздка на кінофестиваль у Берліні), фінансовану New Europe Film Sales для найперспективнішого творця з Центральної та Східної Європи. Загалом український фільм на білостоцькому кінофестивалі отримав чотири нагороди.

«Штангіст» це дебютна короткометражна робота режисера Дмитра Сухолиткого-Собчука, знята в копродукції України і Польщі. У фільмі йдеться про життя молодого важкоатлета, який готується до престижних змагань. Паралельно у нього виникають труднощі у стосунках з дівчиною, тренером і рідними. Головну роль у фільмі зіграв непрофесійний актор Олександр Лой.

*«Вечори церковної
музики»*

6 і 16 грудня у церкві Успіння Пресвятої Богородиці в Більську відбулися 17-ті «Вечори церковної музики». Культуру сакрального співу Підляшшя наближували м.інш. хори з Курашева, Щитів, Дубич Церковних, Вуорлі, Сім'ятич та Більська.

Гроші для меншин

14 грудня Міністерство внутрішніх справ і адміністрації РП подало до відомої інформації про розподіл дотацій на проєкти національних меншин. Найбільша українська організація регіону – Союз українців Підляшшя, має отримати

в 2019 р. кошти на проєкти: «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією»; видавання українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»; майстер-класи української культури для дітей і молоді «До джерел»; «Інтеграційно-навчальні літні зустрічі для дітей і молоді»; діяльність аматорських художніх колективів; «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші»; запис та видання платівки з українськими колядками і шедрівками Підляшшя; а також українські радіопередачі «Українське слово» в православному Радіо Orthodoxy.

Товариство «Підляський науковий інститут», нова організація підляських українців, має отримати дотацію Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП на два проєкти: підляську українську наукову конференцію та документацію і архівацію традиційного фольклору гміни Чижі.

*У Добриводі вчилися
колядок*

16 грудня у сільській світлиці в Добриводі відбулося спільне колядування з місцевим жіночим фольклорним колективом. У зустрічі взяли участь не лише жителі села, але також любителі народної культури з Гайнівки, Білостока та інших підляських місцевостей, у тому числі учасники фольклорного колективу «Добринина». Добривідських релігійних та народних колядок училося загалом понад 20 осіб.

Презентація книжок

20 грудня на запрошення Університету в Білостоці, Миського управління в Су-

праслі та товариства «Collegium Suprasliense» з Супраслі, навчально-дослідницька програма Українського католицького університету «Київське християнство» презентувала у Білостоці та Супраслі свої найновіші видання – Супрасльський Ірмологіон 1598-1601 рр. (двотомна публікація «Ірмоси Київської Церкви») та колективну монографію «На перехресті світів: Монастир і храм Пресвятої Трійці у Вільнюсі».

Видання Супрасльського Ірмологіону 1598-1601 рр., опубліковане Видавництвом Українського католицького університету як 11-й том серії «Київське християнство» та 25-й том серії «Історія української музики», представив під час зустрічі в Народному домі в Супраслі видатний український музиколог проф. Юрій Ясіновський. Презентований Ірмологіон був переписаний та оздоблений орнаментом і рисунками на переломі XVI–XVII ст. співаком Богданом Онисимовичем, родом з Пинська. Рукопис постав у Супрасльському Благівіщенському монастирі, значному центрі православного чернечого життя Київської митрополії, а після Берестейської унії – одній з провідних обителів Василянського чину. 700-сторінковий рукопис містить повний цикл літургійної музики богослужінь вечірні та утрени на всі вісім голосів, а також співи літургії та окремих свят.

Це перше видання слов'янських ірмосів усіх восьми гласів у нотолінійному записі т.зв. київською квадратною нотою. Підготовлена проф. Ясіновським едіція супроводжується передмовою знаного німецького вченого Крістіана Ганніка. Охоплює вона факсимільну

(том 1) і набірну (том 2) публікації тексту. Книга супроводжується вступними статтями про сутність ірмосів, оглядом їх науково-критичних видань, а також коментарем і порівняльною таблицею на основі репертуару слов'янських нотованих пам'яток XII–XVIII ст.

Під час зустрічі багатоголосний супрасльський спів, що культивувався в Благівіщенському монастирі, продемонстрував музиколог і співак Марцін Абійський, виконавши один з ірмосів, опублікований проф. Ясіновським.

Результатом зустрічі було підписання порозуміння між Українським католицьким університетом і Міським управлінням Супраслі про підготовку спільного видання «Kantyków Supraskich» – музичного багатоголосого твору київської традиції (барокове аранжування церковних гімнів), створеного в другій половині XVII ст. у середовищі чернечої спільноти Супрасльського василіанського монастиря. Так само досягнуто домовленості про організацію у Супраслі на базі «Collegium Suprasliense» спільної наукової конференції про василіанський період в історії місцевого Благівіщенського монастиря та уніатську традицію Підляшшя.



Українські колядки в Початковій школі № 9 у Білостоці

21 грудня у Початковій школі № 9 у Білостоці відбулася колядна презентація у виконанні учнів школи та їхніх вчителів (на фото внизу). Діти та молодь представили польські яселка та колядки, а також православні різдвяні твори, у першу чергу українські. З українським репертуаром – колядками та побажаннями – виступили діти з першого і другого класу, які від вересня 2018 р. вивчають в школі українську мову.

Новий пункт навчання української мови при Початковій школі № 9 у Білостоці нараховує 16 учнів, у тому числі з польських сімей. Українська мова викладається в ньому як іно-

земна. Окрім дітей з цього пункту по-українськи закладували старші учні школи та їхні вихователі.

Колядки у класичному виконанні

21 грудня в Районній медичній палаті в Білостоці відбувся концерт польських та українських колядок. Почав його виступ хору «MediCoro» з Білостока, який представив найвідоміші польські різдвяні твори. Згодом з церковними піснеспівами, а також з українськими колядками виступив «Ensemble QuattroVoce».

Концерт промував платівку «Orthodox Christmas – Oh, What a Wonder!» вокального квартету «Ensemble QuattroVoce» з Білостока. Поміщує вона церковні твори українських компо-



З українськими колядками виступив «Ensemble QuattroVoce»



зиторів 18-19 ст.: Степана Дегтярєва, Дмитра Боршнянського та Артема Веделя. Квартет виконує їх церковнослов'янською мовою. Друга частина платівки – це відомі українські колядки і щедрівки в обробці українських композиторів. Загалом білостоцький ансамбль записав 30 різдвяних творів, у тому числі 20 колядок і щедрівок. На концерті виконав лише частину зі свого багатого репертуару.

23 грудня промоція диску «Ensemble QuattroVoce» відбулася в парафіяльній світлиці парафії Воскресіння Господнього в Білостоці. Послухати українських колядок прийшла напрочуд велика кількість людей.

«Вечір колядок» у Добриводі

23 грудня в сільській світлиці в Добриводі пройшов щорічний екуменічний «Вечір колядок». На концерті виступили місцеві співачки з фольклорного колективу та добривідські діти, окрім того показали: ансамбль «Добрина» з Білостока, 9-річний Лукаш Нестерук з Рипчич, ансамбль «Малинки» з Малинник та народний співак Віталій Соха з Топорів у гм. Кліщелі. Одну колядку виконали спільно жінки з Добриводи та учасники май-

стер-класів, які тиждень раніше пройшли у селі. Після концерту відбувся спільний пісний почастунок. Колядну вечерю підготували добривідські господині. Згодом усі учасники колядного вечора взяли участь у спільному співанні різдвяного репертуару.

Захід організувала Сільська рада в Добриводі.

Майстер-класи вчителів української мови

27 грудня в осідку Союзу українців Підляшшя в Більську відбулися майстер-класи для підляських вчителів української мови «Програмна основа 2016 – положення, зміни та напрямки діяльності в навчанні української мови в початковій школі». Зустріч повела методистка української мови в Підляському воєводстві Кароліна Хмур. Майстер-класи були водночас нагодою для зустрічі вчительок, які працюють з дітьми в школах у Більську, Черемсі і Білостоці, з новопокликаною методисткою, та розмов на теми, що пов'язані зі щоденною працею на уроках української мови, підвищенням рівня та значення навчання, започаткуванням організації предметних конкурсів та олімпіад з української мови у Підляському воєводстві тощо.

Різдвяне колядування на Підляшші

6 січня 2019 р. православні українці Підляшшя відсвяткували Святвечір, тобто *Коляду, Коледу*, з черги **7-9 січня** – Різдво Христове (*Руздво*). Традиційно свята, зокрема на підляських селах, не могли відбутися без святкового колядування. Першого дня Різдва до хат заходили діти і молодь. Багатьох із них колядувало з традиційними зірками (*на фото – колядники в Чижсах*). Згодом підляшан почали відвідувати дорослі колядники.

У Добриводі свята стали нагодою, щоб активізувати місцевих жителів, які першого дня Різдва Христового вирішили заколядувати у своєму селі. У спільному колядуванні взяло участь майже 30 осіб.

У багатьох підляських місцевостях колядні групи дорослих відвідували хати ще навіть під кінець січня.

Вони колядували найчастіше на свої церкви та монастирі.

7-9 січня на підляських селах колядували також волонтери з кількох європейських країн: України, Іспанії, Франції та Італії. Побували вони на Підляшші на запрошення Культурного товариства «Листівка» з Поличної. «Колядники-мандрівники» перевтілювалися в традиційних персонажів – лелеку, чорта, козу та ведмеда. Цікаві костюми підготувала їм кілька років тому українська волонтерка. Незвичні колядники співали колядки і щедрівки різними мовами, у тому числі українською. Вони побували в Добриводі, Поличній, Дубичах Церковних, а також у Гайнівці.

Колядки в православній школі

9 січня в Громадській початковій школі ім. св. Кирила і Методія в Білостоці





відбувся «Вечір колядок». Колядували на ньому учні православної школи, їхні батьки та вчителі. Лунали колядки і шедрівки різними мовами, у тому числі українською (на фото).

Українські колядки в Більському будинку культури

10 січня Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська взяв участь у «Вечорі колядок» у Більському будинку культури, виконуючи на ньому українські різдвяні твори.

Православні колядки в оперному театрі

10-11 січня в Підляській опері і філармонії в Білостоці відбулися XXXVII «Православні вечори колядок». Виступали на них, між іншими, дитячі хори з білостоцьких парафій, Василькова, Громадської початкової школи ім. св. Кирила і Методія в Білостоці та Мінська в Білорусі. Окрім того показали: Хор духовенства Варшавсько-Більської єпархії, колектив «Сувенір» з Білостока, квартет «Ensemble QuattroVoces» з Білостока та Чернівецький чоловічий хор «Ногесеа» з України.

Колядний концерт провела православна Білостоцько-Гданська єпархія.

Колядували українські учні в Більську

11 січня в Початковій школі № 4 ім. Адама Міцкевича в Більську відбувся великий колядний захід з участю дітей, які вивчають українську мову як рідну. На спільному з батьками і дідусями «Вечорі колядок» учні всіх українських класів виконували українські колядки та шедрівки, а також поздоровляли запрошених гостей. Виступив також український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська.

Цього року навчання української мови у Початковій школі ім. А. Міцкевича в Більську проходить у 10 відділах початкової школи та одному на рівні третього класу гімназії. Загалом у школі української мови вчиться 173 учнів, з чого 159 у початковій школі та 14 у гімназії. «Вечір колядок» з участю дітей з українських класів то одна з головних українських імпрез у школі. Пройшов він у рамках проекту Союзу українців Підляшшя «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Вечір колядок у Дуб'яжині

12 січня у Дуб'яжині відбувся Х «Вечір колядок». Це ініціатива місцевих спі-

ваків з ансамблю «Родина», для яких є то як нагода для презентації свого репертуару, так і підтримання різдвяного колядування.

На запрошення «Родини» в сільській світлиці в Дуб'яжині виступили як молодші, так і старші виконавці традиційних підляських і польських колядок: «Добриня» з Білостока та жіночий співочий колектив з Черемхи-Села. На закінчення вперше в історії заходу відбулася новорічна забава з участю квартету з Сім'ятич.

На ялинці в Гатьках

12 січня в Культурно-навчальному осередку в Гатьках пройшла ялинка для дітей, поєднана з концертом колядок. Заспівали, м.інш. «Вервочки» з Вуорлі та «Добриня» з Білостока. Після концерту відбулася забава для дітей з парафії з численною участю місцевих жителів.

Ялинку zorganizували Сільська рада Гатьок та Православна парафія у Райську.

Маланкові забави на Підляшші

12 січня у Гмінному осередку культури в Черемсі відбулася маланкова забава з фольк-гуртом «Черемшина». З черги **13 січня** у ресторані «Trzy po Trzy» у Білостоці українську маланку zorganizували Білостоцький відділ Союзу українців Підляшшя. У спільній забаві взяло участь понад 70 осіб – не лише з Білостока, але також з Варшави, Ольштина, Гурова-Ілавецького. Вони мали нагоду не лише потанцювати під українську музику, яку крутив діджей Мартин Богун, але й поспівати українських колядок та народних пісень під акомпанемент акордеону і скрипки.

Промоція книжки про Кленики

13 січня в сільській світлиці в Клениках відбулася презентація, виданої гміною Чижі, книжки «Кленики – історія села і парафії» («Klejniki – dzieje wsi i parafii») авторства Івана Лобузинського, народженого в Клениках колишнього учителя та директора неіснуючої вже місцевої школи. Поміщує вона кількості фотографій від царських часів по 1980-ті роки, а також історичні документи, карти. Багатий матеріал доповнює опис історії села.

Це вже третя публікація про історію місцевостей у гміні Чижі, яка наближує минуле та культуру місцевого населення. Раніше дві книжки – про Курашево («Kuraszewo – lata minione») та Ляди, Ленево і Пудрічани («Lady, Leniewo, Podrzeczany – na bielskim hostinciu») видав інший місцевий дослідник Юрій Плева.

Колядки в Курашеві

14 січня, тобто на Новий рік за юліанським календарем, в сільській світлиці в Курашеві в гм. Чижі відбувся «Колядний вечір». Взяли в ньому участь жителі місцевої парафії. З різдвяним репертуаром виступили м.інш. діти з Курашева, місцевий парафіяльний хор, тріо з Гайнівки, хор «Луна пущі» з Гайнівки, гайнівський акордеоніст Яцек Дружба, а також український фольклорний ансамбль «Добриня» з Білостока. Після концерту відбувся спільний почастинок, пов'язаний з привітанням Нового року за юліанським календарем. Усі учасники заходу спільно поспівали місцеві колядки, а діти з місцевої парафії отримали подарунки.

Захід zorganizувала Православна парафія в Курашеві при великому ангажуванні місцевих жителів.



Колядували дошкільнята

15 січня в Садку №9 «Лісова поляна» у Більську відбувся колядний концерт «Заколядуймо всі разом» (на фото). Виступили на ньому майже всі діти, які вивчають українську мову як рідну. Цього

року в семи групах вчиться її 135 дошкільнят. Заспівав також ансамбль «Ранок» з Більська, у більшості випускники садка.

«Заколядуймо всі разом» то неповторна нагода показати батькам і дідусям колядну програму, приготова-

ну малюнками – українські колядки, шедрівки та різдвяні віршики і побажання. Це найбільший захід з участю дошкільнят, які вивчають рідну українську мову.

Концерт пройшов у рамках проекту Союзу українців Підляшшя «Майстер-класи української культури для дітей і молоді «До джерел»» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП та підтримці Миського управління міста Більська.

Новорічна зустріч

16 січня Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська взяв участь у новорічній зустрічі в готелі «Унібус» у Більську, під час якої виступив з українським перертуаром.

Помер Василь Петручук

19 січня на 93 році життя помер підляський письменник Василь Петручук. Він народився в 1926 р. у селі Грабівець у гм. Дубичі-Церковні. Був членом Союзу польських письменників (1986) та Союзу білоруських літераторів (1997). Писав польською, білоруською та українською мовами. Автор, м.інш. написаної польською і білоруською мовами автобіографічної повісті «Ściernisko» (1986) – «Пожня» (1987), яка сперта на його спогади хлопчика-сироти з Грабівця.

Свої літературизовані спогади, оповідання, ескізи, гуморески та вірші, писані як грабовецькою українською говіркою, так і українською літературною мовою, письменник друкував м.інш. на сторінках українського двомісячника «Над Бугом і Нарвою».

Колядки в Черемсі

20 січня в Гмінному осередку культури в Черемсі відбувся «Вечір колядок». У його програмі знайшлися виступи ансамблів і хорів з участю як дітей та молоді, так і старших співаків з гм. Черемха. Виступили, м.інш.: жіночі співочі колективи з Вільки-Терехівської та Черемхи-Села, хор православної парафії в Черемсі, хор православної парафії в Кузаві, музичний ансамбль, що діє при римо-католицькому костелі в Черемсі, а також український ансамбль «Гілочка» з Черемхи.

Колядні заходи з рівненськими співаками

20 січня в Гмінному осередку культури в Милейчичах відбувся щорічний «Вечір колядок». Виступили на ньому запрошені фольклорні ансамблі: «Незабудки» з Нурця-Станції, «Новина» з Мощони-Королівської та найстарша група молодіжного народного гурту традиційного співу «Ранкова роса» з Рівного в Україні.

На Підляшшя українські співаки приїхали на запрошення Союзу українців Підляшшя. Окрім Милейчич вони виступили **20 січня** у Воскресенській церкві в Більську, а також **21 січня** в домі для людей похилого віку в Кноридах.

Концерти українського колективу в регіоні відбулися в рамках проекту

Союзу українців Підляшшя «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

«Ensemble QuattroVoce» промує українські колядки

25 січня у Підляському музею в Білостоці відбувся черговий концерт українських колядок у виконанні «Ensemble QuattroVoce». Білостоцький квартет промував платівку колективу з різдвяними піснеспівами українських композиторів та українськими колядками і щедрівками в класичній обробці.

Колядки в Тересполі

26-27 січня у Миському осередку культури в Тересполі пройшов ХХІV Міжнародний фестиваль східнослов'янських колядок. Взяло в ньому участь понад 20 хорів і колективів з Польщі, Білорусі, України і Росії. З України виступило п'ятеро виконавців: жіночий камерний хор викладачів Львівської дитячої музичної школи № 8 «Барви», народний аматорський камерний хор працівників культури Луцького району, Народний дівочий хор «Ліра» Львівського національного університету ім. Івана Франка, Хор православної парафії Усіх святих землі Волинської «Во-

линські дзвони» з Луцька та Камерний хор православної церкви Воскресіння Господнього «Воскресіння» з Рівного.

Серед учасників фестивалю знайшлися також виконавці з Північного Підляшшя. Цього року в Тересполі заспівали, м.інш., український фольклорний ансамбль «Добриня» з Білостока, молодіжний хор Православної парафії Успіння Пресвятої Богородиці в Білську. Український репертуар представив теж молодіжний хор православної парафії св. Марії Магдалини у Варшаві.

Концерт у Нурцю-Станції

27 січня у Шкільно-дошкільному комплексі в Нурцю-Станції відбувся колядно-карнавальний концерт з участю ансамблів з Підляшшя. З колядками та народними піснями виступили: ансамбль «Ручайок» з Біловежі, вокальний колектив з Сім'ятич, молодіжна група Миського осередку культури, спорту і рекреації в Кліщелях, яку веде Ігор Фіта, місцевий ансамбль «Незабудки» з Нурця-Станції, а також український фольклорний дитячо-молодіжний ансамбль «Гілочка» з Черемхи.

Концерт провів Гмінний осередок поширення культури в Нурцю-Станції.

Новий пункт навчання української мови

З початком лютого в Громадському садку «Ангелики» при Православній парафії св. Духа в Білостоці почав діяти новий пункт навчання української мови для дошкільнят. У заняттях бере участь поки що двоє малят з православної садочки. Працює з ними Олександра Іванюк. Це вже п'ятий пункт навчання української мови в столиці Підляського воєводства, другий, який виник цього року в Білостоці, та водночас восьмий у регіоні.

Українська ялинка

2 лютого в Початковій школі № 4 у Білську відбулася українська ялинка для дітей і молоді, що вчаться української мови як рідної на Підляшші. У карнавальній забаві під українську музику взяли участь діти, які вивчають українську мову в Садку № 9 «Лісова поляна» у Білську, Початковій школі № 4 ім. А. Міцкевича в Білську та Шкільно-дошкільному комплексі в Черемсі. Були інтеграційні гри і конкурси, а також візит святого Миколая, який подарував українським дітям подарунки. Святкові дарунки традиційно приготував Союз українців Підляшшя у рамках проекту «Майстер-класи української культури для дітей і молоді «До джерел»» дякуючи

дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП та підтримці Миського управління міста Білська.

«Вечір українських колядок» у Білостоці

2 лютого в клубі «Ювіляр» у Білостоці відбувся «Вечір українських колядок». Цього року з вертепом, колядками і щедрівками, а також святковими побажаннями показали дошкільнята з міжсадкових груп Інтеграційного садка № 26 у Білостоці та учні Громадської початкової школи св. Кирила і Методія в Білостоці. Підляські та польські різдвяні традиції наближував місцевий фольклорний гурт «Добриня». Виступили також ансамбль «Стебло» з Білостока, акордеоніст Яцек Дружба з Гайнівки та хор «Восклицінове-ніє» з Гайнівки.

«Вечір українських колядок» у Білостоці завершив різдвяне колядування українського середовища Підляшшя. Зорганізував його Білостоцький відділ Союзу українців Підляшшя в рамках проекту «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією» дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Людмила ЛАБОВИЧ
*Фото Л. Лабович, Архів
Союзу українців Підляшшя*

Związek Ukraińców Podlasia w 2019 roku dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji RP realizuje następujące zadania:

- 1. Nagranie i wydanie płyty z ukraińskimi kolędami i szchedriwkami Podlasia**
- 2. Audycje radiowe w języku ukraińskim „Ukraińskie słowo”**
- 3. Wydawanie ukraińskiego pisma Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”**
- 4. Zimowisko integracyjne dla dzieci i młodzieży**
- 5. Warsztaty kultury ukraińskiej dla dzieci i młodzieży „U źródeł”**
- 6. Spotkania z podlaskim folklorem, tradycją i poezją ukraińską**
- 7. Działalność amatorskich zespołów artystycznych**
- 8. Festiwale kultury i tradycji ukraińskich na Podlasiu**



Opisywać słowem nasz region najwcześniej zaczęli ruscy latopisarze, do których z czasem dołączyli dziejopisarze polscy, krzyżacy (opisy wypraw na Bielsk i inne grody w latach 70. XIV w.), a także bliżej nieznanymi autorzy tzw. latopisów litewsko-ruskich. Najdawniejszego obrazu kartograficznego trzeba natomiast szukać na Zachodzie, gdzie od VIII w. na płótnie lub pergaminie malowano „mapy świata” (łac. Mappa mundi), które znaną autorom część Ziemi przedstawiały jako oblaną Oceanem okrąg. Były to swego rodzaju kartograficzne ikony, gdyż ich centrum stanowiła Jerozolima, zaś strony świata wskazywało ukrzyżowane ciało Chrystusa, przy czym głowa oczywiście wschód (stąd niezwykła dla nas orientacja, bo północ jest z lewej strony). Dla nas najciekawsza jest XIII-wieczna mapa z Ebstorf (Dolna Saksonia), która zawiera szczegóły, zarówno graficzne, jak i tekstowe, dotyczące naszej części Europy. Znajdziemy tu więc napis „Rucia regio” (Królestwo Rusi – pomiędzy sylwetkami tura i łosia), oczywiście zaznaczono też Kijów (z podpisem „Kiwen c.”, a więc „castrum” – zamek, lub „civitas” – miasto).

Na pojawienie się na mapach nazw nadbużańskich grodów przyszło poczekać do początku XVI w., gdy Marco Beneventano do kolejnego wydania „Geografii” Ptolemeusza (Rzym 1507) opracował swoją wersję mapy Środkowej Europy („Tabula Moderna Poloniae, Ungarie, Boemie, Germanie, Russie, Lithuanie”). Zawiera ona dużą ilość szczegółów z terenu Nadsania, Chełmszczyzny i Podlasia, bo – chociaż nie zawsze zgodnie z faktycznym przebiegiem i położeniem – pokazano na tym obszarze więk-

sze rzeki i miasta. A nawet wiesz Wapowce i Radochońce pod Przemysłem, co ze strony włoskiego kartografa było gestem wdzięczności dla konsultanta jego dzieła, pochodzącego z ziemi przemyskiej Bernarda Wapowskiego. Po powrocie z Włoch Wapowski prace kartograficzne kontynuował już samodzielnie i w 1526 r. w Krakowie wydana została „Mappa in qua illustrantur ditiones Regni Poloniae ac Magni Ducatus Lithuaniae pars”, więc mapa Królestwa Polskiego i części Wlk. Ks. Litewskiego, niestety, jej ocala-

łe fragmenty obszaru ziem ruskich nad Bugiem i Sanem nie obejmują. Za poprawioną redakcją dzieła Wapowskiego uważana jest „Poloniae, Lituaniae, Russiae, Prussaie, Masoviae et Scepusia Chorographia” (Bazylika 1562), którą opracował Wacław Grodecki. Jest ona już o wiele dokładniejsza od mapy z 1507 r., była więc wielokrotnie przedrukowywana i wykorzystywana przez kartografów zachodnioeuropejskich, m.in. Abrahama Orteliusa, autora popularnego atlasu „Theatrum Orbis Terrarum” (I. wyd. w 1570 r.).

